

Historia dziejów jednego pomnika

Czytaj str. 23

Szkolne mury pną się do góry

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego dla władyslawowskich gimnazjalistów zorganizowano nie 1, a 2 września. A wszystko to za sprawą wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu gimnazjum

Czytaj str. 6

Czy wójt Nowak „odpuści grzechy” radnemu Deszczowi?

Czytaj str. 6

Policja ani miasto nie biorą
odpowiedzialności...

A kierowcom wolno łamać prawo

O dziwnej ulicy, na której nikt nie
rządzi, oprócz kierowców

Czytaj str. 4

Mała ulica, wielkie problemy...

A władza mówi - jest dobrze



Mieszkańcy ulicy Bacewicz na Zdrojkach Lewych domagają się natychmiastowego wstrzymania budowy drogi. Projekt powstały jeszcze w latach 80-tych nie przewidywał chodników, za to wielką jednopasmówkę, podchodzącą pod same płyty posesji, rozdzieloną zielenią. Chcąc przekazać swoje wątpliwości do takich rozwiązań, w minioną środę, 3 września, zorganizowali spotkanie, na które jednak nie przybyli ani burmistrz Zdzisław Czapla, ani radny miejski Henryk Kacprzak. Ten pierwszy twierdzi, że nic o spotkaniu nie wiedział, a radny w ogóle nic nie wie o problemie swoich wyborców *Czytaj na str. 3*

Tragedia na Jeziorsku

Utonął na oczach kolegów

Czytaj str. 2

Złodzieje rozpanoszyli się w Sun Garden...

Malanowskie parasole na niemieckich aukcjach

Towar za około 50.000 zł zniknął z malanowskiego Sun Garden. Sprzęt ogrodowy kradziono przez pół roku na różne sposoby. W sprawę zamieszanych jest kilkadziesiąt osób, większość z nich to pracownicy zakładu *Czytaj str. 2*

Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Bank BPH SA
Turek, ul. Armii Krajowej 5
Tel. 063 289 45 68

TANIA POŻYCZKA!!! NISKIE RATY !!!
PREFERENCYJNE, TANIE KREDYTY
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW
BEZ OGRANICZENIA WIEKU !!!

M/M

uzyskujesz
dochody
z działalności
gospodarczej?

kredyt do 120 000 zł w 48 h

Zapraszamy do placówki eurobanku
w Turku, ul. Kaliska 21

Manager Oddziału Bankowego:

– Małgorzata Wągorowska, tel. 0 728 977 662.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Wszystkie dane podane w ogłoszeniu mają charakter informacyjny i nie stanowią oferty. Eurobank S.A. ul. Kaliska 21, 61-200 Turku, NIP: 763-234-11-11, REGON: 141929714, KRS: 0000479321, Sąd Rejestrowy: KRS 0000479321, Sąd Gospodarczy: Sąd Rejonowy dla M. St. w Turku, XII KRS 0000479321/2007/KRS, NIP: 763-234-11-11, REGON: 141929714, KRS: 0000479321

eurobank

Wywiad z nowym
trenerem Tura Turek
Wiesławem Wojno

**Nie boję
się nowych
wyzwań**

Czytaj str. 18

"POLIGLOTA"
Nauka Języków Obcych

Turek, Al. Piłsudskiego 8
tel. 063 278 33 44, 0607 870 111

**przyjmuje zapisy
na rok szkolny
2009/2010**



TERAZ!

**PEŁNA OFERTA
BEZ PŁACENIA**

PRZEZ 4 MIESIĄCE

ANTENY-ŚWIERK Krzysztof Świerk

Turek, Pl. Wojska Polskiego 6

Zamów: tel. 669 280 150, 063 278 01 50

Utonął na oczach kolegów

17-letni łodzianin utonął na oczach kolegów w zbiorniku Jeziorsko. To już trzecia ofiara tegorocznych wakacji nad wodą w powiecie turkowskim. Akcja poszukiwawcza trwała około czterech godzin.

We wtorek, 1 września po rozpoczęciu roku szkolnego pięciu młodych łodzian postanowiło wykorzystać ostatnie ciepłe dni lata. Wybrali się wspólnie do Kościanek, nad zbiornik Jeziorsko. Tam rozłożyli się na jednej z plaż. Z tego co dowiedzieliśmy się żaden z nich nie umiał dobrze pływać. Dlatego brodzili przy brzegu.

W pewnej chwili trzech z nich wpadło na pomysł by przejść na znajdującą się nieopodal wyspę. Reszta została na plaży. Można było się tam bezpiecznie dostać, gdyż woda po drodze nie sięga wyżej niż do kolan. Dotarli na nią bez problemu. Gdy wracali nagle jeden z nich zniknął pod taflą wody. Okazało się, że obok płytkiej drogi znajdują się zagłębienia terenu. Do jednej z takich dziur wpadł właśnie 17-latek. Żaden z kolegów nie odważył się wskoczyć mu na pomoc, bo obaj bardzo słabo pływali,

próbowali jednak wyciągnąć go podając mu ręce. Widząc to koledzy siedzący na brzegu ruszyli na pomoc. Kiedy dobiegli na miejsce tonącego nie było już widać.

Szybko wezwali pomoc. W ciągu kilkunastu minut na brzegu zbiornika pojawiło się pogotowie, policja i pięć wozów straży pożarnej. Ratownicy natychmiast ruszyli do akcji. Motorówką dopłynęli we wskazane miejsce. Prawie godzinę, przy pomocy bosaków, przeczesywali wodę... bezskutecznie.

W końcu postanowili wezwać na pomoc płetwonurków. Dopiero oni, około 15 metrów od brzegu na głębokości 2 metrów, znaleźli młodego łodzianina. Na miejscu tradycyjnie już pojawił się także prokurator, który dokonał oględzin ciała. Następnie zabezpieczone zwłoki przewieziono do sekcji.

Iwona Łechtańska

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W piątek 28 sierpnia, dyżurnemu turkowskiej policji zgłosiła 58-letnia mieszkanka Turku, że w od od środy, 26 do piątku, 28 sierpnia przy ul. Różyckiego z działki budowlanej, zginęło 25 thui. Kobieta straty oszacowała na 800 zł.

W piątek 28 sierpnia, o godz. 23.10, przy ul. Dobrskiej policjanci zatrzymali pijanego kierowcę renaulta megane. 30-letni mieszkaniec Turkowic miał w organizmie 1,25 mg/dm³ (około 2,50 promila) alkoholu. Samochód odstawiono na policyjny parking strzeżony.

W sobotę 29 sierpnia, około godz. 13.00, przy Placu Sienkiewicza 0,98 mg/dm³ (około dwóch promili), w wydychanym powietrzu miał 55-letni turkowiec.

W nocy z niedzieli na poniedziałek (30-31 sierpnia) przy ul. Narutowicza dotąd nieznanego sprawcę ukraść przyczepkę samochodową o wartości 500 zł, należącą do 76-letniego mieszkańca Turku.

Kolejnej nocy (31 sierpień na 1 września) przy ul. Spółdzielców wandalę uszkodzili stojącego na przyblokowym par-

kingu forda fiestę należącego do 43-letniej mieszkanki Turku. Kobieta straty wyceniła na 400 zł.

We wtorek 2 września, około południa, przy ul. Andersa funkcjonariusze zatrzymali kolejnego nietrzeźwego rowerzystę. Tym razem 46-letni turkowiec miał 0,75 mg/dm³ (około 1,5 promila) alkoholu w organizmie.

Rejon

W nocy czwartku na piątek (27-28 sierpnia) w Skarbkach w gminie Władysławów złodzieje, po uprzednim zerwaniu kłódki, włamali się do sklepu spożywczego, z którego ukradli wódkę, papierosy, artykuły chemiczne i wyroby wędliniarskie, o wartości 8000 zł. na szkodę mieszkańca tej samej wsi.

W piątek 28 sierpnia w Gą-

STRAŻ

Turek

We wtorek 2 września, około godz. 1.00, przy ul. Uniejowskiej strażacy z miejscowej PSP wezwani zostali do zderzenia mercedesa sprintera z z peugeotem 406. Ich działania polegały jedynie na zmyciu z jezdni plamy oleju napędowego oraz uprzątnięciu rozbitych elementów samochodów.

Rejon

W poniedziałek 31 sierpnia, około godz. 21.00, w Brudzewie strażacy z miejscowej OSP, jechali do pożaru ścierniska, które paliło się na powierzchni 10 arów. Jego przyczyną było najprawdopodobniej zaproszenie ognia, gdyż znajdowało się niedaleko drogi.

Złodzieje rozpanoszyli się w Sun Garden...

Towar za około 50.000 zł zniknął z malanowskiego Sun Garden. Sprzęt ogrodowy kradziono przez pół roku na różne sposoby. W sprawę zamieszanych jest kilkadziesiąt osób, większość z nich, to pracownicy zakładu.

Malanowskie parasole na niemieckich aukcjach



Firmie Sun Garden, która mieści się w Malanowie, policjanci przyglądali się już od kilku miesięcy. To za sprawą doniesień, z których wynikało, że wytwarzane tam parasole, krzesła, materace oraz wiele innych ogrodowych gadżetów można kupić taniej, między innymi na aukcjach internetowych. Domysły funkcjonariuszy okazały się trafne. Po przysłowiowej nitce dotarli do kłębka. W końcu udało się złapać złodziei.

Obecnie policja w Malanowie prowadzi dwie sprawy, w które zamieszanych jest około dziesięciu

osób. Jak już pisaliśmy, zaledwie w lipcu i sierpniu tego roku mieszkaniec Kępna ukraść krzesła za około 1500 zł. Z zeznań świadków wynika, że 44-latek, który do zakładu przywoził półprodukty nie wyjeżdżał z pustym kursem. Kiedy nikt go nie obserwował ładował produkowane w Sun Garden krzesła na pakę ciężarówką. Następnie wyjeżdżał z zakładu. Przy bramie nieświadomym niczego wartownicy nawet nie wpadli na to by go skontrolować. Taki numer udał mu się trzy razy.

W drugą sprawę, którą prowadzą malanowscy policjanci, zamieszane są cztery osoby. Jeden z nich, 25-letni mieszkaniec Malanowa, pracował w Sun Garden jako magazynier.

Działał w porozumieniu z kierownicą ciężarówką, która zabierała z zakładu odpadki poprodukcyjne. Podobnie jak w pierwszym przypadku pod nie pakowano poszewki od parasoli i materacy. Kierowca wywoził ukradziony towar na zewnątrz. Tam przekazywał go dwóm kolejnym mężczyznom, którzy wystawiali go na aukcjach internetowych, głównie niemieckich. I tym razem w czasie dwóch miesięcy wakacji ukradziono towar o wartości 30 tys. zł.

Trzecią sprawę prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Turku. Tym razem zamieszanych jest w nią pięciu mieszkańców powiatu tureckiego, trzech z Malanowa, dwóch z Turku. Czterem z nich, pracownikom Sun Garden, postawiono zarzut kradzieży, piąty odpowie za paserstwo. Łącznie przedstawiono im dwanaście zarzutów. Mężczyźni od grudnia do czerwca ukradli z zakładu sprzęt ogrodowy za około 40 tysięcy zł. Ich łupem padły między innymi krzesła, materace, poszewki na poduszki. Sposób działania złodziei był podobny. Towar wywozili śmieciarką. —Sprawa jest w toku, ciągle poznajemy nowe fakty i okoliczności. Prawdopodobnie nie są to ostatni zatrzymani — mówi Roman Marczyński, rzecznik prasowy turkowskiej policji.

Stracił ząb na dyskotecce

20-letni mieszkaniec Żdźdar w gminie Kawęczyn stracił ząb na dyskotecce, bo jak twierdzą dwaj jej uczestnicy nie umiał się zachować. Za karę młodzieniec resztę wieczoru spędził w turkowskim pogotowiu.

W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Żdźdarach, dyskoteki odbywają się w każdy weekend. Jak mówi młodzi ludzie, cieszą się one dużą popularnością. Zawsze przyjeżdżają na nie tłumy - zarówno mieszkańcy Żdźdar, jak i młodzież z okolicznych miejscowości.

Na jednej z tego typu imprez, w niedzielę 30 sierpnia, która była ostatnią przed rozpoczęciem roku szkolnego, było wyjątkowo tłoczno. Był tam także 20-letni chłopak, który mieszka niedaleko remizy. Najprawdopodobniej zaszokował mu nadmiar wypite-

go alkoholu, bo zaczął chodzić po sali i wyzywać wszystkich od wieśniaków. Wywołał tym spore zamieszanie pośród bawiących się. W końcu dwóch z nich nie wytrzymało - 20-letni kolega z tej samej miejscowości oraz o rok starszy mieszkaniec Głuchowa. Wyprowadzili chłopaka na zewnątrz. Tam zaczęli go bić. Najpierw okładali go pięściami po głowie, wybijając mu ząb. Gdy się przewrócił, skopali go. Widząc co się dzieje, jeden z uczestników zabawy wezwał pogotowie, które zabrało 20-latkę do turkowskiego szpitala.

Serdeczne podziękowania za udział w nabożeństwie żałobnym i ceremonii pogrzebowej oraz za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz zamówione Msze święte dla kochanego Męża

Śp.

Błażeja Jana Pomiechowskiego
składa żona

Mała ulica, duże problemy...

A władza mówi – jest dobrze!

Jest dobrze – zdaje się przekonywać burmistrz Zdzisław Czapla mieszkańców ul. Bacewicz na Zdrojkach Lewych. Można się domyślać, że nawet bardzo dobrze, bo na spotkanie z mieszkańcami, zwołane w sprawie realizowanej tam inwestycji, nie przyszedł. Twierdzi, że nic o nim nie wiedział. Innego zdania jest inicjator zebrania – Jerzy Purcel, który zapewnia, że burmistrza Czaplę powiadamiał i zapraszał. Tak samo zresztą, jak Henryka Kacprzaka, miejscowego radnego, który o problemach mieszkańców nic nie wie. Słyszał jedynie, że chodzi o jakąś lampę...

Ależ będzie pan zadowolony

Ulica Grażyny Bacewicz leży na osiedlu Zdrojki Lewe, równoległe do Chopina. Stoi przy niej zaledwie czternaście domów. Od kilkunastu lat nie ma tam asfaltu. Część mieszkańców zrobiła więc wjazdy do swoich domów i posesji od strony ulicy Chopina, pozostali po drugiej stronie drogi, nie mieli tyle szczęścia. Od lat jeżdżą po piaszkowym ubitym trakcie, jesienią po błocie. Teraz miasto postanowiło naprawić sytuację i zainwestować w nową asfaltową ulicę, pas zieleni, ławeczki... Teoretycznie świetnie. Niestety mieszkańcy z obawą patrzą na uwijających się robotników, mają masę wątpliwości co do projektu, który właśnie wcielany jest w życie, w poniedziałek na biurko burmistrza Czaplę trafił list z prośbą o natychmiastowe wstrzymanie prac budowlanych i zmianę planów. Dlaczego? – *Teraz jeszcze można coś naprawić, kiedy skończą będzie za późno!* – denerwują się mieszkańcy. Władza ma na ten temat tylko jedno zdanie, jak w starym skeczu – *Będzie Pan zadowolony!*

Szalony pomysł projektanta

Sytuacja na Bacewicz nie zmieniła się od lat, aż do maja tego roku. Wtedy to na ulicę wkroczyli robotnicy i maszyny budowlane. Mieszkańcy cieszyli się, że w końcu nie będą się wstydzić za swoją drogę dojazdową. Niestety ich radość nie trwała długo. Jako pierwsze na

nimi szeroki pas zieleni! Po co nam zieleni? Mieszkamy w domkach jednorodzinnych, każdy z nas ma ogród. Nam potrzebna jest droga, parkingi, chodniki – mówią mieszkańcy.

A władza nie przysła

Aby ustalić wspólny front i przezwyciężyć tę nielogiczną według nich budowę zwołano spotkanie. Poinformowano o nim burmistrza Zdzisława Czaplę, a także radnego z tamtego terenu, Henryka Kacprzaka. Zorganizowaniem zebrania zajął się Jerzy Purcel. – *Byłem w urzędzie i rozmawiałem z burmistrzem, powiedziałem mu w czym problem i że jedynie chcemy postanowić jak naprawić co jeszcze nie zostało do końca popsute. Zgodził się ze mną. Ustaliliśmy, że my, mieszkańcy, pójdziemy na pewne ustępstwa – opowiada.*

W czwartek, 3 września, na rozkopanej ulicy pojawiło się kilkunastu mieszkańców, radni Romułd Antosik, Marek Pańczyk, a także Bogdan Włodarczyk, szef powiatowych struktur ludowców, nie pojawił się jednak najbardziej oczekiwany Zdzisław Czapla. – *Przynajmniej jeden burmistrz do nas przyjechał – przywitano Mariana Mirosława Marczewskiego, który także stawiał się by wysłuchać mieszkańców. Dla nich była to okazja by pokazać i uzmysłowić władzom jak bezsensowny jest projekt ich ulicy. – Nie ma tu miejsc parkingowych, z domu wyjeżdżać będziemy wprost na ulicę, bo nie przewidziano chodnika. Już zastanawiamy się jak dzieciaki będą wracać ze szkoły, po ulicy? – mówili.*



W spotkaniu uczestniczyło kilkunastu mieszkańców i lokalni politycy, zabrakło najbardziej oczekiwanego, burmistrza Czaplę.

burmistrz Czapla, nie pojawił się także tamtejszy radny. – *Odnosiłem tej ulicy miałem tylko sygnał, że brakuje tam jakieś lampy, innych głosów nie było. Rozmawiałem wcześniej z mieszkańcem Bacewicz, ale z rozmowy zrozumiałem, że nie będzie spotkania, że wycofał on temat. Nie mnie oceniać sytuację na tej ulicy, musieliby się wypowiedzieć fachowcy – stwierdził radny Henryk Kacprzak.*

Podczas zebrania mieszkańcy ustalili, że jak najszybciej trzeba napisać pismo i skoro burmistrz nie odwiedził ich, to oni powinni złożyć mu wizytę. – *Tę drogę trzeba przeprojektować, koniecznie teraz dopóki prace nie są jeszcze tak daleko posunięte. Trzeba uratować to, co jeszcze się da – postanowili wspólnie*

jezdnym, po którym, będzie można spokojnie zarówno jeździć, jak i spacerować. Mieszkańcy nie mają się więc co martwić o swoje pociechy. – *Podobnie jest na innych osiedlach i jest bezpiecznie – zapewnia Czapla.* Dodaje także, co pewnie niezbyt ucieszy lokatorów Bacewicz, że w tej chwili nie ma już możliwości zmian bo jest wybrany wykonawca a roboty trwają. Pytany dlaczego nie było konsultacji z mieszkańcami odpowiada, że takowych nigdy się nie robi. – *Projekt jest sprawą techniczną.*

Czy jednak aspekty techniczne nie powinny być jeszcze funkcjonalne? To mieszkańcy korzystający z dróg osiedlowych najlepiej wiedzą czego na nich brakuje. Burmistrz jednak odgania ich troski.

– *Kiedy remonty będą skończone wszystko będzie jasne i dopiero będzie można oceniać. Może trudno to sobie na razie wyobrazić, ale będzie to bardzo ładna droga. Niech się mieszkańcy nie boją, wszyscy będą zadowoleni – pociesza Zdzisław Czapla.*

Olga Boksa



Asfalt będzie położony przy plotach, projekt nie przewiduje w tym miejscu chodników.

placu budowy powstały kolektory deszczowe. Wtedy już mieszkańcy przerazili się, że droga będzie niższa niż poziom ich domów, co oznaczać może konieczność wybudowania bardzo stromych podjazdów do posesji. Poza tym wykop podchodził pod same ogrodzenia.

– *Nie ma tu nawet kilkunastu centymetrów miejsca. A gdzie chodniki? – zastanawiają się. Wejrżeli więc w plany i przeraził ich pomysł projektanta. – Ma tu powstać droga w kształcie litery U, czyli dwie jednokierunkowe nitki trasy a pomiędzy*

Najbardziej wątpią w sens istnienia dwóch nitek drogi, tym bardziej, że dalej ulica Bacewicz przechodzi w Paderewskiego, która będzie już „typową” jedną drogą z dwoma pasami ruchu. A pas zieleni? Podobnego rozwiązania nie zastosowano nigdzie, na całym osiedlu. – *Mówiono nam, że staną tu ławeczki. Chyba po to, żeby po nocach siedzieli na nich chuligani? – zastanawiają się oburzeni lokatorzy.*

Radny Kacprzak: ale o co chodzi...

Ich argumentów nie wysłuchał

i zebrali podpisy wszystkich zainteresowanych.

Burmistrz Czapla: mówię wam - jest dobrze

Okazuje się, że plany osiedla Zdrojki Lewe wykonano prawie dwadzieścia lat temu. – *Jest to stary projekt, stworzony w latach osiemdziesiątych. W zeszłym roku, gdy robiliśmy plan przestrzenny miasta zrobiliśmy drobne zmiany i zatwierdziliśmy go – mówi Zdzisław Czapla.* Według burmistrza, chodniki nie są tam potrzebne bo... nowo powstająca droga będzie ciągiem nieszo-

Komu ten krzyż na drogę?



Przy drodze powiatowej w Marcinowie gmina Kawęczyn, od kilku lat stoi uschnięte drzewo. Jedna z gałęzi odłamała się i ułożyła w poprzek, na znajdujących się poniżej konarach. Przez to jako żywo drzewo przypomina krzyż. Nadto stanowi duże zagrożenie. Każdy silniejszy wiatr może nie tylko oderwać gałęzie, które mogą spaść na drogę, ale wręcz zwałić drzewo. Zarządowi Dróg Powiatowych nie opłaca się zapewne ściąć tego drzewa. Gdyby było zdrowe można by je sprzedać, a tak to tylko opałówka i to nie najlepszej jakości. Może jednak warto stracić parę złotych. W końcu chodzi tutaj o bezpieczeństwo ludzi. Tamtędy (choć droga dziurawa jak durszlak) jeździ sporo samochodów, w tym i autobusy z dziećmi. Gdyby tak nie daj Boże drzewo zwałone drzewo doprowadziło do śmiertelnego wypadku, to kto za to odpowie? (art)

Policja ani miasto nie biorą odpowiedzialności, a...

Kierowcom wolno łamać przepisy

Problem parkujących, nawet na najmniejszym skrawku samochodów, przyjeżdżających na turkowski zieleniak, dotyczy niemalże całego osiedla. Jednak najgorzej sytuacja wygląda w okolicach targowiska, czyli na ulicach: Legionów Polskich, 650-lecia, a nawet Kolskiej Szosie. Najwięcej „obcych” samochodów jest do południa, kiedy ludzie z okolicznych miejscowości przyjeżdżają na targ handlować lub zrobić zakupy.

-Nie ma wtedy szansy, by przed własnym blokiem zaparkować. Najgorzej jest właśnie ze sprzedawcami, bo pozostawiają auta nawet i na sześć godzin – komentują mieszkańcy bloku. -Zdarza się też, że blokują nasze samochody i wtedy w ogóle nie możemy wyjechać. Jedna z mieszkanki twierdzi, że duży problem mają śmieciarki.

-Nie raz widziałam, jak nie mogli opróżnić kosza. W takim przypadku zdarza się, że muszą podjeżdżać kilkakrotnie, by je zabrać. A przecież my za to płacimy – twierdzi starsza kobieta.

Ulica ma kształt litery „U”, zarówno wjazd jak i wyjazd jest od ulicy Armii Krajowej. Jest ona bardzo ruchliwa, bo znajdują się tam między innymi ZUS, ciąg sklepów oraz przedszkole.

-Bardzo często zdarza się, że przejeżdżający samochód dostawczy nie ma szans, by się między autami przecisnąć, a nie może przecież zawrócić. Kilka dni temu obserwowałem jak jeden z nich jakieś pół godziny pokonywał dziesięciometrowy odcinek – mówi

Parkują na chodnikach po obu stronach ulicy, tak że piesi muszą chodzić ulicą mimo że od trzech lat postawiono przy niej znak zakazujący samochodom postoju i zatrzymywania się. Tak wygląda sytuacja obok jednego z bloków przy ulicy Legionów Polskich. -Czasami nawet z klatki nie można wyjść, bo stoją na wprost niej – skarżą się bezsilni mieszkańcy. -Co możemy zrobić by ten koszmar się skończył? - pytają.



Ulica przy Legionów Polskich i 650-lecia jest drogą wewnętrzną, której administratorem, jak widać na znaku, jest Urząd Miasta w Turku.

mężczyzna.

Dlatego już od kilku lat mieszkańcy domagają się, by władze miasta pomogły im w rozwiązaniu problemu. -Trzy lata temu, na ich prośbę, postawiliśmy znak zakazujący zatrzymywania się i postoju – tłumaczy burmistrz Zdzisław Czaplą. Jednak żaden z kierowców się do niego nie stosuje. -Mynic na to nie możemy poradzić, to jest droga wewnętrzna o charakterze publicznym i karanie kierowców należy do policji – twierdzi Czaplą.

Jednak policja jest zupełnie innego zdania. -Jest to droga będąca w gestii zarządcy nieruchomości, ponieważ należy do wewnętrznych i nie jest zaliczana do kategorii gminnych. Dlatego nie mamy uprawnień do nakładania jakichkolwiek kar na kierowców. Jest to zapisane już w pierwszym artykule prawa o ruch drogowym. Możemy interweniować dopiero w sytuacji zagrożenia - twierdzi Henryk Janik, szef turkowskiej drogówki. Z tego wynika, że jednak problemem tym

powinien zająć się urząd miasta, do którego należy ulica. Jak twierdzi Leszek Szymaniak pracownik urzędu policjanci wcześniej już karali mandatami kierowców za niestosowanie się do postawionego w 2006 roku znaku. Jego zdaniem, problemem jest błędna interpretacja prawa przez funkcjonariuszy, co można zaliczyć do zagrożenia, a co nie. Dla niego, chociażby zaparkowane auto, którego tył wystaje na ulicę, już je stwarza.

Może wyjściem z trudnej sy-

tuacji powinno być zapewnienie osobom handlującym na zielonym rynku miejsc parkingowych. Zwłaszcza, że ponoszą z tego tytułu koszty, płacąc tzw. „płacowe” do budżetu miasta. -Opłata za parking strzeżony przy targu, to są groźne sprawy i każdy ze sprzedawców powinien stawiać tam auto. Tym bardziej, że ich dzienny zarobek nie jest wcale mały – twierdzi Zdzisław Czaplą. A może sytuację rozwiązała by zmiana charakteru drogi z wewnętrznej na gminną, jednak burmistrz Czaplą uważa, że nie ma takiej potrzeby, gdyż od pilnowania porządku jest policja.

Złożony w lutym tego roku wniosek o zmianę organizacji ruchu i rozwiązanie problemów z parkującymi na chodniku samochodami, od mieszkańców 650-lecia i Legionów Polskich, przekazano starostwu powiatowemu, gdyż właśnie ono zajmuje się tego typu zmianami. Niestety został on rozstrzygnięty negatywnie. Jednak, składający go nie dostali żadnej odpowiedzi.

I tak do tej pory nierozwiązany jest spór między zarządcą a mieszkańcami.

Iwona Łechtańska



Dowcipem i wazeliną w Czytelników

W pełni zgadzam się z apelem radnego Mariana M. Marczewskiego, kiedy zwraca się do radnych powiatowych o podjęcie samodzielnej decyzji w sprawie wysokości swoich diet. Zarazem trudno się nie zgodzić z inną opinią wyrażoną przezeń w tekście publikowanym w niniejszym numerze Echa. A mianowicie, że w powiecie są kwestie większej wagi niż rzeczona sprawa diet radnych. Bieda w tym, Szanowny Panie Radny, że dotąd z bardzo nielicznymi wyjątkami, z tą samodzielnością decyzyjną u radnych powiatowych było raczej marnie. Ale palicho sprawę owej nieszczęsnej samodzielności. Bo jeszcze większe szkody przynosi brak choćby elementarnych śladów obecności myślenia w Radzie Powiatu. Ilustracją tej diagnozy niech będzie głośna sprawa podziału 10. milionowego kredytu na drogi. Można sądzić, że podczas głosowania nad decyzją o rzeczonym kredycie przynajmniej część radnych zachowała jakąś tam samodzielność. Bo taki np. Władysław Karski podniósł rękę za kredytem i to mimo, że grzeje ławy opozycji. Tyle tylko, że jego zachowanie dowodzi pomylenia ról. Tzn. przedłożenie roli radnego swojego okręgu wyborczego kosztem myślenia w kategoriach interesów ca-

go powiatu. Uważam, że jeszcze większą niezależnością decyzyjną wykazała się w tym przypadku Katarzyna Szklancko-Pawlic, zresztą koleżanka i polityczna oponentka Karskiego z tego samego okręgu, która wbrew linii swojej partii wstrzymała się od głosu.

Jak Pan więc widzi radnych powiatowych stać na niezależność. Problem w tym, że jest to niezależność tylko na poziomie gestów. Znacznie gorzej jest z publicznym uargumentowaniem podejmowanych decyzji. Bo to już wymaga czegoś tak rzadkiego jak zdobycie się na odwagę w myśleniu. Tymczasem w obecnej Radzie Powiatu mamy do czynienia z czymś w rodzaju ucieczki od głębszej myśli. A jak sądzę, radny Marczewski apelując do radnych o niezależność nie ma na myśli niezależności od myślenia. Obawiam się jednak, że w obecnej Radzie raczej gesty są w większej cenie. Nawet te niezależne.

W efekcie w liczącym 27 punktów programie sesji Rady Powiatu zaplanowanej na 9 września nie ma nawet przecinka w kwestii koncepcji co zrobić z owymi 10 milionami. I słusznie! Nikt nie będzie wiódł debat o takim „drobiazgu”. Wszak radni już trzy kwartały temu zdecydowali o zaciągnięciu tego kredytu. Oczywiście – jak najbardziej niezależnie. Tymczasem, w miniony piątek poszczególni wój-

townie i burmistrzowie zostali wezwani do gabinetu starosty, gdzie na wstępie rzucono im krótkie pytanie – ile są w stanie dołożyć ze swojego budżetu i dlaczego tak mało? Nawiasem mówiąc nasze wójciska i burmistrzowie odpowiadając na to wezwanie zachowali się jak przysłowiowe barany. A jeśli jeszcze już coś tam zadeklarowali, to tym samym, oni z kolei, swoich radnych gminnych potraktowali jak jakąś bezwolną hołotę, która przegłosuje wszystko co im się podsunie.

Ale prądnikiem powyższej sytuacji jest deficyt jakiegokolwiek poważniejszej myśli w Radzie Powiatu. Gdyż tak samo jest i w innych, o wiele ważniejszych od diet kwestiach. Bo czy komuś obito się o uszy jakieś zajknięcie się radnych powiatowych w kwestii konstrukcji powiatowego budżetu, czy w sprawie podziału pieniędzy z Funduszu Ochrony Środowiska lub struktury podziału subwencji oświatowej? Nic z tych rzeczy! W tych sprawach Rada Powiatu zawsze przypominała myślową pustynię. I tyle. Za to całkiem nie rozumiem dlaczego radny Marczewski nawołuje do niezależności w głosowaniu nad dietami. Panie radny! Bez obaw. Akurat w tym przypadku, coś mi podpowiada, że tak się właśnie stanie. Jak mówi wieloletnie doświadczenie, o co jak o co, ale o diety radni zawsze umieli się zatroszczyć. I to

niezależnie od opinii Marczewskich, Jarków, że o Echu nie wspomnę. Ze swej strony pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że w końcu sami wyborcy zauważą, że ich wybrańcy w sprawie diet zachowują się aż tak bardzo od nich niezależnie. I tą niezależność skwitują w wyborach. Stowem, cały ten apel o niezależność należałoby potraktować jako dość dowcipny wyglup radnego miejskiego.

W rankingu dowcipów gorzej wypadł publikowany w niniejszym numerze wywiad z burmistrzem Zdzisławem Czaplą. Prawdę powiedziawszy w owym tekście dowcipu jak na lekarstwo, za to szeroko wylewa się zeń wszechobecna wazelina. Swoją drogą, ciekawe kłót do suflował Czaplą pomysł zrobienia tego aż tak wazeliniarskiego wywiadu? Bo aż wierzyć się nie chce, że mógł być to autorski pomysł turkowskiego burmistrza. Czyżby prowadzący to nieszczęsne interview, czyli Łukasz Maciejewski potrzebował jakiegoś alibi dla faktu, że z miejskiego budżetu co miesiąc pobiera coś koło 2,2 tys. zł? Z racji starszeństwa pozwolę sobie jedynie zaapelować doń – Szanuj się Pan, Panie Łukaszu!

I na tym można by zamknąć wieko milczenia nad owym, pożałuj Boże, „wywiadem”. Można by, gdyby nie to, że burmistrz Czaplą z uporem godnym lepszej sprawy nie obstawał przy pewnym stanowisku. Tzn. gdy powtarza,

że kwestie nominacji na stanowiska naczelników kluczowych wydziałów stanowią wewnętrzną domenę urzędu, a opinii publicznej wada od jego personalnych rozstrzygnięć w tej materii. Nie może być zgody na takowe dictum.

O ile bowiem, idea suwerennego patronatu sprawowanego przez wybranych polityków (w tym każdego burmistrza) nad stanowiskami publicznymi mieści się w kanonie racjonalnej myśli politycznej, to już odmawianie opinii publicznej prawa do oceny personalnych decyzji, przy czym obstaje burmistrz Czaplą, na miłą zalatuje kacykostwem. Burmistrza Czaplę musimy również wyprowadzić z żywionego przezeń, a jakże błędnego mniemania, jakoby turkowi nie obchodziło „kto kieruje jakim wydziałem”. Ten styl myślenia redukuje obywateli Turku do stada komentatorów zupełnie niezainteresowanych życiem publicznym. Panie Burmistrzu! Proszę zauważyć, że obywatel to ktoś więcej niż tylko, mniej czy bardziej, zadowolony użytkownik drogi, chodnika czy boiska. Gdy jest przeciwnie, demokracja sprowadza się do zwykłej fasady. Czego zwolennikiem, nie powinien być nikt przy zdrowych zmysłach. Dlatego wypada wyrazić nadzieję, że mniemanie zaprezentowane przez burmistrza Czaplę wynikało jedynie z jego temperamentu polemisty.

Andrzej Jarek

Prawie siedem tysięcy uczniów rozpoczęło naukę w turkowskich szkołach, z czego 568 to pierwszoklasiści. Uroczystości inauguracyjne odbyły się w każdej z nich, tradycyjnie 1 września. Przez całe wakacje placówki starannie przygotowały się na przyjęcie dzieci i młodzieży. W większości oprócz prac porządkowych przeprowadzono także remonty.

Szkoły gotowe na przyjęcie uczniów

W tym roku obserwowaliśmy, jak wyglądało rozpoczęcie roku w Szkole Podstawowej nr 5 w Turku. Tutaj do nauki przystępuje 755 uczniów, z czego 118 to pierwszaki. -To wielkie wydarzenie, zarówno dla nas jak i naszych pociech, tym bardziej że większość z nich

ci, w tym pierwszaki, zasiadły w holu, w podzielonych na klasy rządach ławeczek. Obok każdej z nich stała nauczycielka, która przez kolejne trzy lata będzie miała z nimi zajęcia.

Uczniów powitała Zdzisława Kośla, dyrektor szkoły. Starsi ko-

rozpoczęcie roku szkolnego. W „Piątce” zrobiono remont holu głównego, odświeżono kuchnię i toalety. Natomiast w skrzydle „C” wymieniono drzwi i docieplono dach.

Lecz to nie koniec zmian. W tym roku szkolnym powstały dwie

także kontynuować „Szkołę myślenia”. Jest to program, który ma na celu przede wszystkim postawienie na umiejętność rozumowania, rozwiązywania problemów oraz wykorzystania wiedzy w praktyce. Jest to kontynuacja prowadzonej od sześciu lat akcji „Szkoła z klasą”



W tym roku szkolnym naukę w Szkole Podstawowej nr 5 w Turku rozpoczęło 115 uczniów.

tak naprawdę nie wie, co ich czeka w nowej placówce – mówi jeden z rodziców. Jednak, jak zapewnia Zdzisława Kośla, dyrektor „Piątki”, szkoła jest dobrze przygotowana na ich przyjęcie i na pewno będą się w niej czuły dobrze.

W SP nr 5 inaugurację nowego roku poprzedziła msza święta w kościele św. Barbary, którą celebrował proboszcz parafii ksiądz kanonik Mirosław Frankowski. Tradycyjnie już uroczystość podzielono na dwie części. O godz. 9.00 odbył się apel dla uczniów klas IV-VI, natomiast godzinę później dla najmłodszych. Dzie-

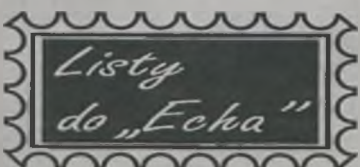
ledzy opowiedzieli im jakie będą na nich czekały obowiązki. Lecz nie tylko, gdyż zgodnie z kodeksem ucznia, mają zagwarantowanych wiele praw. Tego dnia nie mogło też zabraknąć opiekunów, którzy po skończonym apelu, wraz ze swoimi pociechami rozeszli się do klas.

We wtorek, puste przez dwa miesiące szkoły, znów wypełnił gwar i śmiech. Jednak fakt, że nie było przez ten czas zajęć, wcale nie oznacza, że nic się w nich nie działo. Gdy uczniowie wypoczywali, przez dwa miesiące przygotowywano budynki na

klasy z językiem niemieckim w ramach programu Comenius Regio, który powstał we współpracy z turkowskim urzędem miasta, pod hasłem „Muzyka nie zna granic”. Partnerem programu jest Wiesemoor. Wezmą w nim także udział: Gimnazjum nr 2, Chór Nauczycielski oraz orkiestra strażacka. Pierwszoklasiści, którzy w tym roku szkolnym uczyć się będą niemieckiego, wezmą udział w dodatkowych lekcjach muzyki. Uczyć się będą między innymi gry na keyboardzie, a także innych instrumentach. Zajęcia poprowadzi Agnieszka Piąstka. -Będziemy

– powiedziała Zdzisława Kośla. Nam nie pozostaje nic innego, jak życzyć uczniom samych szóstek.

Przedstawimy także liczbę uczniów w pozostałych turkowskich szkołach: SP nr 1 – ogółem 531 osób, w tym 80 pierwszoklasistów, SP nr 4 – 398 – 60, Gimnazjum nr 1 – 571 – 149, Gimnazjum nr 2 – 489 – 161. W Zespole Szkół Technicznych i Zespole Szkół Zawodowych - 1630, w tym pierwszoklasistów 536, Zespole Szkół Ogólnokształcących 1297 – 417 oraz w Zespole szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich – 900 – 210. **it**



Każdy z nas jest wrażliwy na ich cierpienie. Tym bardziej cieszą więc zmiany jakie zaszły

Szpital w turku zmienia się (3)

na oddziale dziecięcym. Moim zdaniem, ale także wszystkich moich znajomych, którzy mieli okazję go oglądać – jest najładniejszym oddziałem w szpitalu. Jest piękny i kolorowy - czego wycinek widać na zdjęciach. To

ważne, aby jak najbardziej umilić chorym dzieciom pobyt w szpitalu. Już na wejściu wita nas piękny bajkowy zamek, który otacza odnowioną izolatkę oraz bogato i pomysłowo wyposażoną świetlicę dla dzieci. Zostały ponadto

wyremontowane łazienki, ubikacje, prysznic, brudownik oraz kuchenka oddziałowa. Prace te zostały przeprowadzone dzięki szczeremu sponsorom oraz ze środków własnych szpitala.

Wiele serca i pracy włożyli w odnowienie oddziału dziecięcego jego pracownicy. **Kryspian Pawlic**



Jacek Sulkowski w imieniu Stowarzyszenia Przystań serdecznie

DZIĘKUJE

za pomoc w organizacji Festiwalu SCABB Turek 2009, którego organizatorem jest Stowarzyszenie „Przystań”, a współorganizatorem Urząd Miasta w Turku, Miejski Dom Kultury w Turku oraz Samorząd Osiedlowy nr 3.

Patron Medialny nad imprezą obiel: TVP Poznań, TVP Turek, Tygodnik Echo Turku, turek.net.pl oraz LM.pl.

Festiwal finansowany był z Programu FIO Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Pomocy udzielił nam także: Wydział Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Starostwa Powiatowego w Turku, Wydział Oświaty, Kultury i Sportu, OSiR w Turku, a także Centrum Wolontariatu, a także Komenda Powiatowa Policji w Turku.

Sponsorzy:

J&W Motors, Zesiuk, Online 24.pl, Malarstwo Dekoracyjne Sule, Inter Marche, Bank Zachodni WBK S.A., Hotel i Restauracja Koloseum, Andrewex, Tur-Stal-Bis,

Pub 69, Przewodniczący Rady Powiatu Roman Rybacki, ZUHIP, Sklep Żelazny, Firma Artex-t, Bar „As”, Radny Miejski Krzysztof Majda, Radny Miejski Romuald Antosik, dr. Justyna

Łukawska, P.H.U. Dystrybucja Gazu - Janusz Terpiłowski, Dir Computer, Pinus, Sklep

Oleńka, Meble Ochal, Usługi Transportowe - skup i sprzedaż samochodów - Dariusz Kowalski,

Namioty „Vito”, Hotel i Restauracja „Sława”, Pizzeria „Pod Papugami”, Stanisław Buchelt, Red Bull, Unicorn, Kwaciarnia „Jesienne Klimaty” oraz Hotel „Monika”.

FPHU JARKPOL
Jarosław Urbaniak
www.jarkpol.com

PRODUCENT

• **ROLETY**

Teraz niższe CENY!

• **ŻALUZJE**

• **MOSKITIERY**

tel. 0601 813 595
0605 695 045

CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH

napisaliśmy

SEX
zeby przyciągnąć uwagę

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**
W KALISZU
do wynajęcia

Uroczyste rozpoczęcie roku we Władysławowie...

Szkolne mury pną się do góry

Wprawdzie drugiego a nie pierwszego września, za to bardzo uroczyście i hucznie obchodzono rozpoczęcie roku szkolnego we władysławowskim gimnazjum. Wszystko za sprawą wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu placówki. Do szczelnie zamkniętej tuby, która teraz głęboko w murze przeleży może nawet kilkaset lat włożono przedmioty, które mają dać świadectwo naszych czasów: komputerową myszkę, dyskietkę, a nawet telefon komórkowy.

Uroczyste obchody rozpoczęcia roku połączonego z wmurowaniem kamienia węgielnego rozpoczęło mszą świętą w kościele pw. Michała Archanioła w Russocicach. Tego wyjątkowego dnia celebrował ją biskup ordynariusz diecezji włocławskiej, Wiesław Mering. W świątyni zgromadzili się wóldarze gminy, nauczyciele i dyrekcja szkoły oraz młodzież. –*Każdy nowy rok szkolny to kolejny etap wzrastania człowieka w odpowiedzialności, chciałbym więc by polska szkoła stawała się środowiskiem, które będzie kształtować młodych ludzi* – życzył uczniom biskup. Zaraz po uroczystej mszy zebrani goście i odświętnie ubrani młodzi ludzie, przy wtórze orkiestry, przenieśli się do świetlicy parafialnej. Tam gości przywitała dyrektor gimnazjum, Nina Lipert,



Z kościoła i świetlicy parafialnej zaproszeni goście i młodzież szkolna przeszli na plac budowy.



Akt erekcyjny w trzech egzemplarzach został podpisany przez dyrektor władysławowskiego gimnazjum, Ninę Lipert, wójta gminy Krzysztofa Zajacę oraz biskupa Wiesława Meringa...

przypominając jednocześnie, że to wielki dzień, na który władysławowska społeczność bardzo długo czekała. Odważnej decyzji o budowie gimnazjum gratulował także obecny podczas uroczystości starosta turecki, Ryszard Bartosik. Odważnej, gdyż nowy budynek szkolny powstanie wyłącznie za pieniądze z gminnego budżetu, a kosztować ma bagatela ponad pięć milionów złotych. –*Dołożymy wszystkich sił by w przyszłym roku zacząć naukę już w nowym budynku. Umożliwi to pracę w lepszych warunkach zarówno młodzieży jak i nauczycielom* – mówi Nina Lipert. Na razie pierwszy krok już za nimi.

Tradycyjne wmurowanie kamienia węgielnego i poświęcenie go przez biskupa Meringa odbyło się wśród piasku i kurzu budowy, która już po woli nabiera kształtów. Nowe gimnazjum stanie tuż obok boiska Orlik i

obecnego budynku, w którym teraz uczą się razem zarówno gimnazjaliści jak i uczniowie szkoły podstawowej. Gmach będzie połączony korytarzem z halą sportową. –*Wszystko to razem będzie tworzyć spójny kompleks szkolny* – zapewnia wójt Krzysztof Zajac.

W ubiegłą środę uroczyście odczytano akt erekcyjny, a podpisy na nim złożyli biskup Wiesław Mering, wójt Krzysztof Zajac i dyrektor gimnazjum Nina Lipert. Na oczach uczniów i gości do

szczelnie zamykanej tuby włożono teksty przemówień, list do potomnych, egzemplarz Gazety Wyborczej z 2 września, a także myszkę komputerową, telefon komórkowy i dyskietkę. –*Za sto, dwieście a może nawet trzysta lat, gdy ktoś to otworzy, znajdzie pamiątki tego jacy byliśmy* – mówiła wzruszona dyrektor Lipert. Każdy z gości przybyłych na tę uroczystość własnoręcznie przyłożył się do zamurowania kamienia, gdyż kielnia przechodziła z rąk do rąk. boxa



Oni także umieścili tubę w murze, w którym będzie leżeć przez najbliższe lata.

OGŁOSZENIE

Serdeczne podziękowania dla restauracji Domal – Dopieralski w Malanowie za smaczne jedzenie i miłą obsługę na naszym weselu Agata i Jacek

Radny Deszcz oskarżał bezpodstawnie

Radny Krzysztof Deszcz, zaskarżył do Wojewody Wielkopolskiego, uchwałę Rady Gminy Kawęczyn dotyczącą nazwania ronda w Kowalach Pańskich imieniem prezydenta Lecha Wałęsy. W skierowanym do wojewody piśmie, oskarżył wójta Jana Nowakę o samowolne działania. Chodziło o zwrócenie się zapytaniem do Wałęsy, czy wyraża zgodę na patronowaniu temu rondowi. Dla zdecydowanej większości radnych było zrozumiałym, że przed podjęciem uchwały trzeba wypada zapytać zwłaszcza, że w przypadku odmowy uchwała byłaby bezpodstawną. Natomiast radny Deszcz oskarża wójta o naruszanie prawa i przekraczanie swoich kompetencji. Ba sugeruje nawet ubezwłasnowolnienie radnych. Niezrozumiałe są ostatnie zdania pisma radnego Deszcza, ponieważ wyraża się w samych

superlatywach o Wałęsie i jego zasługach. Jeżeli jest on godny ronda, to, po co cały ten zamęt?

Radnemu Deszczowi odpowiedziała w imieniu wojewody Hanna Sobańska – dyrektor Wydziału Kontroli, Prawnego i Nadzoru. W przesłanym piśmie napisała: „Odpowiadając na Pana pismo z dnia 11 lipca 2009 r. skierowane do Wojewody Wielkopolskiego dotyczące uchwały nr XXX/138/09 Rada Gminy Kawęczyn z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie nadania nazwy rondowi w Kowalach Pańskich-Kolonia imieniem Prezydenta Lecha Wałęsy informuję, że w ocenie organu nadzoru uchwała ta nie zawiera zapisów dających podstawę do stwierdzenia, iż jest niezgodna z prawem. Przeprowadzone postępowanie nadzorcze, a takie organ nadzoru przeprowadza z urzędu w odniesieniu do każdej

uchwały, którą otrzyma – nie wykazało nieprawidłowości przy jej podejmowaniu”. Na koniec pani dyrektor dodała, że jeżeli został tą uchwałą naruszony czyjś interes prawny, może zaskarżyć ją do sądu administracyjnego.

Na to, że radny Deszcz odwoła się do sądu trudno liczyć. Byłyby to dodatkowe koszty, wyrzucone w błoto. Natomiast jak zachowa się bezpodstawnie oskarżany wójt Nowak? Pytany odpowiedział, że na razie analizuje całą sprawę. Znając jednak jego bogobojność, można się spodziewać, że wybaczy. No, może jedynie zażądać publicznych przeprosin. Ciekawi nas też jak w tej sytuacji zachowa się przewodniczący Rady Edward Michalak, który w głosowaniu podzielił zdanie radnego Deszcza. Czy radni nie zechcą go odwołać z piastowanej funkcji? **Andrzej R. Tyczyno**

Listy
do „Echa”

Mieszkańcy chcieliby wiedzieć...

Decyzje podejmowane przez władze powinny być dla mieszkańców znane i zrozumiałe. Władze powinny z kolei znać i rozu-

najważniejsze nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności w przypadku problemów. Szczególnie mocno jest to zauważalne przy inwestycjach drogowych.

Warto rozmawiać z mieszkańcami

A przecież rozwiązanie jest proste. Wystarczy odpowiednio wcześniej poinformować mieszkańców bezpośrednio zainteresowanych, że będzie

Cicho wszędzie, głucho wszędzie... co to będzie, co to będzie?

mieć problemy, potrzeby oraz oczekiwania mieszkańców.

Celem każdej władzy powinna być integracja społeczności lokalnej, zachęcanie mieszkańców do aktywności poprzez włączenie ich w procesy podejmowania decyzji.

Niestety w Turku można zaobserwować coś przeciwnego. Mieszkańcy nie tylko nie są skutecznie informowani o decyzjach władz, ale bywają ignorowani jako bezpośredni odbiorcy tych decyzji. A przecież doskonale wiemy, że brak konsultacji społecznych często prowadzi do konfliktów na linii władza - mieszkańcy.

Samo-rząd po turecku

Sam niejednokrotnie doświadczam ignorowania i lekceważenia ze strony władz. Żeby nie być gołosłownym przytoczę kilka przykładów. Brak konsultacji przy podjęciu decyzji przez burmistrza o budowie i lokalizacji „najważniejszej” inwestycji miejskiej w tej kadencji – pomnika tura. Kolejny przykład - decyzja o nawiązaniu kontaktów partnerskich z miastami w Rumunii, Turcji, czy Uniejowie. Jest jeszcze wiele innych spraw, o których dowiadujemy się właściwie już po fakcie, m.in. o rozwiązaniach komunikacyjnych po realizacji inwestycji drogowych, np. skrzyżowanie koło Szkoły Podstawowej Nr 1, czy sprawa z ostatniej chwili – budowa drogi na Zdrojkach Lewych.

Dla Turku, czy dla jego mieszkańców?

Może warto się zastanowić nad tym, czy mówienie że się coś robi dla miasta oznacza równocześnie, że się coś robi dla jego mieszkańców. Inwestycje, które powinny być pomocne mieszkańcom, często okazują się „niewypałam”, które powodują niezadowolone społeczne. Mieszkańcy zostawiani są sami z tymi problemami, gdyż nikt z osób podejmujących taką, czy inną decyzję nie chce lub nie ma

realizowana taka inwestycja. Spotkać się z nimi, zapytać, czy mają jakieś własne propozycje, przeanalizować je, udzielić odpowiedzi, wyjaśnić dlaczego została podjęta taka decyzja, uwzględnić ewentualne uwagi i dopiero wtedy przystąpić do jej realizacji. Nikt tak skonsultowanych z mieszkańcami decyzji nie będzie kwestionował. Brak takich spotkań i rozmów może spowodować niezadowolone mieszkańców zarówno podczas, jak i bezpośrednio po realizacji jakiejś inwestycji. Jeśli tak się dzieje, to chyba jest oczywiste, że władza popełniła błąd. Błąd, który nie tylko można, ale powinno się naprawić, właśnie w myśl hasła z jakim szła obecna ekipa do władzy: „dla Turku i jego mieszkańców”. Więc warto zacząć częściej myśleć o mieszkańcach, niż o utrzymaniu władzy w mieście.

Kiedy są potrzebni mieszkańcy?

Myślę, że odpowiedź na to pytanie zna każdy z nas – przed wyborami. Wtedy nagle zaczynają się intensywne spotkania z mieszkańcami, konsultowanie i analizowanie ich potrzeb. Niestety trwa to tylko krótką chwilę, raz na cztery lata. Powinniśmy zdawać sobie z tego sprawę, że nie tak to powinno wyglądać. Dla tych, którzy nie są w stanie zrozumieć tej prostej zasady, jaką jest potrzeba i umiejętność konsultowania się z mieszkańcami, proponuję nowe hasło wyborcze: „Czas na zmiany”.

Romuald Antosik
Radny Miejski Turku

ECHO TURKU
REKLAMA
w Echo
tel. 063 278 53 41
Zapraszamy

Tylko 24 października można zobaczyć Musical METRO w kaliskiej Hali Widowiskowej Arena

Pierwsze przedstawienie o godz. 16.00, wieczorne o godz. 20.00.

Kultowy spektakl wyreżyserowany przez Janusz Józefowicza, także autora scenariusza i choreografii do muzyki Janusza Stokłosa w zasięgu ręki. Zespół młodych „jeszcze” nie znanych szerokiej publiczności wykonawców wspierany przez „gwiazdy” młinn. Nataszę Urbańską zaprezentuje wspaniałe umiejętności taneczno-wokalne. O wyjątkowości tego musicalu świadczy ponad milionowa publiczność, która już mogła widowisko obejrzeć. W ciągu 18 lat METRO wykreowało wielu znanych piosenkarzy i aktorów jak Edyta Górniak, Michał Milowicz, Katarzyna Groniec czy Robert Janowski. Przedstawienie zachwycało również widzów w Stanach Zjednoczonych, Francji i Rosji. Aby nie przeoczyć tego wydarzenia należy jak najszybciej podjąć decyzję o uczestnictwie w nim.

Bilety można już nabyć w przedsprzedaży w Kaliszu i Koninie;

– w Centrum Kultury i Sztuki Kalisz, ul. Łazienna 6, tel. 062-765-25-52;
– Ośrodka Sportu Rehabilitacji i Rekreacji Kalisz, ul. Łódzka 19-29, tel. 062-757-32-67;
– Hali Sportowo-Widowiskowej Winiary Arena, Kalisz, ul. H. Sawickiej 22-24, tel. 062-598-27-30;

– Centrum Informacji Turystycznej, Kalisz, ul. Zamkowa, tel. 062-598-27-31;
– BT Juventur,

Konin, ul. Tuwima 5, tel. 063-245-41-41
W dniach od 7.09 do 13.09 bilety na oba spektakle są o 10.00 zł tańsze.

Również na spektakl popołudniowy o godz. 16.00, aby ułatwić finansowo młodzieży i studentom udział w przedstawieniu bilety kosztują mniej niż na godz. 20.00.

W kolejnych wydaniach „ET” informujemy o możliwości zakupu biletów w naszym mieście i regionie.

Więcej informacji na:

www.metro.kalisz.pl



Sesja rady Gminy Kawęczyn

Gotowi dołożyć do powiatowej drogi

Podczas wyjazdowej sesji Rady Gminy Kawęczyn, która odbyła się w Wojciechowie, radni podjęli decyzję o dofinansowaniu modernizacji drogi powiatowej z Kowali Pańskich do Kawęczyna. Zdecydowali o zbyciu jedenastu działek różnej wielkości, w których posiadanie weszła gmina. Wójt wręczył nominacje dyrektorkom szkół w Kowalach Pańskich i Tokarach, wyłonionych w drodze konkursu.

Buta zamiast starostów

Z powodu przeznaczenia sali konferencyjnej Urzędu Gminy na inne cele, organizowane są sesje wyjazdowe. Pierwsza odbyła się w Będziechowie, teraz radni gościli w Wojciechowie. Przybyłych na sesję do tamtejszej świetlicy wiejskiej powitał Edward Michalak – przewodniczący Rady Gminy. Po stwierdzeniu quorum i przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, radni przystąpili do składania interpelacji. Dotyczyły wyłącznie unikania przez władze powiatowe dialogu z gminnymi radnymi. Radny Janusz Jeżykowski pytał czy na sesję zostali zaproszeni starostowie, o co radni wnioskują to od dawna. Przewodniczący Rady wyjaśnił, że starostowie jako członkowie Rady Powiatu, reprezentujący w niej gminę Kawęczyn, są każdorazowo zapraszani na sesje. Radny Ryszard Jaśkiewicz powiedział, że jeśli lokalni radni powiatowi nie odpowiadają na zaproszenia, to należy zapraszać Andrzeja Butę z Malanowa, który deklarował chęć reprezentowania gminy Kawęczyn na forum samorządu powiatowego. Przewodniczący zapewnił, że na kolejną sesję, radny But zostanie zaproszony.

Rafał Woźniak - skarbnik gminy, omówił zaproponowane zmiany w tegorocznym budżecie. Związane były w dużej mierze z przesunięciami środków finansowych, urealnijającymi wydatki inwestycyjne. Te propozycje radni zaakceptowali jednogłośnie. Przyjęto także sprawozdanie z realizacji planu gospodarki odpadami. W programie zawarto prognozowane ilości odpadów oraz zakres przedsięwzięć w zakresie gospodarki odpadami. W planach jest między innymi budowa gminnego punktu zbiórki odpadów niebezpiecznych.

Kryzysu nie widać

Kolejnym punktem obrad było wyrażenie zgody na zbycie jedenastu działek różnej wielkości położonych w: Milejowie, Czachulcu Nowym, Dzierżbotkach i Żdżarach. Wójt Jan Nowak wyjaśnił, że jest to pokłosie porządkowania własności, zapomnianych nieruchomości. Są to na ogół nieruchomości, przekazywane państwu przez rolników w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego wieku za emerytury. Ich wyszukiwaniem zajmuje się Zofia Osiborska – inspektor ds. gospodarki gruntami. Pierwsze przeznaczone do sprzedaży działki mają od 9 do 54 arów. Wójt powiedział, że niektórzy z nich mają bardzo atrakcyjne położenie. Już na sali obrad były osoby zainteresowane ich nabyciem. Wójt zapowiedział, że kolejne odnajdywane działki, będą przedstawiane sukcesywnie na posiedzeniach rady.

Rafał Woźniak przedstawił sprawozdanie z wykonania budżeta

Wbrew wcześniejszym obawom, jak na razie kryzys gminnych finansów nie sięgnął. Na planowane w tym roku dochody w wysokości 11.827.982 zł, zrealizowano 6.446.713 zł. Stanowi to 54,5 proc. planu rocznego. Zaległości podatku rolnego i od nieruchomości wynoszą 17.908 zł. Nieterminowym płatnikom wysłano 162 upomnienia. Sprawozdanie zawierało także informację o prowadzonych przez gminę inwestycjach i związanych z tym wydatkach. Radni przyjęli je poprzez akłamację.

Ostrożnie z wydatkami

Przewodniczący ogłosił dwudziestominutową przerwę, która przedłużyła się nieco. Radni w tym czasie opuścili salę obrad. Na zewnątrz była wspaniała, słoneczna pogoda. Mieli więc okazję dotlenić się i ogrzać w słonecznych promieniach. Podziwiali też krajobrazy Wojciechowa. Drugą część obrad prowadził Tadeusz Krupiński – wiceprzewodniczący Rady. Najpierw rozważano możliwość partycypacji gminy Kawęczyn w kosztach modernizacji drogi powiatowej z Kowali Pańskich do Kawęczyna. Wójt Nowak powiedział, że droga realizowana ma być z udziałem Narodowego Funduszu Przebudowy Dróg Lokalnych. By pozyskać pieniądze na tzw. „schetynówki” trzeba złożyć wniosek, który zostanie oceniony. Dużą wagę przykładają się do współfinansowania inwestycji przez samorządy. Koszt tej drogi ma wynieść ponad 4,6 mln zł. Biorąc pod uwagę możliwości budżetowe gminy Kawęczyn, jest ona w stanie dołożyć 11 proc. Będzie to około 260 tys. zł. Tadeusz Krupiński podkreślił jak ważny jest to szlak komunikacyjny dla gminy Kawęczyn. Zauważył, że jest to jednocześnie nadzieja na rozwiązanie problemu niebezpiecznego skrzyżowania w Kawęczynie. Zaaapelował do radnych, aby przychylił się do partycypacji w kosztach tej inwestycji. Radni jednogłośnie dali wójtowi przyzwolenie na prowadzenie rozmów ze Starostwem. Dopiero po konkretnych ustaleniach podejmą ostateczną decyzję. Radni są ostrożni, ponieważ zbyt dużych pożyczek ich gminny budżet może tego nie wytrzymać.

Dyrektorskie nominacje

Sesja odbywała się w przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego. Była to okazja, aby wręczyć nominacje wyłonionych w drodze konkursu dyrektorek szkół. W Szkole Podstawowej w Tokarach stanowisko to powierzono Ewie Wojtczak, dotychczasowej dyrektorce. Podziękowała ona za zaufanie, jakim ją obdarzono. Podziękowała też za minione pięć lat owocnej współpracy z władzami gminy oraz za budowę nowego budynku szkolnego. Nowym dyrektorem Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich, została Iwona Sowińska. Wyraziła nadzieję, że



Nominacja kwiaty i życzenia dla Iwony Sowińskiej – nowej dyrektor Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich

lic się sukcesami i owocną współpracą z władzami gminy jak jej koleżanka z Tokar.

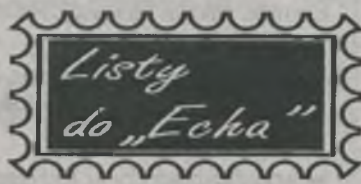
Wójt przedstawił sprawozdanie w okresie międzysesyjnym. Omówił szereg zakończonych w tym czasie inwestycji. Były to między innymi; remont Urzędu Gminy, malowanie elewacji Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich, utwardzenie placu przed Przedszkolem w Kowalach Pańskich. Mówił też o szerokim zakresie prac na budowie szkoły w Tokarach. Jego zdaniem uczniowie rozpoczną w niej naukę być może już w kwietniu przyszłego roku.

Sala czy boisko?

W punkcie zapytania i wolne wnioski głos zabrał Edward

Krawczyk – prezes „Orla” Kawęczyn. Pytał o możliwość pozyskania funduszy na budowę boiska o sztucznej nawierzchni „Orlik”. Odpowiadając wójt zaznaczył, że obecnie władze gminy skupione są na budowie stadionu w Tokarach. O „Orliku” można pomyśleć konstruując przyszłoroczny budżet. On jednak skłaniałby się raczej ku budowie sal sportowych dla szkół, które ich nie posiadają. Ostateczna decyzja należała będzie jednak do radnych. Radna Halina Górka ponownie pytała o chodnik w Skarżynie, który poprawiłby bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły. Wójt jeszcze raz zadeklarował jego współfinansowanie na poziomie około 20.000

zł. Ostateczna decyzja zależy jednak od właściciela drogi, którym jest powiat. Radny sylwester Kasprzak pytał, kiedy na rondzie w Kowalach Pańskich stanie tablica informująca, że nosi ono imię Lecha Wałęsy. Wójt odpowiedział, że sprawa przeciągnęła się, ponieważ wpłynęła skarga na uchwałę Rady. Teraz, kiedy została oddalona, uroczyste nadanie imienia nastąpi w niedługim czasie. Na koniec wójt podziękował gospodarzom obiektu za przygotowanie sali na potrzeby sesji Rady Gminy. Szczególne słowa wdzięczności skierował do radnego Sylwestra Przyłęckiego z Wojciechowa i Jadwigi Tylka – tamtejszej pani sołtys. **Andrzej R. Tyczyno**



ogólnopolskim Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Wcześniej z powodu jego braku, jakkolwiek współpraca z ratownikami z LPR była niemożliwa. Obecnie dyspozytor może koordynować

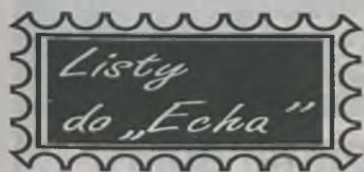
jego transport z miejsca wypadku do placówek specjalistycznych, w których będzie miał udzieloną dalszą pomoc i leczenie. Niestety, śmigłowiec ma też i swoje ograniczenia. Może

Na ratunek śmigłowcem

Dzięki podjętym działaniom przez dyrektora szpitala w Turku Krzysztofa Bestwinę wraz z pracownikami pogotowia do miesiąca sierpnia do specjalnych przypadków zagrożenia zdrowia i życia na obszarze powiatu tureckiego wzywany jest śmigłowiec ratowniczy R16. Są to m.in. wypadki komunikacyjne, zdarzenia masowe, stany nagłe, przypadki kardiologiczne, amputacje kończyn oraz oparzenia II i III stopnia. Ten „powietrzny ambulans” może być wzywany przez koordynatora krajowego, dyspozytora pogotowia lub lekarza zespołu wyjazdowego. Wymogiem by mógł operować na terenie naszego powiatu było uruchomienie specjalnego

wszelkie działania pomiędzy śmigłowcem, a turkowskimi karetkami. Załoga śmigłowca składa się z pilota, ratownika medycznego oraz lekarza. Specjalnie zmodernizowany helikopter Mi-2 ląduje nie tylko na przystosowanych lądowiskach. Do bezpiecznego zejścia na ziemię wystarczy mu każdy, wystarczająco płaski i rozległy skrawek terenu. Jego zaletą jest również szybkość obsługi pacjenta. Do zdarzeń w promieniu 60 km od miejsca stacjonowania, niezwykła karetka startuje od razu. Do lotu dalszego niż 60 km wymagane jest dodatkowe tankowanie. Należy tu dodać, rolę jego jest nie tyle szybkie dotarcie do uszkodzonego, ale przede

on latać jedynie w dzień. Załoga musi też ściśle współpracować z funkcjonariuszami lokalnej straży pożarnej, którzy mają za zadanie zabezpieczyć obszar wokół śmigłowca, przed osobami postronnymi, które są narażone na niebezpieczeństwa związane ze startem i lądowaniem tegoż środka transportu. Śmigłowiec ma już za sobą pierwsze wezwanie z terenu powiatu tureckiego. W sobotę 23 sierpnia uszkodzony ze Stawków Piekarskich (gm. Dobra) w stanie ciężkim został przetransportowany do Sieradza, gdzie został odratowany. Obecnie jego zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.



Szanowny Panie
Redaktorze

Dawno się tak nie wkurzyłem ale i nie uśmiełem jak podczas czytania wywiadu z panami radnymi powiatowymi, Bartosikiem i Butem pt. „Kwestia zwykłej przyzwoitości”. Ileż tam zakłamania, obłudy a ile też zwyczajnej głupoty. Osobiście o dietach radnych mogę pisać z podniesionym czołem, nazywając rzeczy po imieniu, bez skrępowania i zahamowań. Bo to właśnie my, radni opozycji w samorządzie miejskim, doprowadziliśmy na początku tej kadencji do znacznego ograniczenia diet radnych. Podkreślam - na początku kadencji a nie jak chcą to zrobić Ci panowie, na jej koniec. Z tych obniżonych diet wielokrotnie współfinansowaliśmy różnego rodzaju imprezy w mieście, lub inne przedsięwzięcia. Dla przykładu, radni lewicy- obóz harcerski, stypendia, uroczystości 1-go Maja, turnieje piłki nożnej i inne. Wiem, że i radni z innych ugrupowań także sponsorowali różnego rodzaju akcje. Ale jeszcze raz to podkreślę i będę o tym pisał do znudzenia. To nasze obniżenie diet „psu na budę się zdało”. Nic pożytecznego dla miasta z tego nie wyniknęło.

Zaoszczędzone pieniądze Czapla w całości przeznaczył na podwyżki dla siebie, swoich zastępców, skarbnika i sekretarza miasta. A tego za potrzebne i pożyteczne dla miasta nikt o zdrowym umyśle chyba nie uzna. Zrobiono z nas radnych, tzw. pożytecznych idiotów. Dla kogo pożytecznych- patrz wyżej.

Czy diety są najważniejszą sprawą w powiecie

Panie Redaktorze. Głęboko w nosie mam to, jak radni powiatowi zagłosują w sprawie diet. W powiecie jest wiele, dużo ważniejszych spraw. Przecież teraz to głosowanie, to teatr albo lepiej cyrk, odgrywany przed wyborcami. Jest Pan zbyt inteligentny, aby nie wiedzieć, że ta udawana troska, zaduma, te fraszobliwe miny i pełne patosu deklaracje tych panów to typowa gra pod publiczność. Nikt nie jest w stanie mnie przekonać, że jest inaczej. Rozmawiałem z kilkoma radnymi powiatu. Oni są całkowicie ubezwłasnowolnieni w tej sprawie. Nie chcą wyrażać swojego zdania, nie umieją podjąć samodzielnej decyzji i wziąć za nią odpowiedzialność. Ta sprawa ich paraliżuje i wyzwala postawy oportunistyczne. Pan się dziwi, że nic na ten temat nie piszą, że robi to Marczewski z Młynarczykiem. Wie Pan dlaczego? Nie demonizuję, ale oni boją się Pana. Tego, że jeżeli nie opowiedzą się za obniż-

O samodzielności radnych, markach garniturów i innych stringach

ką diet i tak nie zagłosują, to Pan ich opieczętuje i rozjedzie w swoim artykule. Pytanie, czy przy innych swoich decyzjach w radzie, czując za sobą „oddech” redaktora Jarca też się tak asekurują? Opinia mediów to potężny oręż. Zgoda, kontrola mediów nad rządzącymi jest niezbędna. Inna rzecz jak rządzący reagują na krytykę, czy uwagi mediów, szczególnie na szczeblu lokalnym. Ale czy w tym przypadku, wiedząc niejako „od podszewki” jakimi przesłankami kierują się But i Bartosik, nie kreuje ich Pan na bohaterów i jedynych sprawiedliwych robiąc im przy okazji kampanię. Przecież w gruncie rzeczy głównie o to tym panom chodziło.

O motywach Buta i Bartosika

Tak Panie redaktorze jestem może bezwzględny ale za to do bólu szczery. Uważam otóż, że A. But i Z. Bartosik nie kierowali się przy podejmowaniu swojej decyzji przesłankami jakie artykułują. Zarzucam im cyniczny grę pod publiczność i wyrachowanie związane z przyszłoroczną kampanią wyborczą w której, jak słyszę mają wziąć udział. Gdyby było inaczej już dawno by ze swoich diet sami zrezygnowali. Nikt ich nie zmuszał aby je pobierali. Mogli podjąć decyzję o całkowitym lub częściowym przeznaczaniu diet na dowolnie wskazane przez nich cele. Mogli dofinansować Organizację Pożytku Publicznego /PCK,OSP,TSM,ZHP/ Koła Gospodyń Wiejskich, a w przypadku A. Buta dodatkowo „Stowarzyszenie Niedowartościowanych i Niezrealizowanych Frustratów”, bo i takowe w naszym pięknym kraju chyba funkcjonuje. To, że oni kwilą, iż już wcześniej o tym zmniejszeniu diet szczebiotali na jakiś forach, można między bajki włożyć. Czyny się liczą misiaczki, czyny a nie rozmowy w towarzystwie wzajemnej adoracji. Rozbawił i powalił mnie wyjątkowy masochizm radnego Buta. Szczerze i otwarcie jak to w czasach matuszki partii bywało, dokonał on samokrytyki. Przyznał się do tego, że jest leniem i nierobem a jego działalność w radzie nic pożytecznego naszej społeczności nie przyniosła. Jeśli jest tak jak mówi, to oczywiście już trzy lata temu powinien zrzec się diety. Ciekawe jak tą ocenę pracy samorządu powiatowego dokonał przez Buta przyjmą inni radni. Faktycznie jesteście takimi nierobami koleżanki i koledzy radni z powiatu?

Dieta na majtki albo inne stringi

Z kolei radny Bartosik przeszedł samego siebie. Otóż oświad-

czył on, że dieta winna wystarczyć na zakup dwóch garniturów rocznie, dla przewodniczącego rady i jego zastępców a pozostałym radnym na jeden garnitur. Natomiast paniom radnym powinna zrównoważyć zakup kostiumu dobrej jakości. Oczekiwałem czegoś więcej od radnego Bartosika. Szkoda, że przy okazji nie opracował zarządzenia do uchwały w sprawie zakupów garniturów i kostiumów. Określiłby w nim rodzaj materiału i krój garderoby. Sprezytowałby czy garnitur może być firmy Boss czy tylko

z Bytomia lub Próchnika. A co z firmą Lantier? Kostium damski firmy Prada, Solar, Monari czy tylko Telimena. Może upoważniony przez przewodniczącego Rybackiego pracownik starostwa dokonywał by zakupów hurtowo i negocjował lepsze ceny. Panie radny, a co z koszulami i bluzeczkami, czy mogą być z żabocikiem. Jakie rajstopy dla pań radnych, a jakie (hmm)... majteczki. Czy w ramach oszczędności nie określić równoważnika tylko za stringi. Dobrze byłoby wskazać też w zarządzeniu osobę która będzie

kontrolowała i rozliczała zakup garderoby. W związku z tym, że czynność taka dotyczyła by tak ważnych osób jak radni, musiał by to być ktoś w randze co najmniej naczelnika. Kpię - oczywiście. Ale myślałem, że radny Bartosik to wyjątkowo inteligentny facet i stać go na coś więcej.

Do Koleżanek i Kolegów radnych powiatowych. Nie dajcie się zwariować i nie ulegajcie naciskom. Zachowajcie twarz. Podejmijcie decyzję. Nie ważne na tak czy nie, odważnie, samodzielnie, własną.

Marian Mirosław Marczewski

Cała Polska patrzy przez OKNA z Krakowa!

Według badania Bud Investor Track 2008 OKNOPLAST-Kraków jest najczęściej kupowaną marką okien z PVC w Polsce.

Promocja! Tylko do 17 października 2009 r. wybrane produkty w obniżonych cenach oraz Terminarka do okien PLATINIUM bez dopłaty*

*szczegóły w salonach sprzedaży

OKNOPLAST® OKNA z Krakowa
www.oknoplast.com.pl
infolinia 0801 14 00 00



TUREK, ul. Kączkowskiego 1 B, tel. 063/ 289 92 67

Uniwersytet Szczeciński Zamiejscowy Wydział Administracji w Jarocinie

ADMINISTRACJA STUDIA II STOPNIA



DOŁĄCZ DO NAS!

ZOSTAŃ MAGISTREM ADMINISTRACJI
BEZ WZGLĘDU NA KIERUNEK UKOŃCZONYCH
STUDIÓW LICENCJACKICH

63-200 JAROCIN, UL. PRZEMYSŁOWA 3, tel. 062 747 64 84

http://www.sumjarocin.pl

THERMOPLAST®
KALISZ ul. Ks. Jolanty 41
tel. 62 753 77 88

OKNA
TANIEJ DO 34%





Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15
www.linda.com.pl
e-mail. lindachrapczew@wp.pl

- OKNA DRZWI
- FASADY ROLETY
- OGRODY ZIMOWE
z PCV i ALUMINIUM



TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE

ALE NIE MA LEPSZYCH

Turek, ul. 3-go Maja 8
(Dom Strażaka)
tel. 063-214-13-71

PW „BAMET”
Kolo, ul. Kolejowa 34
tel. 0601-481-577
Kłodawa, ul. Warszawska 45
tel. 063-273-68-00

z186/ccg

PHU HANDROL w Przykonia oferuje w sprzedaży:

- węgiel • miał • eko-groszek
- eko-groszek brunatny 430 zł/tonę **PROMOCJA**
Dowóz GRATIS

Prowadzimy również SKUP ŻYTA

Wymiana zboża na otęby, nawozy, opał
tel. 063 288 51 47, tel. 063 279 17 52

z116/DK

RESTAURACJA
"BIESIADA BIS" **PIZZERIA**
SŁODKÓW 44 Tel. 063 289 31 58
Kom. 605 628 992

ORGANIZUJEMY IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE, WESELA

13878

Urząd Gminy i Miasta w Tuliszowie
informuje

o sprzedaży nieruchomości w drodze przetargu
położonych w niżej wymienionych miejscowościach:

w Grzymiszewie oznaczonych numerami działek:

1. 1124/2 i 1125/2 o powierzchni 0.1092 ha,
2. 1124/3 i 1125/3 o powierzchni 0.1338 ha,
3. 1126/3 i 1125/7 o powierzchni 0.1149 ha,
4. 1126/2 i 1125/6 o powierzchni 0.1060 ha.

w Piętnie oznaczonych numerami działek:

1. 151 o powierzchni 0.3900 ha,
2. 271 o powierzchni 0.6600 ha.

13879

NAGROBKI PARAPETY SCHODY
kominki, blaty kuchenne

Indywidualne projekty

Duży wybór - 50 gotowych nagrobków

specjalne ceny na nagrobki z ekspozycji

Ekspozycja :

Turek, Al. Jana Pawła II 3e

(przy cmentarzu)

tel. 063 289 31 62

PRODUCENT:

Kas - Kam, Sieradz
tel./fax (043) 822 58 54

1393DK

DO WYNAJĘCIA

- pomieszczenia biurowe różne od 20 do 60m²
 - magazyny różne o powierzchni od 100 do 5000 m²
- w centrum w sąsiedztwie Urzędu Miasta Turek

Tel. 0632898888 m.kozłowska@profim.pl

z114/DK

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gmina Dobra, ul. Plac Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony ofertowy na wynajem
lokalu użytkowego o powierzchni 27 m² i zaplecza 11m² położonego w budynku
komunalnym zwanym przystankiem autobusowym, w Dobrej przy ul. Kilińskiego 5.

Przedmiot najmu jest przeznaczony na ściśle określoną działalność gospodarczą związaną z prowadzeniem handlu.

Lokal składa się z :

1. powierzchni głównej przeznaczonej do prowadzenia działalności 27 m²
2. zaplecza 11 m² składającego się z pomieszczenia przynależnego
3. wyposażenia w skład , którego stanowi protokół zdawczo-odbiorczy

Przedmiotem przetargu jest cena netto czynszu za najem 1m² powierzchni użytkowej lokalu użytkowego.

Cena wywoławcza czynszu netto za najem 1m² powierzchni wynosi 13, 50 zł

Oprócz czynszu Najemca będzie pokrywał pełne koszty związane z eksploatacją przedmiotu najmu a to: za energię elektryczną, wodę i ścieki.

Pisemny przetarg ofertowy odbędzie się w dniu 24.09.2009 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie zamawiającego tj w Gminie Dobra w Urzędzie Miejskim w Dobrej przy Placu Wojska Polskiego 10

Oferty w formie pisemnej, w zamkniętych kopertach nie identyfikujących oferenta, należy składać w terminie do dnia 23.09.2009 roku do godziny 15³⁰ siedzibie zamawiającego tj. Urząd Miejski w Dobrej przy Plac Wojska Polskiego 10 sekretariat z dopiskiem /nie otwierać przed 24.09.2009 r do godz.10⁰⁰./

Oferty złożone po upływie terminu przewidzianego na składanie ofert zostaną zwrócone bez otwierania. Niedopuszczalna jest zmiana w ofertach już złożonych.

Wadium, z dopiskiem „ Przetarg na lokal użytkowy” w wysokości 500,00 zł należy wpłacić do dnia 23.09.2009 r.do godz. 15³⁰ w kasie Urzędu Miejskiego w Dobrej Plac Wojska Polskiego 10 lub przelewem na konto zamawiającego Bank Spółdzielczy w Malanowie o/ Dobra nr 86 8557 0009 0300 0172 2003 0011(wymagana oryginalna pieczęć banku potwierdzająca dokonanie przelewu bankowego).

Umowa zostanie zawarta na czas określony wynoszący 3 lata począwszy od podpisania umowy z wynajmującym z możliwością jej przedłużenia na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do zawarcia umowy najmu w terminie do 14 dni od daty zakończenia przetargu, po uprzednim wpłaceniu kaucji zabezpieczającej należności Wynajmującego, w wysokości czynszu brutto za trzy pełne okresy płatności - wg stawki określonej w przetargu.

W przypadku gdy wygrywający przetarg nie dokona wpłaty kaucji, lub nie zawrze umowy w wyznaczonym terminie, wadium ulega przepadkowi i ogłasza się ponowny przetarg. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się w terminie niezwłocznym licząc od dnia przetargu.

Wygrywa oferent oferujący najwyższą ceną najmu za 1m² powierzchni lokalu.

Ogłaszający ma prawo uznania , bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatu. Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny lub unieważniony w każdym momencie. Unieważnienie przetargu nie wymaga uzasadnienia.

Lokal można oglądać codziennie w godzinach od 10⁰⁰ do 15⁰⁰

Szczegółowych informacji w sprawie przetargu udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Dobrej Jerzy Olejnik pok. Nr 9. tel. /063/ 2799 928

Ogłoszenie, regulamin przetargu oraz istotne postanowienia przyszłej umowy najmu można pobrać ze strony internetowej <http://dobra.nowoczesnagmina.pl> lub w biurze Urzędu Miejskiego w Dobrej Plac Wojska Polskiego 10.

z125/DK

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku obejmującego obszar „ w granicach ulic: Dobrska Szosa, Słoneczna, Uniejowska, Niepodległości ”
oraz projektu częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku obejmującego obszar „w granicy ulic Obwodnicy Północnej, Chopina i terenów kolejki wąskotorowej”.

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r., Nr 80, poz. 717 z późn. zm.), art. 39, art.54 ust 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej w Turku Nr XVII/189/08 z dnia 26 czerwca 2008 r. i Nr XIX/204/08 z dn. 23 października 2008r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku obejmującego obszar „ w granicach ulic: Dobrska Szosa, Słoneczna, Uniejowska, Niepodległości ” oraz projektu częściowej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku obejmującego obszar „ w granicy ulic Obwodnicy Północnej, Chopina i terenów kolejki wąskotorowej” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od dnia 28 września 2009r. do dnia 28 października 2009 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku, ul. Kaliska 59, pokój nr 18 w godz. od 9.00 do 14.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14 października 2009 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku, ul. Kaliska 59, w sali posiedzeń im. Solidarności o godz. 12.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Turku z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 listopada 2009 r.

Informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku.

Święto Plonów w Tarnowej

W strażacko-ukraińskim sosie

Powierzenie organizacji tegorocznych gminnych uroczystości dożynkowych mieszkańcom Tarnowej było ze strony władz Tuliszkowa przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Bo też zorganizowane w tej miejscowości Święto Plonów dobrze wpisało się w jubileusz 90-lecia tarnowskiej OSP, a całą imprezę zwieńczył brawurowy występ gości z Ukrainy. Gminno-Parafialne Dożynki w Tarnowej stanowią tym samym potwierdzenie starego porzekadła mówiącego, że od przybytku głowa nie boli.

Włączyła się cała wieś

Zgodnie z tradycją uroczystości dożynkowe w Tarnowej, gmina Tuliszków rozpoczęła msza święta odprawiona w miejscowej kaplicy przez proboszcza parafii tuliszkowskiej ks. Stanisława Nowaka i kapelana powiatowego Ochotniczej Straży Pożarnej ks. Antoniego Janickiego. Od razu zaznaczmy, że obecność osobypowiatowego duszpasterza druhów-ochotników nie była całkiem przypadkowa. Bowiemy tegoroczne Gminno-Parafialne Dożynki zbiegły się z jubileuszem 90-lecia OSP w Tarnowej.

Z tej to okazji ufundowana została tablica pamiątkowa, której odsłonięcie i poświęcenie wpisano w scenariusz tegorocznych Dożynek. Po mszy św. uczestnicy uroczystości uformowali korowód dożynkowy, który spod miejscowej kaplicy skierował się na miejsce części oficjalnej. A, że odległość, którą przyszło przemierzyć nie była mała, to dożynkowi goście mogli na własne oczy przekonać się, że cała społeczność Tarnowej uczestniczyła w przygotowaniach dożynkowego święta. Choćby przez udekorowanie swoich obojętów, a u bram niemal każdego gospodarstwa widać było sceny rodzajowe z kukłami „zmęczonych po żniwach żeńców”.

Krotochwila z nożami

Po wprowadzeniu przed dożynkową trybunę delegacji wieńcowych Starostowie Święta Plonów – Czesława Adamek i Radosław Kwiatkowski przekazali stosowny bochen chleba z tegorocznych zbiorów na ręce burmistrza Grzegorza Ciesielskiego. Po tym symbolicznym akcie tuliszkowskiemu burmistrzowi z pomocą ks. Stanisława Nowaka

przyszło chleb podzielić. Przy tej okazji doszło do zabawnego „zgrzytu” organizacyjnego, kiedy to okazało się, że zapomniano o nożach do jego pokrojenia. Ta mała organizacja

Starostowie

w rolach głównych

Pisząc o Dożynkach nie sposób pominąć tak ważnych dla nich person jak ich starostowie. W Tar-



W korowodzie niesiono jedenaście pięknych wieńców.

cyjna „wpadka” może jednak dobrze świadczyć o mieszkańcach Tarnowej, którzy jak się okazało, nie mają zwyczaju chadzać na uroczystości z ostrymi narzędziami w kieszeniach.

Czy senatora potraktowano obcesowo?

Jednakowoż problem został szybko rozwiązany, a powstałe stąd małe zamieszanie obrócono w żart.

Dożynki nieodłącznie stanowią okazję do wystąpień publicznych, chociaż trzeba przyznać, że goście uroczystości zbytnio tej okoliczności nie nadużyli. Wszystko przebiegło sprawnie i co najważniejsze – trwało niezbyt długo. Jedyne wymienienie senatora Ireneusza Niewiarowskiego na koniec odczytywania listy zaproszonych na uroczystości VIP-ów mogło nieco zmarszczyć brwi zwolenników tego polityka obecnych w Tarnowej. Może to czysty przypadek, ale może to akurat skutek tego, że władze tuliszkowskiej gminy czują się nieco zaniedbywani przez osobę Senatora bardziej łaskawym i troskliwym okiem spoglądającego na sąsiadów. Ale to już jakby inna kwestia.



Występ ukraińskich artystów był wspaniałym zwieńczeniem dożynkowych uroczystości.

nowej ta zaszczytna rola przypadła jak już zostało to wspomniane Czesławie Adamek i Radosławowi Kwiatkowskiemu. Pani Starościna wraz z mężem Stanisławem prowadzi w Piętnie ponad 19 hektarowe gospodarstwo rolne, które specjalizuje się w hodowli bydła, którego posiada 24 sztuki. O specjalizacji tego gospodarstwa świadczy również struktura gruntów bowiem 7,5 ha jego arealu stanowią użytki zielone.

Z kolei dożynkowy partner Pani Czesławy – Radosław Kwiatkowski, to przedstawiciel młodej generacji na wsi. Wraz z żoną Iwoną prowadzi gospodarstwo w Tarnowej, które specjalizuje się w produkcji mleka. Roczna produkcja wynosi 30 tysięcy litrów.

Na koniec relacji z części dożynkowej uroczystości należy wspomnieć o wyłonieniu najwyższej ocenionej przez jury dożynkowego wieńca. Laur ten przypadł dziełu żniwiarzy z Wymysłowa chociaż jakby odmiennego zdania zdawał się być radny powiatowy Zdzisław Cichy, który swoją nagrodą uhonorował wieńiec z Tarnowej. Autorzy



Starostowie dożynkowi: Czesława Adamek i Radosław Kwiatkowski.

tego wieńca na wyróżnienie zasłużyli przede wszystkim wykazanym poczuciem humoru, gdyż swoje dzieło potraktowali z lekkim puszczaniem oka do widzów.

Przyśpiewkom zaszkodziła dawka wazeliny

Uroczystości dożynkowe trud-

Integralną częścią uroczystości w Tarnowej było świętowanie jubileuszu 90-lecia miejscowej jednostki OSP. Jej dzieje w okolicznościowym wystąpieniu przedstawił obecny prezes tarnowskiej OSP Jerzy Ćwiek. Po przemówieniu druha-prezesa członków jednostki

no wyobrazić sobie bez przyśpiewek, w których na ogół nie oszczędza się lokalnych VIP-ów. Chociaż trzeba przyznać, że na turkowskiej wsi zwyczaj ten coraz bardziej zanika. Zjawisko to tylko w pewnej mierze dotyczy gminy Tuliszków, bowiem na uroczystości w Tarnowej zespół „Wrzos” z Grzymiszewa tradycyjnie przyśpiewki jednak wyspiewał. Dostało się w nich poseł Irenie Tomaszak-Zesiuk, której np. stanowczo zalecono za wzięcie się do bardziej konstruktywnej pracy pod rygiem przegrania następnym wyborów. Szczególnie kwaśne miny w trakcie słuchania przyśpiewek mogli mieć radni gminni z ich przewodniczącym Piotrem Hryniukiem na czele. Nie mówiąc już o pracownikach tuliszkowskiego Urzędu, którym także wypomniano większe i mniejsze grzeszki. Dziwnym trafem panie z „Wrzosu” oszczędziły jakoś dwóch najważniejszych urzędników gminy w osobach burmistrza i sekretarza. Bo wazelina zaserwowana pod tym adresem była w dożynkowych przyśpiewkach bodaj jedyną łyżką

dziecicju

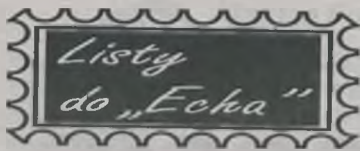
jubilatki wręczono medale i odznaczenia. Na początek Złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa udekorowano sztandar OSP w Tarnowej. Tym samym wyróżnieniem odznaczono pięciu zasłużonych członków jednostki. Po czym sam prezes Jerzy Ćwiek został uhonorowany najwyższym strażackim wyróżnieniem w postaci Medalu im. Bolesława Chomicza.

Dożynki

z akcentem ukraińskim

Prawdziwym zwieńczeniem Święta Plonów w Tarnowej i razem ich ozdobą stał się występ artystów z Obwodowego Domu Kultury w Winnicy na Ukrainie. Swoim wspaniałym, wielobarwnym występem goście z Ukrainy zrobili prawdziwie hojny prezent uczestnikom uroczystości dożynkowych. Słowem, organizatorom Święta Plonów należą się duże brawa za bogatą oprawę uroczystości. Dowiedli oni, że nie zawsze szkodzić musi zbyt wiele grzybów w barszczu. Zwłaszcza, gdy jest to barszcz ukraiński przyprawiony szczyptą strażackiej soli.





WSPOMNIENIE (1939-2004)

Leszek Franciszek Reysner

Leszek Reysner urodził się 2.08.1939r. w Poznaniu. Był synem Alfreda i Bożeny z d. Mielcarzewicz. Uczęszczał do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego w Poznaniu. W roku 1957 rozpoczął studia na wydziale lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu, które ukończył z dniem 14.11.1963r. z tytułem lekarza. Pracę zawodową rozpoczął z dniem 15.11.1963r. w Szpitalu Powiatowym im. Alfreda Sokółowskiego w Turku na stanowisku lekarza anatomopatologa. Z dniem 1.08.1967r. został powołany na stanowisko Kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Turku. Funkcję tę pełnił do dnia 28.02.1973r. gdyż z dniem 1.03.1973r. objął stanowisko Dyrektora Szpitala w Turku.

W dniu 5.12.1973r. po złożeniu egzaminu końcowego na Akademii Medycznej w Poznaniu uzyskał tytuł lekarza specjalisty I stopnia w zakresie organizacji ochrony zdrowia. Z dniem 11.04.1974r. uzyskał I stopień specjalizacji w zakresie patomorfologii. W ramach WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) przebywał rok w Moskwie na Międzynarodowym Kursie Organizacji i Ochrony Zdrowia, zgodnie z wymaganiami kursu zdał egzamin końcowy i uzyskał dyplom lekarza specjalisty w zakresie organizacji społecznej służby zdrowia.

Należy przypomnieć, że Dyrektor Leszek Reysner w roku 1976 wykazał się doskonałymi umiejętnościami organizacyjnymi w zwalczaniu epidemii duru brzuszego w Turku. W tym czasie Turek nie miał pełnej Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, a jedynie filię Terenowego Inspektora Sanitarnego w Kole. Za wieloletnią ofiarną i

twórczą pracę uhonorowany został między innymi w 1973r. Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz w 1983r. Złotym Krzyżem Zasługi.

Z dniem 1.01.1975r. na terenie kraju utworzono w ramach eksperymentu 10 zespołów opieki zdrowotnej w tym w Turku. Dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Turku został Leszek Reysner. ZOZ obejmował szpital w Turku oraz przychodnie rejonowe i ośrodki zdrowia w miejscowościach: Turek, Dobra, Tuliszków, Uniejów, Brudzew, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Władysławów, Świnice Warckie.

Leszek Reysner w szpitalu pracował przez 32 lata (1963-1995). Będąc Dyrektorem ZOZ pracował również w Zakładzie Patomorfologii oraz w okresie od dnia 1.06.1966r. do dnia 31.07.2004r. pełnił dodatkowo dyżury w Pogotowiu Ratunkowym w Turku. Jako długoletni Dyrektor ZOZ oceniany był jako dobry organizator, posiadał duże umiejętności w kierowaniu zespołem, był pełen inicjatywy, zawsze odnosił się ze zrozumieniem dla wymogów stawianych m.in. przez inspekcję sanitarną. Dyrektor Leszek Reysner, wówczas jeszcze Dyrektor Szpitala w Turku, widząc potrzebę stworzenia pełnego zabezpieczenia przeciwepidemicznego, był inicjatorem i autorem starań o fundusze na rzecz budowy i urządzenia obiektu Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Turku. Efektem jego starań było oddanie do użytku w 1983r. zbudowanego i urządzonego dzięki środkom finansowym z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia – obiektu Stacji w Turku z pełnym zapleczem laboratoryjnym.

Z dniem 1.05.1995r. zostaje powołany na stanowisko Państwo-



wego Terenowego Inspektora Sanitarnego w Turku, a następnie w związku z reformą administracji publicznej z dniem 1.05.1999r. przez ówczesnego Starostę Tureckiego Mirosława Broniszewskiego na stanowisko Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Turku. Po wyłączeniu z administracji zespolonej organów Inspekcji Sanitarnej z dniem 3.12.2002r. powołany został na stanowisko Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Turku przez Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Poznaniu na okres do dnia 2.12.2007r.

Ze względu na stan zdrowia i uzyskanie wieku emerytalnego w dniu 9.08.2004r. wystąpił do PWIS w Poznaniu z prośbą o odwołanie z dniem 31.08.2004r. ze stanowiska PPIS w Turku i rozwiązanie stosunku pracy na mocy porozumienia stron przechodząc z dniem 1.09.2004r. na zasłużoną emeryturę. Wykonując sumiennie obowiązki inspektora sanitarnego zwracał szczególną uwagę na działalność profilaktyczną. Jego zdolności i doświadczenie służyły wiele lat naszej Stacji. Będąc Dyrektorem przeprowadził wiele prac modernizacyjnych w budynku Stacji. Starał się o stworzenie jak najlepszych warunków pracy dla swoich pracowników. Jego osobowość stwarzała miłą i niepowtarzalną atmosferę pracy. Dzięki staraniom i inwencji Dyrektora Leszka Reysnera Stacja nasza była jedną z pierwszych najlepiej wyposażonych i w pełni skomputeryzowanych w województwie wielkopolskim. Do ostatnich dni swojego życia miał wiele pomysłów i planów dotyczących działalności Powiatowej Stacji. Zmarł w dniu 4.09.2004r. w szpitalu w Poznaniu. Był dla Nas autoryte-

tem, szlachetnym i oddanym pracy człowiekiem.

Na zawsze pozostanie w Naszej pamięci.

Przez całe życie zawodowe Leszka Reysnera wspierała zawsze kochająca Rodzina – żona Maria – zasłużony lekarz pediatra oraz trzech synów: Marek (ur.16.05.1963r.), Tomasz (ur. 1.12.1964r.) i Kuba (ur. 26.05.1971r.). Marek i Tomek poszli śladami rodziców i ukończyli również studia medyczne na Akademii Medycznej w Poznaniu, natomiast najmłodszy Kuba ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W dniu 9.09.2004r. z wielkim smutkiem i żalem pożegnaliśmy Leszka Reysnera na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu odchodzącego na wieczną „służbę”. Pozostał na zawsze jego przyjazny stosunek do otoczenia, pozostały jego organizatorskie i materialne dokonania w służbie zdrowia.

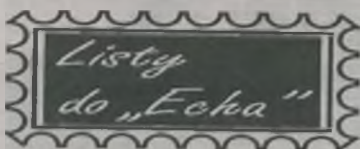
Cześć Jego pamięci.

Dyrektor,
Pracownicy i Emeryci
Powiatowej Stacji
Sanitarnej-Epidemiologicznej
w Turku

W piątą rocznicę śmierci dr. Leszka Franciszka Reysnera Pamięci oddanego lekarza, świetnego organizatora i dobrego człowieka

Minęło właśnie pięć lat od śmierci Leszka Franciszka Reysnera. Z urodzenia poznaniaka, a z wyroków losu turkowanina, bo z naszym miastem i powiatem związany był przez lat ponad czterdzieści. Przez ten czas dał się poznać jako oddany pacjentom lekarz, a we wdzięcznej pamięci lokalnej społeczności w sposób szczególny zapisał się jako utalentowany organizator. Czy to w roli dyrektora miejscowego szpitala, czy też współtworząc i szefując wielu innym instytucjom z obszaru lokalnej służby zdrowia. Szczególne zasługi s.p. dr Reysner położył w zakresie stworzenia od podstaw powiatowych instytucji sanitarno-epidemiologicznych. Stąd piąta rocznica śmierci stanowi przyczynek do przypomnienia Jego turkowskiej kariery społeczno-zawodowej. I choćby w tej jakże okrojonej formie pragniemy złożyć skromny dowód wdzięczności i hołd pamięci należnych Mu za lata pracy w służbie zdrowia i dla dobra mieszkańców naszego miasta i powiatu.

Redakcja Echa Turku



Kryzys – czas inwestycji

trwa remont ulicy Cichej i Zgodnej. W budowie jest także ulica zbiorcza – budowa dwóch rond na ulicach Uniejowskiej i Kolskiej Szosie.

Uczestniczyliśmy także finansowo w modernizacji ulicy Łąkowej – w tym roku od szpitala do Ronda Dmowskiego. Powstają nowe miejsca parkingowe. To naprawdę ogromny zakres prac. Jeszcze żadna władza w Turku nie inwestowała w drogi tyle, co my.

- To imponujące zwłaszcza w porównaniu z dokonaniami lat 1998 – 2002, kiedy zmodernizowana została ulica Matejki i niewielkie odcinki chodników.

- Nie będę komentował prac z tego okresu. To czas dominacji ówczesnego posta – taka turkowska „smuta”.

- A jak idą prace na drodze zbiorczej Z5?

- Zgodnie z planem. Trasa powinna być gotowa w połowie 2011 roku i już wiadomo, że będzie to historyczna dla Turku chwila. Nowa ulica poprawi bowiem atrakcyjność terenów Strefy, co z pewnością przyciągnie wielu inwestorów. A to oznacza nowe miejsca pracy dla turkowanin.

- Trasa Z5 powstaje w dużej mierze za pieniądze unijne, z których kiedyś

trzeba będzie się rozliczyć. Nie obawia się Pan, że będzie z tym problem?

- Jesteśmy świetnie do tego przygotowani.

- Ale niedawno doszło do zmiany na stanowisku kierownika Wydziału Środków Zewnętrznych w Urzędzie Miejskim, który zajmuje się pozyskiwaniem i rozliczaniem pieniędzy unijnych. Nie będzie z tego kłopotów?

- Gdyby urząd miał tak funkcjonować, że bez jednego urzędnika wszystko się wali to już dawno zostałyby po nas ruiny. Panią Eustachiou zastąpiła pani Dłoniak, pracująca wcześniej w tym wydziale. Jest świetnie do tej funkcji przygotowana, sumienna i pracowita. Jestem spokojny o wszelkie rozliczenia.

- Ale nie chciał Pan rozmawiać o jej kompetencjach z lokalną gazetą. Dlaczego?

- Bo uważam, że to wewnętrzna sprawa urzędu. To ja osobiście odpowiadam przed mieszkańcami miasta za to, co się w nim dzieje. Nie kierownicy wydziałów. A tak swoją drogą, to myślę, że turkowanin nie obchodzi kto kieruje jakim wydziałem. Ludzie chcą po prostu dobrych dróg, czystych ulic, porządnego boiska dla dzieci. Bez względu na to kto za tym stoi.

- To teraz nieco przewrotnie. Kto stoi za tym, że w jednym tylko roku w Turku powstają aż trzy nowoczesne kompleksy boisk?

- (uśmiech) Stoi za tym wyłącznie nasza troska o to, by dzieci, ale i starsi, mogli ćwiczyć, trenować i uprawiać sport na nowoczesnych, bezpiecznych obiektach. Takich jak boisko oddane w sierpniu do użytku na terenie miejskiego stadionu. To nowoczesny obiekt – z bezpieczną nawierzchnią, ogrodzony, oświetlony. Podobnie będzie na dwóch Orlikach. Pierwszy budowany jest przy Gimnazjum nr 1, drugi do końca roku powstanie przy Szkole Podstawowej nr 5.

- Potrzebujemy aż tylu boisk?

- Nasze dzieci ich potrzebują. W Turku jest pewnie kilka tysięcy amatorów gry w piłkę, kosza czy tenisa, a porządnego boiska zawsze brakowało. My im je dajemy.

- Nie zabrakło pieniędzy na wakacyjne remonty w placówkach oświatowych?

- Szkoły i przedszkola to jeden z naszych priorytetów i pieniędzy na nie nigdy nie żałujemy. W tym roku wydaliliśmy na to ponad 1,1 miliona złotych. Ociepliliśmy Gimnazjum nr 2, wyremontowaliśmy schody i ko-

rytarze w Gimnazjum nr 1, w SP nr 1 wybudowaliśmy porządne ogrodzenie, w „czwórce” odnowiliśmy salę gimnastyczną, a w „piątce” naprawiliśmy dach. By wymienić tylko te najważniejsze prace.

- Remonty dróg, budowa boisk, modernizacje szkół i przedszkoli za w sumie pewnie kilkadziesiąt milionów złotych. Spore wydatki jak na czas kryzysu. Czy to bezpieczne dla miasta?

Po pierwsze – pamiętajmy, że znaczna część inwestycji realizowana jest przy ogromnym dofinansowaniu z zewnątrz. Na trasę Z5 pozyskaliśmy ponad 11 milionów dofinansowania ze środków unijnych i budżetu państwa. Do budowy boisk dołożył się polski rząd i Urząd Marszałkowski. A zatem mimo, że robimy wiele, tak znacznie nie obciążamy budżetu miasta. Po drugie – właśnie czas kryzysu jest najlepszym momentem na inwestowanie, bo ceny materiałów i robocizny są niższe niż w czasach prosperity. A zatem inwestując teraz dużo – wiele oszczędzamy. I po trzecie – wszystkie inwestycje zostały zaplanowane w budżecie i wieloletnich planach inwestycyjnych.

Rozmawiał:
Lukasz Maciejewski



ECHO UNIEJOWA



Czepów po raz drugi

W Czepowie w gminie Uniejów, ponownie dokonano oficjalnego otwarcia tamtejszego Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy. Oprócz części oficjalnej odbyły się integracyjne turnieje piłki nożnej i siatkówki. W tym pierwszym zwyciężyła reprezentacja Urzędu Miejskiego w Uniejowie pod wodzą burmistrza Józefa Kaczmarka.

Uroczystość rozpoczął Maciej Grubski – dyrektor PŚDS w Czepowie, który przybliżył historię powstania tego ośrodka terapeutycznego dla czterdziestu pięciu osób z zaburzeniami psychicznymi. Poprzednio prowadziło je Stowarzyszenie „Zorza”. Po kilkumiesięcznej przerwie, wziął go na swoje barki powiat. Dyrektor Grubski powitał przybyłych na uroczystość gości. Byli wśród nich: Mariusz Kosiński – dyrektor biura Marszałka Województwa Łódzkiego, Jadwiga Falborska – kierownik zespołu ds. osób niepełnosprawnych z Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, Stanisław Olas – starosta powiatu poddębickiego, Józef Kaczmarek

– burmistrza Uniejowa, Małgorzata Komajda – członek Zarządu powiatu poddębickiego i Jolanta Kałużna – kierownika PCPR w Poddębicach oraz. Przybyło także grono radnych uniejowskiej Rady Miejskiej oraz ekipy z zaprzyjaźnionych: ŚDS w Pęczniewie i DPS w Gostkowie. Nie zabrakło też uczestników zajęć z PŚDS w Czepowie i ich najbliższych.

Głos zabrał Stanisław Olas – starosta poddębicki podkreślając znaczenie środowiskowych domów samopomocy ze szczególnym uwzględnieniem czepowskiego. Następnie wręczone zostały nominacje na uczestników i pracowników PŚDS. Wręczono



Siatkarki z Uniejowa.

także upominki osobom, bez pomocy których otwarcie Ośrodka byłoby niemożliwe. Kulminacyjnym punktem uroczystości było przecięcie wstęgi i poświęcenie budynku ŚDS oraz samochodu.

Następnie rozpoczęły się turnieje siatkówki dla pań i piłki nożnej panów. W tej pierwszej zwyciężyły reprezentantki starostwa. W piłce nożnej zwyciężyli urzędnicy z Uniejowa wzmocnieni radnymi. Był to spektakularny pojedynek pomiędzy wójtem Kaczmarkiem i starostą Olasem.

Siatkówka

1. Starostwo Powiatowe w Poddębicach
 2. PŚDS w Czepowie
 3. Urząd Miasta w Uniejowie
- Piłka nożna**
1. Urząd Miasta w Uniejowie



Wstęgę przecina dyrektor Grubski.

2. PŚDS w Czepowie
3. Starostwo Powiatowe w Poddębicach

Drużyny otrzymały pamiątkowe puchary i medale. Po zmaganiach sportowych wystąpił zespół

wokalno-instrumentalny z PŚDS w Czepowie, prowadzony przez Mirosława Madajskiego. Impreza zakończyła się wspólnym posiłkiem przy ognisku oraz „Stole Wiejskim”. (art)



W przerwie meczu Starostwo – Urząd Miejski Uniejów.

Miłosierne Nutki

W Świniach Warckich odbył się Integracyjny Festiwal Pieśni ku czci świętej Faustyny „Miłosierne Nutki”. Jego współorganizatorem była Lokalna Grupa działania „Między Wartą, a Nerem”, w której działa uniejowski samorząd. W festiwalu wzięły w udział trzy zespoły z gminy Uniejów a uniejowski Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury nagłaśniał imprezę.

Festiwalowy dzień rozpoczął się mszą świętą przy domu rodzinnym św. Faustyny w Głogowcu. Następnie zwiedzano Sanktuarium Urodzin i Chrztu Świętej Faustyny w Świniach Warckich. Organizatorem festiwalu było Stowarzyszenie „Mamy Wielkie Serca” w Świniach Warckich. Jego prezes Andrzej Zielonka powiedział, że jest to impreza integracyjna z udziałem osób niepełnosprawnych, na której oni jak i pełnosprawni wykonawcy, mieli możliwość prezentacji swoich umiejętności artystycznych. Te-

matycznie utwory związane były z osobą św. Faustyny i Miłosierdziem Bożym. Współorganizatorami tej imprezy były: Sanktuarium Urodzin i Chrztu św. Faustyny, Gminny Ośrodek Kultury w Świniach Warckich, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świnickiej, Komitet Rozbudowy Sanktuarium i Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Między Wartą, a Nerem”.

Po mszy świętej w Świniach Warckich uczestnicy festiwalu zjedli obiad. Uroczyste rozpoczęcie festiwalu poprzedziło odmówienie koronki do Bożego

Miłosierdzia. Później na scenie zaprezentowało się dwadzieścia zespołów i solistów. Były wśród nich: Chór „Kantylena” z Uniejowa, Zespół Śpiewaczy z Wieleńca i Zespół z Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Czepowie. Koncert trwał trzy godziny. Nagłaśniał go Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie, sprzętem zakupionym dzięki środkom finansowym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Na koniec wystąpiła gwiazda festiwalu, która był Krzysztof

Cwynar – piosenkarz popularny na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych minionego stulecia. Zajmuje się on działalnością społeczną. Od 1997 roku prowadzi przy łódzkim Domu Kultury, Studio Integracji. Jest to

instytucja pozarządowa dla osób niepełnosprawnych ruchowo, upośledzonych umysłowo, bezdomnych a także dla ludzi wychodzących z nałogów. Przywiózł z sobą zespół złożony z tych ludzi, który również koncertował. (art)



Zespół z Czepowa na świnińskim festiwalu.

Improwizacje w kolegiacie

W Uniejowskiej kolegiacie odbył się koncert organowy Krzysztofa Urbaniaka, któremu towarzyszyli Andrzej Błaszczak – puzonista i Krzysztof Tomaszewski – trębacz. Muzycy zaprezentowali utwory między innymi Bacha, Clarka i Telemann'a.

Organizatorem koncertu było Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, przy współudziale ks. prałata Stanisława Pawła Janika i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Na koncert Krzysztofa Urbaniaka, znanego organisty czekano w Uniejowie od dłuższego czasu. Chęć usłyszenia go spotęgowały jego ostatnie sukcesy międzynarodowe. Szansa nadarzyła się, ponieważ Krzysztof postanowił wrócić do rodzinnego miasta i osiąść tutaj. Od nowego roku akademickiego, rozpoczyna pracę

na Akademii Muzycznej w Łodzi, gdzie będzie asystentem w klasie organów. Do wspólnego występu zaprosił Andrzeja Błaszczaka – dyrektora MGOK Uniejów, z którym znają się od dzieciństwa. Studiowali też w warszawskiej Akademii Muzycznej. Wspólnie koncertowali już przed kilkoma laty. Zaprosili także Krzysztofa Tomaszewskiego – trębacza z zespołu Acoustic Brass, który przyjechał specjalnie z Warszawy i to bezinteresownie. Powiedział, że muzykowanie w towarzystwie



Krzysztof Urbaniak i Krzysztof Tomaszewski w duecie.



Kolegiata zapełniła się melomanami.

tak znakomitych artystów to sama przyjemność. W Uniejowie grał na trąbce piccolo.

Kościół zapełnił się melomanami. Był to szczególny koncert, ponieważ Krzysztof Urbaniak grał dużo improwizacji organowych. Grali każdy z każdym oraz solo. Koncert prowadził Tomasz Wójcik. Muzyków nagrodzono gromkimi oklaskami i wiązkami kwiatów. Usłyszeli też podziękowania od organizatorów.

(art)



Muzyków nagrodzono kwiatami i oklaskami.

Rockowy koniec lata

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie, zakończył wakacje koncertem rockowy. Na parking przy dworcu gdzie mieści się MGOK ustawiono scenę zakupioną dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Posłuchać mocnego uderzenia przyszło około setki, na ogół młodych ludzi.

Jako pierwszy wystąpił zespół „Bunt” z Sompolna. Ci trzej młodzi mężczyźni w tradycyjnym rockowym składzie, grają covery starych kapel punkowych. Po nich zagrali „Bezimienni” z Ozorkowa prezentujący ostry bit. Trwający dwie i pół godziny koncert zakończył występ dziewczęcej De'Formacji

z Uniejowa. Grają w niej: Ola Sobańska, Martyna Włodarska, Agata Pyziak i po raz pierwszy Edyta Serafińska (trzy gitary i perkusja). Dziewczęta ćwiczą w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Ich instruktorem jest Marcin Jaśkiewicz – gitarzysta i perkusista grający w zespole MocArt. MGOK pełni rolę menadżera De'Formacji. Organizuje mu koncerty, a nawet nagrał ich demo z trzema utworami. Ostry rockowy koncert przypadł do gustu widzom, którzy liczą na kolejne. Dyrektor Andrzej Błaszczak nie wyklucza, że jeżeli będzie zainteresowanie takim stylem muzyki, rockowe koncerty organizowane będą częściej.

(art)



Gitarzystki z De'Formacji.

Zaproszenie na uniejowski rynek

W dniu 9 września o godzinie 18.45 odbędzie się na uniejowskim rynku pod pomnikiem Bohaterów Września 1939 roku, uroczystość patriotyczna patriotyczna, upamiętniająca 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Po uroczystości o godzinie 19.45, zostanie otwarta w Izbie Regionalnej Ziemi Uniejowskiej wystawa gazet z okresu wojny i plakatu wojennego.

can



Bezimienni z Ozorkowa.



Toyota Yaris
już od 39 190 zł
Odlicz 22% VAT



Z pakietem START zyskujesz do 2 500 zł*

Toyota Auris
już od 53 900 zł
Odlicz 22% VAT

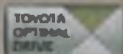


Z pakietem START zyskujesz do 11 000 zł*

Toyota Corolla
już od 59 900 zł



Z pakietem START zyskujesz do 9 100 zł*



WIĘKSZA moc.
MNIJSZE spalania.

www.toyota.pl

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

Today
Tomorrow
Toyota

* Cena samochodu oraz wysokość korzyści jest zależna od wersji i specyfikacji pojazdu oraz uwzględnia autoalarm o wartości 1200 zł. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa), zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy. Podana cena może się różnić od ceny modelu (wraz z wyposażeniem) przedstawionego na fotografii. Zużycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: Toyota Yaris (od 4,1 do 5,3 l/100 km i od 109 do 125 g/km), Toyota Auris (od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 124 do 155 g/km), Toyota Corolla (od 4,6 do 6,4 l/100 km i od 122 do 150 g/km). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

KAMIENIARSTWO

Niższe ceny produkcji ZIMOWEJ

Przyjdź - Zobacz
Przekonaj się - Kup

SPRZEDAŻ REALNA

GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA
BOGATE WZORNICTWO

NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT po cenach HURTOWYCH
PARAPETY, SCHODY

P.P.H.U. I & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turku ul. Komunistów 2
tel. (063) 280 37 11 (063) 278 55 48 (063) 261 22 28

novum
KUBIAK & DOMAGAŁA
NOVUM MANAGEMENT
Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością S.K.A.
(dawnej NOVUM Sp. z o.o.)

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
na nowym Osiedlu Wyzwolenia w Turku

KALISZ UL. GZĘSTOCHOWSKA 21
TEL. 062 502 22 22
www.novum-kalisz.pl

Kontakt:
062 502 22 34
marketing@novum-kalisz.pl

Connecting the Next Generation

Helen Doron
Early English

Angielski dla dzieci

METODA HELEN DORON TO

- angielski dla dzieci w wieku 1-14 lat
- zajęcia prowadzone wyłącznie w języku angielskim
- przyswajanie języka obcego tak jak ojczystego
- codzienny kontakt dziecka z językiem, słuchanie specjalnie opracowanych nagrań w domu (np. podczas zabawy)
- zajęcia dla dzieci stymulujące ich wszechstronny rozwój
- przeszkoleni nauczyciele z naturalnymi predyspozycjami do pracy z dziećmi
- małe grupy 4-8 uczniów
- Kangi-Club - internetowe gry edukacyjne w języku angielskim

Szkoła Językowa
English is fun
Kolska Szosa 3
Turek
tel. 665-340-701, 604-519-262 www.helendoron.pl

Potrzebujesz pieniędzy??? Mamy dla Ciebie

SUPER KREDYT NA OŚWIADCZENIE
pod zastaw auta

Kredyt dla osób z dochodem z każdego źródła bez ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH I ZAŚWIADCZEŃ O NIEZALEGANIU Z ZUS, KRUS... to nas nie interesuje!

W ofercie posiadamy również inne oferty kredytowe: gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, na zakup auta...
Przyjdź do nas lub zadzwoń i zapytaj o ofertę

Fiolet PDK SA Serwis Kredytowy
62-700 Turek, ul. Browarna 18, tel. 063 278 51 19

SKUP METALI KOLOROWYCH
oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy:

- kątowniki
- ceowniki
- drut zbrojeniowy od $\phi 8$ do $\phi 20$
- rury

PRZYKONA
ul. Przemysłowa 6
Tel. 063 278 04 16
czynne: 7.00 - 15.00

SAGMA

HYDRAULIKA
ul. Kolska Szosa 28; 62-700 TUREK; tel.: 063 214 11 00

komplet 179,-
umywalka+szafka
(cała lakierowana)

CERAMIKA SANITARYJNA

Restauracja VAGABUNDA

organizujemy imprezy okolicznościowe
dysponujemy

- stylową Salą Bankietową z kominkiem
- wyśmienitą kuchnią

Feliksów
k/Malanowa
tel. 063 288 39 75

WOLNE terminy
X i XI 2009

Podczas dożynek w Chlebowie...

Nagrodzono wszystkie wieńce

Tradycyjnie już nagrodzono wszystkie dziewięć wieńców przyniesionych na tegoroczne dożynki Miejsko-Gminno-Parafialne, które odbyły się w Chlebowie. Starostowie święta plonów - Mirosława Sylwestrzak i Jan Idasiak, wraz z Mirosławem Frankowskim, proboszczem parafii św. Barbary, Janem Owczarkiem, wójtem gminy Turek oraz Zdzisławem Czaplą, burmistrzem Miasta Turku, częstowali zebranych chlebem z tegorocznych zbiorów. Uroczystość stała się także okazją do rozstrzygnięcia dwóch konkursów: na najbardziej uporządkowaną wieś oraz najbardziej zadbaną zagrodę w gminie.

Dożynki Gminno-Miejsko-Parafialne w Chlebowie, rozpoczęły się od mszy świętej, którą poprowadził ksiądz kanonik Mirosław Frankowski. Zebrani modlili się przede wszystkim za rolników, bez których pracy na naszych stołach zabrakło by chleba. W nabożeństwie dziękczynnym wzięła udział także Orkiestra KWB „Adamów”.

Następnie delegacje z poszczególnych miejscowości ustawiły przed sceną wieńce dożynkowe, wykonane z tegorocznych plonów. Każdy z nich był inny. Twórców, jak co roku nie brakowało pomysłów. Do konkursu stanęły wieńce z: Turku, Chlebowy, Lasek, Korytkowa, Szadowa, Żuk, Pęcherzewa oraz kosze z Osiedla Wyzwolenia i Działek z Żuk. Jurorzy postanowili nagrodzić wszystkie. Z tym że, na Dożynki Powiatowo-Gminno-Parafialne,



Gospodarze dożynek w Chlebowie (od lewej) Jan Idasiak i Mirosława Sylwestrzak, starostowie, Marian Skonieczny, sołtys Chlebowy, Mirosław Frankowski, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Barbary w Turku oraz burmistrz Zdzisław Czapla i wójt Jan Owczarek.



Ksiądz kanonik Mirosław Frankowski rozdawał zebranych chleb z tegorocznych plonów.

skich. Obecnie mieszka w nim 333 mieszkańców w 68 posesjach, na prawie 500 hektarowym terenie.

W końcu przyszedł czas na przekazanie podarunków gospodarzom dożynek: burmistrzowi i wójtowi, Starostowie wręczyli im bochen pachnącego chleba oraz kosza z owocami. Prezent otrzymał także proboszcz Frankowski. Marian Skonieczny, sołtysa Chlebowy, przekazał kapłanowi ogromny słój miodu.

Starostami tegorocznych święta plonów byli: Mirosława Sylwestrzak i Jan Idasiak. Pani Mirosława, mieszka wraz z mężem Jerzym w miejscowości Pęcherzew w gminie Turek. Od dwudziestu lat prowadzą gospodarstwo rolne, które przejęli po rodzicach. Państwo Sylwestrzak mają trzy córki: 20-letnią Sylwię, 18-letnią Lidę i 10-letnią Emilię. Rodzina prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 32 ha,

w tym 17 ha to grunty własne. Uprawiają zboża, które przeznaczone są na paszę hodowli tuczników, bydła mlecznego i opasowego. Posiadają zmechanizowane gospodarstwo. Pan Jan wraz z rodziną prowadzi 11 ha gospodarstwo, położone zarówno w mieście jak i w gminie Turek. Nastawione na produkcję mleka oraz owoców i warzyw. Preferuje naturalne i ekologiczne formy upraw rolnych. Jan Idasiak jest prezesem turkowskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego.

W międzyczasie na scenie pojawiał się zaproszony specjalnie na tę okazję Zespół Pieśni i Tańca „Siekieracy”, który od prawie dwudziestu lat działa przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kostrzynie. W ich wykonaniu usłyszeliśmy między innymi „Hej na dożynkowy”, „Weź gospodarzu ten wieniec” czy „Niesiemy wian”.

Podczas dożynek w Chlebo-

wie już po raz piąty rozstrzygnięto dwa konkursy. Najbardziej uporządkowaną wsią został Obrzebin, którego sołtysiem jest Henryk Baraniecki. W rywalizacji wzięły udział także Kaczki Średnie i Słodków. Wybrano także najbardziej zadbaną zagrodę w gminie Turek. Laureatem został Jan Kołęda z Turkowic. Wraz z nim o laury walczyli Andrzej Fret i Marek Woźniak z Obrzebin, Janusz Kozłowski z Kaczek Średnich, Renata Siewek, Paweł Mikołajczyk i Marian Danisz ze Słodkowa. Iwona Lechtańska



Na scenie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Siekieracy” z Słobierak Wielkich

które odbędą się już w niedzielę 6 września, w Brudzewie, pojedzie wraz z delegacją, wieniec z Chlebowy. Delegacjom wieńcowym wręczono nagrody pieniężne.

Przy okazji takiego święta nie mogło obyć się bez przemówień. Jako pierwszy głos zabrał Jan Owczarek, wójt gminy Turek: - Dożynki są czasem refleksji i warto zastanowić się skąd przychodzi i dokąd zmierza rolnictwo. Tak dawniej, jak i dziś dożynki są ważne dla wszystkich, gdyż bez rolnictwa nie może być silnego państwa. To właśnie przepiękna polska tradycja nakazuje dzielić się chlebem. Ważne jednak by podział był sprawiedliwy.

Zebrani na szkolnym boisku, które jest centralnym i jednocześnie największym placem w miejscowości dowiedzieli się, że nazwa powstałego około 1840 roku Chlebowy, pochodzi od nazwiska

Dożynki w Kowalach Pańskich

Nasz chleb powszedni, nasz wielkopolski

W niedzielę 30 sierpnia odbyły się w Kowalach Pańskich tegoroczne dożynki parafialne połączone z festynem. Uroczystość rozpoczęła msza święta dziękczynna w intencji rolników w kościele parafialnym pod wezwaniem Bolesci NMP. Żniwa były owocem wyjątkowo dobrej i szczególnej współpracy człowieka od kapryśnej pogody.

Tę właśnie tutaj, na wsi, w tym trudnym, jak cytował w homilii ks. Henryk Zasiura, odzwierciedlają się słowa prof. J. Jana Twardowskiego zaczynający się słowami:

„Pan Bóg jest na serio i prawdziwy i tutaj wiedzą kiedy kury karmić i jak krowę doić żeby nie kopnęła i starannie ustawić drabinę”

Po Mszy świętej dożynkowy festyn przeszedł na plac przykościelny. Wykonane z ogromną starannością i pomysłowością podziwiali licznie przybyli parafianie i zaproszeni goście.

Występy artystyczne rozpoczęły dzieci z Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich. Zaprezentowali program słowno muzyczny pod tytułem: *Nasz chleb powszedni, nasz wielkopolski*. Uczestnicy zespołu w barwnych strojach ludowych podbili swym występem serca publiczności. Po nich wystąpił gościnnie Zespół Ludowy „Tradycja” z Malanowa. W ich programie dominowała muzyka biesiadna.

Wieczorną część dożynkowej imprezy wypełniła zabawa taneczna. Jej uczestnicy bawili się przy muzyce „serwowanej” przez didżeja. Organizatorzy pomyśleli również o



Występ dzieci ze szkoły w Kowalach Pańskich.



Wiadna Tradycja z Malanowa.

najmłodszych uczestników święta plonów. Przygotowano dla nich dmuchany zamek i zaproszono do udziału w konkurencjach sportowo-rekreacyjnych z nagrodami. Uczestnikom święta plonów zapewniono - sznytkę chleba ze smalcem i kiszonym ogórkiem i ciasto domowe. Można też było wygrać atrakcyjne nagrody w loterii fantowej. Stoiska gastronomiczne oferowały słodczyce i smakołyki z grilla.

Niezwykle emocjonujący był mecz piłki nożnej, w którym ojcowie zmierzyli się z synami. Padł sprawiedliwy remis 1:1. Zwycię-

niem dożynkowej uroczystości był taniec ognia.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom, organizacjom i firmom, które w przyczyniły się do zorganizowania tegorocznych obchodów. Szczególne podziękowania kierujemy na ręce księdza proboszcza Mirosława Doroszewskiego i Rady Rodziców naszej szkoły, bez pomocy których i ich ogromnego zaangażowania, ta uroczystość nie nabrałaby takiego blasku.

Ewa Grzybek (art)

Festyn Rodzinny Szkółki Moderato

Atrakcje dla młodych i trochę starszych

Zaraz kolejny Stowarzyszenie „Przystań” i działająca przy Szkółce Wokalna Moderato przygotowały dla mieszkańców miasta Festyn Rodzinny. W ostatni piątek wakacji na terenie turkowskiego OSiRu rozbrzmiewała muzyka, stanęły stoiska kulinarne, prezentowali się judocy i akrobaci. Niewątpliwą atrakcją był pokaz samochodu Ferrariego.

Na początek imprezy i dla rozgrzania publiczności wystąpiła orkiestra górnicza KWB „Adamów” pod batutą Zenona Grzelaka, która jest muzyczną wizytówką kopalni i miasta. Liczy ona 38 muzyków, warto jednak dodać, że w ciągu 43 lat istnienia w jej szeregach zagrało ponad stu pięćdziesięciu uzdolnionych ludzi. Obok sceny stał jednak czerwony, piękny sportowy samochód Ferrari, który podniósł ciśnienie u wielu odwiedzających imprezę panów dużo mocniej niż jakakolwiek muzyka. Zaraz po orkiestrowych szlagierach ze sceny popłynęły dźwięki piosenek śpiewanych przez uczniów Szkółki Wokalnej Moderato, a po nich wystąpili wokaliści Gminnych Ośrodków Kultury z Władysławowa Karolina Libertowska i z Brudzewa: koźminianka Agnieszka Kurcoba.

O godzinie 17.30 na rodzinny festyn przybył gość specjalny. –*Jedzie do nas najlepszy przyjaciel Kubusia Puchatka. Czy wiecie kto nim jest? Poszukajmy go i zaprosimy do wspólnej zabawy i wspólnego zdjęcia*

– nawoływała ze sceny prowadząca imprezę, Marzena Świdzka. Najmłodszy bez problemu odnalazł... Prosiaczkę. Jego wizyta sprawiła dzieciakom wiele radości, a występ bohatera bajki z zespołem „Avanti” bardzo się wszystkim podobał.

Zgromadzeni licznie turkowie mieli także okazję zobaczyć pokaz judo w wykonaniu sportowców z Turku i Brudzewa, a także bardzo popularnych ostatnio beatboxerów.

Na zakończenie odbył się koncert zespołu „Avanti”. **boxa**



Na tych trochę starszych ogromne wrażenie robiło prezentowane Ferrari.

Pomimo fatalnej skuteczności Tur wygrywa z Rakowem

Mogła wpaść szóstka

Tak dobrego meczu w wykonaniu piłkarzy Tura już bardzo dawno nie było. Częstochowianie tylko ogromnej gościnnosci podopiecznych trenera Wiesława Wojny zawdzięczają fakt, że nie stracili w tym meczu 5 - 6 bramek. Mimo, że jednobramkowe zwycięstwo może wydawać się skromnym, to najważniejsze są punkty i świetna gra, jaką zademonstrowali w niedzielę turkowie.

Zimna i deszczowa aura nie zachęcała do przybycia w niedzielę popołudnie na stadion przy Sportowej. Nie dziwi więc fakt, że turkowski obiekt nie był wypełniony nawet w połowie. Kto nie był, niech żałuje. Tak dobrej gry piłkarze Tura już dawno nie zademonstrowali. Zawodnicy Wiesława Wojny sytuacji bramkowych mieli co nie miara. - *Skuteczność cały czas szwankuje, to trzeba na pewno poprawić. Gdyby wpadła dziś szóstka, to chyba goście nie mogliby mieć żadnych pretensji* - tak skomentował tylko jednobramkową wygraną kapitan zespołu, a zarazem strzelec jedynej bramki, Marcin Kiczyński.

Po środowej porażce w Słubicach nie było rewolucji w składzie. Do podstawowej jedenastki wskoczył Maxwell Kalu, który w ostatnim czasie wyraźnie się „rozegrał”. To nie jest już Kalu z początku sezonu - wolny, ospały i bezproduktywny. Teraz kibice mogą oglądać walczącego, biegnącego i stwarzającego sytuacje podbramkowe 23 - letniego Nigeryjczyka. Do poprawienia pozostała mu jeszcze skuteczność. W pierwszej połowie Maxwell miał dwie znakomite sytuacje bramkowe, ale za każdym razem górą okazywał się bramkarz gości Tomasz Laskowski.

Pozycjami na boisku zamienili Artur Łazar i Paweł Przybylski. Głównie dlatego, że Przybylski jest kilka centymetrów wyższy i był bardziej przydatny przy walce o górne piłki w środku pola. Obaj



Mateusz Machaj wyrasta na gwiazdę turkowskiej drużyny.

zdali egzamin z gry na nowych pozycjach.

- *Raków nie miał żadnej klarownej sytuacji, toteż nie było okazji żeby się przekonać czy rzeczywiście dobrze sobie radziłem na pozycji stopera. Jak będzie trzeba to mogę nawet na prawej obronie zagrać* - mówił po meczu Łazar. Po raz kolejny świetne spotkanie rozegrał młody Mateusz Machaj. Wypożyczony z Lecha środkowy pomocnik pozwolił wyrastać na największą gwiazdę tego zespołu. I pomyśleć, że jeszcze pół roku wcześniej ówczesny szkoleniowiec Tura Przemysław Cecherz stwierdził oglądając Machaję, że „drewniaków w zespole nie potrzebuje”. Czyżby przez te kilka miesięcy młody zawodnik tak niesamowicie się rozwinął?

Bramkowe sytuacje zawodników spod Jasnej Góry policzyć można na palcach jednej ręki. Raz w 30 minucie mocno uderzył Tomasz Foszmańczyk, ale znacznie przestrelili. Na upartego za niezłą okazję można by też uznać strzał Pawła Kowalczyka z rzutu wolnego na początku drugiej połowy, który mimo wszystko nie sprawił większych problemów Dawidowi Krętowi.

Za to Tur co chwila ostrzeliwał częstochowską bramkę. Już w pierwszych sekundach mogło być 1:0, po kapitalnej akcji lewą stroną Kamila Bartosiewicza. Jego strzał minął jednak bramkę i goście odetchnęli z ulgą. Nie na długo.

Trener Rakowa Leszek Ojrzyński musi być człowiekiem o stalowych nerwach, gdyż jego podopieczni co chwila byli w opałach i przyprawiali go o palpacje serca. W 13 minucie piękny strzał z rzutu wolnego Machaję jakimś cudem wybronił Laskowski. Podobnie jak 20 minut później, kiedy instynktownie odbił piłkę po strzale Maxwella Kalu. Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy Kalu po raz kolejny powinien był strzelić bramkę, ale będąc sam na sam uderzył zbyt lekko. Wcześniej przed szansą stanął jeszcze Bartosz Grabowski, ale i on nie potrafił skierować piłki do bramki.

Druga połowa nie przyniosła żadnych zmian jeśli idzie o grę obu zespołów. Z tym tylko wyją-

Tur Turek - Raków Częstochowa 1:0 (0:0)

Bramka: Kiczyński (56' - głową)

Żółte kartki: Przybylski, Łazar, Okanu - Sekulski, Gliński, Kowalczyk

Czerwona kartka: Kowalczyk (90' - za dwie żółte)

Sędzia: Paweł Płoskonka (Tarnów)

Tur: Kręt - Imbiorowicz, Łazar, Kiczyński, Grabowski - Machaj, Pruchnik, Przybylski (83' Lewandowski), Bieniek (76' Stromczyński) - Bartosiewicz (65' Okanu), Kalu.

Trener: Wiesław Wojno

Raków: Laskowski - Mastalerz, Mizgajski, Jankowski, Kowalczyk - Orzechowski, Pietroń (79' Witczyk), Sekulski (46' Brondel), T. Foszmańczyk, Jeremicz (61' Zachara) - Gliński.

Trener: Leszek Ojrzyński

kiem, że po przerwie Tur stworzył sobie jeszcze więcej stuprocentowych sytuacji. W 56 minucie ataki Tura wreszcie przyniosły skutek. Dośrodkowanie z rzutu różnego Machaję na bramkę zamienił Marcin Kiczyński. - *Bardzo się cieszę, że znów zacząłem strzelać bramki dla Tura, tak jak kiedyś za starych dobrych czasów* - mówi Kiczyński. - *Mieliśmy bardzo dużo świetnych okazji, których nie wykorzystaliśmy. Udało się po stałym fragmencie i bardzo dobrze, bo dawno nie strzeliliśmy bramki po tym elemencie.*

Strzelona bramka nie obudziła częstochowian, którzy co prawda próbowali przejąć inicjatywę, ale ich ataki były dość szybko rozbijane przez naszych obrońców. Stwarzało to okazje do szybkich kontrataków, które niestety nie były wykorzystywane przez napastników. Królem zmarnowanych okazji należy obwołać Dominica Okanu, który pojawił się w 65 minucie w miejsce Bartosiewicza. Już po sześciu minutach, po podaniu Pruchnika, Nigeryjczyk wyszedł sam na sam i zamiast odgrywać do lepiej ustawionego Machaję, zdecydował się uderzyć. Zrobił to na tyle nieudolnie, że piłka nie doleciała nawet do bramki i z interwencją zdążyli obrońcy Rakowa.

Kolejną „setkę” Okanu miał w 81 minucie. Znow podawał Pruchnik, a Okanu znow będąc oko w oko z Laskowskim przestrelił.

Spotkanie zakończyło się małą awanturą. Po jednym ze starć na murawę upadł Radosław Pruchnik i dość długo się z niej nie podnosił. Bardzo chciał pomóc mu w tym pomocnik gości Paweł Kowalczyk, szkoda tylko, że ciągnąc go do góry za koszulkę. W obronie kolegi stanęli Okanu i Kalu, którzy zaczęli się przepychać z Kowalczykiem. Okanu i Kowalczyk zostali ukarani żółtymi kartkami, a że dla pomocnika Rakowa było to już drugie takie upomnienie, musiał przedwcześnie opuścić boisko.

- *Dziękuję moim zawodnikom za wolę walki i ambicję, jaką dziś pokazali* - mówił po spotkaniu trener Wojno. - *Rażąca nieskuteczność Kalu i Okanu jest do poprawienia, to spory problem. Mamy przed sobą tydzień spokojniejszej pracy i mam nadzieję, że to wyeliminujemy. Odbudowa psychiczna już chyba nastąpiła, więc w Tychach liczę na pierwsze wyjazdowe punkty - nie ukrywał szkoleniowiec Tura. Kibice też liczą na pierwsze wyjazdowe punkty. Trzeba pójść za ciosem. Jak nie teraz to kiedy?*

Dawid Cytrowski

Wyjazdowe zero

Nie było hucznie zapowiedzianego przez piłkarzy przebudzenia Tura. Po zwycięstwie nad toruńską Elaną podopieczni trenera Wiesława Wojno przegrali po słabym meczu w Słubicach z Polonią 2:1. W dalszym ciągu nasi zawodnicy nie zdołali wywalczyć na wyjeździe choćby jednego punktu.

Słubiczanie po fatalnej porażce 0:5 we Wrocławiu ze Ślązem byli faworytami środowego spotkania. Podopieczni Tomasza

Wichniarka sprawili jednak małą niespodziankę i pokonali Tura, choć trzeba też obiektywnie przyznać, że w znacznym stopniu to zadanie ułatwili im nasi obrońcy. Fatalna dyspozycja całej linii obrony sprawiła, że Tur nie był w stanie skutecznie grać defensywną taktyką trenera Wojny.

- *Niestety szkolne błędy w obronie zadecydowały o wyniku* - potwierdza szkoleniowiec naszego zespołu. - *Po meczu z Elaną dokonaliśmy kosmetycznych zmian w*

składzie. Imbiorowicz zagrał nieźle, ale popełnił błąd przy pierwszej bramce. Może to zadanie go nie przerosło, ale też stać go na więcej - ocenia Wojno. Swój debiut w Turze zaliczył także Artur Łazar, który wystąpił w podstawowym składzie.

Pierwsze kilka minut praktycznie ustawiło ten mecz. Już w 6 minucie, po wspomnianym błędzie Imbiorowicza piłkę przejęli słubiczanie. Rafał Krzyżanowski podał do wracającego z pozycji spalonej Pawła Posmyka i był napastnik Warty Poznań wprowadził Polonię na prowadzenie. Wcześniej, bo już w 30 sekundzie to Tur mógł prowadzić, ale Kamil Bartosiewicz z 16 metrów przestrelił. Druga bramka padła 5 minut po przerwie. Kiks Bartosza Grabowskiego wykorzystał Posmyk, strzelając swoją drugą bramkę w tym meczu. Rozmiary porażki zmniejszył Maxwell Kalu, który w 74 minucie dobił strzał z rzutu wolnego Mateusza Machaję.



Nigeryjczyk Maxwell Kalu (z prawej) strzelił drugą bramkę dla Tura.

Polonia Słubice - Tur Turek 2:1 (1:0)

Bramki: Posmyk (6' i 50') - Kalu (74')

Żółte kartki: Kłodawski - Kiczyński, Kalu

Sędzia: Mariusz Jasina (Wrocław)

Polonia: Tumaszyk - Sidorowicz, Więckowski (89' Steinke), Gaca, Marcinkowski - Krzyżanowski (83' Warcholak), Matwijów, Timoszyk, Kłodawski (73' Wawszczak) - Sylla, Posmyk.

Trener: Tomasz Wichniarek

Tur: Kręt - Grabowski, Kiczyński, Przybylski, Pruchnik - Machaj, Bieniek, Bartosiewicz (46' Kalu), Imbiorowicz (75' Sędziak) - Łazar, Okanu (60' Paczkowski).

Trener: Wiesław Wojno

Brudzewskie Mistrzostwa w Piłce Nożnej

Emocje jak podczas mundialu

Przez trzy dni na nowym brudzewskim Orliku rozegrano ponad trzydzieści meczów. 180 piłkarzy, w różnym wieku, z zaangażowaniem godnym Mundialu biegało dziesiątki kilometrów po murawie, strzelało bramki i wrzucało karne wśród wrzawy i głośnego dopingu widzów. Wszystko za sprawą Mistrzostw Gminy Brudzew w Piłce Nożnej.

Mistrzostwa w piłce nożnej organizowane są w Brudzewie od lat, zajmują się nimi pasjonaci sportu – Władysław Karski, radny powiatowy i Waldemar Jankowiak, radny gminny, w tym roku wspomagał ich Adrian Goszczko. Kiedy nie było jeszcze kompleksu boisk turnieje odbywały się na stadionie Kasztelanii, od tego roku Orlik dał możliwość rozwinięcia skrzydeł.

Piłkarskie boje w Brudzewie rozgrywane były od piątku do niedzieli (28-30 sierpnia). Zaczynały się wczesnym popołudniem a kończyły późnym wieczorem przy światłach jupiterów, co także uatrakcyjniało rozgrywane mecze. Całe mistrzostwa rozegrano

wywołać uśmiech i radość na twarzach licznie zebranych kibiców, a także uczestników, a przecież nie wszyscy zwyciężali. Porażki dzisiaj mogą się przełożyć na sukces w innym czasie, czego dowodem może być najmłodsza drużyna United Brudzew, której kibicowali wszyscy, nawet przeciwnicy – twierdzą zgodnie Karski i Jankowiak. Dodają także, że wyjątkowa atmosfera rozgrywek udzieliła się wszystkim. –Mecze przysporzyły niebywałych emocji. W wielu rozstrzygały rzuty karne. Taka forma rozgrywania mistrzostw zapewne znajdzie swoje miejsce w kalendarzu imprez sportowych w naszej gminie.



Na drugim znaleźli się Sweet Boys Cichów.



Zwycięzcami Mistrzostw zostali Rangers Brudzew.

„systemem brazylijskim”, zapożyczonym z siatkówki. –*Jest to jedna z najbardziej sprawiedliwych form rozgrywania meczy turniejowych. Dana drużyna odpada dopiero po przegraniu drugiego swojego meczu. Nawet z jedną przegraną nadal może osiągnąć bardzo wysoki wynik a nawet wygrać cały turniej czy mistrzostwa* – mówi Władysław Karski. Wzięło w nich udział 15 drużyn z terenu gminy: Rangers Brudzew, Sweet Boys Cichów, Brudzew Team, Galew, Janiszew, Olimpia, Janów, Krwony, Chrząblice, United Brudzew, Lech Brudzew, Koźmin, Atletico Brudzew, Brudzyń, The Boys Brudzew. Razem 180 piłkarzy, od nastolatków po oldboyów.

Przez trzy dni Orlik tętnił życiem. Liczba publiczności zaskoczyła nawet organizatorów, wrzawa i doping nie cichły. Największe emocje było widać w finałową niedzielę, jak wspominają kibice podczas rzutów karnych czuli się jak na małym Wembley. Także organizatorzy spędzali na boisku kilka godzin dziennie, jednak jak sami mówią było warto. –Choćby, po to, by poprzez sport

Aby nie było wątpliwości i nikt nie posądzał nikogo o stronniczość, wszystkie mecze sędziowali arbitrzy z OZPN. Dzięki nim wyłoniono zwycięzców, a najlepszą drużyną Mistrzostw okazali się Rangers Brudzew, za nimi Sweet Boys Cichów, na trzecim miejscu Brudzew Team.

Dla trzech pierwszych drużyn przygotowano medale: złoty, srebrny i brązowy. Najlepsi otrzymali także Puchar Wójta Gminy i rakietę tenisową, za II miejsce Puchar Przewodniczącego Rady Gminy i piłki do koszykówki, za III Puchar Sekretarza Gminy i piłki do siatkówki. Prowadzący zawody Władysław Karski i Waldemar Jankowiak przyznali także puchar i komplet getrów piłkarskich dla drużyny, która zajęła IV miejsce. I to jeszcze nie byli wszyscy uhonorowani, wyróżnienie spotkało również najmłodszą drużynę, za udział otrzymali szalik kibica.

Organizatorzy kierują wielkie podziękowania do Józefa Żurawskiego – gospodarza, który codziennie przygotowywał boisko i cały obiekt do rozgrywek. boxa

Wyniki finałowych meczów:

Mecz numer 27 (półfinał): Rangers Brudzew

– Brudzew Team 3 : 0

Mecz numer 28 (półfinał): Sweet Boys Cichów – Galew 4 : 1

Mecz numer 29 (III miejsce): Brudzew Team – Galew 1 : 1, k: 3-2

Mecz numer 20 (finał): Rangers Brudzew – Sweet Boys Cichów 0 : 0, k: 6-5

Składy poszczególnych zwycięskich zespołów:

Rangers Brudzew:

Ciemniewski Tomasz, Graczyk Dawid, Karwacki Tomasz, Kokorzycki Rafał, Misiak Grzegorz,

Pocztowski Marcin, Ratajczyk Grzegorz, Skolimowski Grzegorz, Szurgot Maciej, Trybus Piotr.

Sweet Boys Cichów:

Goszczko Adrian, Jankowski Piotr, Lewicki Daniel, Goszczko Radosław, Goszczko Krystian, Pasik Mateusz, Pasik Szymon, Piotrowski Karol, Szafoni Zbigniew, Przybył Damian.

Brudzew Team: Mroczkowski Wojciech, Cebulski Dawid, Albinowski Marcin, Kałużny Artur, Kałużny Dawid, Kałużny Rafał, Lewandowski Marcin, Ratajczyk Tomasz, Świdorski Bartosz, Wotalski Rafał, Twardowski Jakub.

Galew: Kowalczyk Adrian, Kulig Szymon, Olek Szymon, Witaszek Damian, Czerwiński Mateusz, Banasiak Krzysztof, Opitz Mateusz, Szafoni Piotr, Karbowy Krzysztof, Karbowy Michał, Karbowy Adam, Banasiak Marcin.



Najmłodszy uczestnik rywalizacji United Brudzew

Finał sportowych piątek

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Turecki Ośrodek Sportu i Rekreacji przeprowadziła cykl zawodów sportowych składających się z konkurencji zespołowych i indywidualnych. Odbływały się na stadionie 1000-lecia i osiedlach: Zapłaczane, Zdrojki Lewe, Muchlin. Ostatnie finałowe przeprowadzono na tureckim stadionie. Wzięli w nim udział finaliści czterech poprzednich turniejów. W finałowych zawodach uzyskano następujące rezultaty:

Piłka nożna

W turnieju piłki nożnej brało udział sześć zespołów podzielonych na dwie grupy po trzy zespoły. Zwycięzcy grup grali o pierwsze miejsce, a zespoły o drugich lokat o 3 miejsce. Po spotkaniach eliminacyjnych w grupie „A” i „B”, kolejność była następująca:

Grupa A – 1m. Gołębie, 2 m. Słodkow, 3 m. Zapłaki.

Grupa B – 1 m. Przerzuty Wątroby, 2 m. Wojak MDH, 3 m. Bod Boys

Trzecie miejsce w turnieju zajęła drużyna Wojaków MDH, która wygrała walkowerem z zespołem Słodkowa. Finałowe spotkanie pomiędzy zespołami Przerzuty Wątroby i Gołębie po bardzo wyrównanej i zaciętej grze w regulaminowym czasie zakończyło się remisem 1:1. W serii rzutów karnych 2:1 wygrał zespół Gołęb.

Pierwsza trójka turnieju finałowego

1. Gołębie – Michał Wasilewski, Jędrzej Rychlik, Konrad Buda, Jordan Rabczewski, Bartek Gibasiewicz, Sebastian Poszwa

2. Przerzuty Wątroby – Radosław Kleśta, Dominik Kowalczyk, Radosław Wodziński, Piotr Koliński, Artur Nowak, Łukasz Kaźmierczak, Koliński Artur

3. Wojaki MDH – Piotr Jędraszczyk, Łukasz Pinkowski, Artur Bocian, Patryk Grzesik, Karol Wszędybył, Krzysztof Grzelak, Konrad Nowak

Piłka Siatkowa

W finale piłki siatkowej zagrało 5 zespołów. Po losowaniu drużyna Smyków awansowała do finału turnieju, a w spotkaniach eliminacyjnych rywalizowały następujące zespoły: Bod Boys – MKS MOS i Przerzuty Wątroby – Siatkarze. W pierwszym meczu eliminacyjnym drużyna MKS MOS wygrała 2:0 (15:5, 15:12) z Bod Boys i awansowała do finału. W drugim spotkaniu zespół Przerzuty Wątroby pokonał 2:0 (15:5, 15:9) drużynę Siatkarzy i również awansował do finału. W finale finałów bezkonkurencyjnym okazał się zespół Przerzuty Wątroby, który wygrywając dwa spotkania z Smykami 2:0 (15:6, 15:5) i MKS MOS 2:0 (15:3, 15:13) zajął pierwsze miejsce w turnieju. W meczu

o drugie miejsce MKS MOS wygrał z zespołem Smyków 2:0 (15:8, 15:8) i zajął 2 miejsce.

Końcowa kolejność turnieju finałowego:

1. Przerzuty Wątroby – Radosław Kleśta, Dominik Kowalczyk, Radosław Wodziński, Piotr Koliński, Artur Nowak, Łukasz Kaźmierczak, Koliński Artur

2. MKS MOS – Natalia Zygmunt, Filip Sosiński, Patryk Pietrzak, Szymon Wietrzyk, Michał Jędraszczyk, Jarek Maciorowski, Jakub Kustos

3. Smyki – Ada Urbaniak, Michalina Muszalska, Małgorzata Skiersz, Izabela Kozłowska, Mateusz Muszalski, Leszek Buczyński.

4/5. Bod Boys – Tomasz Przybył, Sebastian Przybył, Kamil Grzelak, Adrian Kujawiński, Adrian Makowski

Siatkarze – Michał Wielogórski, Michał Boćkowski, Sebastian Tomaszewski, Piotr Knop, Sebastian Poszwa, Jędrzej Rychnik, Arkadiusz Miling

Wyniki w konkurencjach indywidualnych

Strzał pod płotkami

Zadaniem zawodnika było kopnąć piłkę w trzech seriach pod 10 płotkami. Utrudnieniem dla startujących w konkurencji była poprzeczka w płotkach umieszczona 6 cm nad ziemią. Czterech z 19 finalistów startowało w ostatnich zawodach. Konkurencję wygrał Michał Jędraszczyk zaliczając 22 płotki, drugi był Sebastian Włodarski 18 płotków, trzeci Artur Koliński 12 płotków, czwarty Szymon Abramowicz 10 płotków.

Rzut piłką do kosza

Pięciu finalistów z poprzednich czterech edycji brało udział w finale piątek. Zawodnicy rzucali 10 razy do kosza trzema piłkami. Najskuteczniejszym okazał się Sebastian Potyrański trafiając



Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy pracy.

8 razy, drugie miejsce zajął Adrian Makowski z siedem trafieniami, trzecie Jakub Kustos z sześciu celnymi rzutami, czwarta pozycja przypadła Sebastianowi Przybyłowi z czterema trafieniami i piąte miejsce z 3 trafieniami zajął Michał Boćkowski.

Jazda „Żółwia” na rowerze

Kolejna dyscyplina jazda żółwia na rowerze powinna liczyć 14 uczestników, a zgłosiło się tylko trzech. Najdłużej na krótkim odcinku sześć metrów jechał Mateusz Muszalski, który wyprzedził Radosława Kleśtę i Karola Wędrychowicza.

Skakanka

Do finałowego turnieju skakanki zostało zakwalifikowanych 19 uczestników (7 chłopców i 11 dziewczynek) z 4 turniejów, a startowało zaledwie 8 uczestników (3 chłopców i 5 dziewczynek). Zawodniczki i zawodnicy skakali kilkoma stylami do czasu wyłonienia zwycięzcy. Konkurencja typowo dziewczęca została wygrana przez Mateusza Muszalskiego z osiedla „Muchlin”.

Pierwsza piątka turnieju finałowego:

1. Mateusz Muszalski
2. Nina Gronowska
3. Katarzyna Zagozda
4. Weronika Rosiak
5. Michał Jędraszczyk

Żonglerka

W finałowej rozgrywce powinno startować 16 uczestników,

a zgłosiło się tylko sześć. Konkurencja praktycznie zarezerwowana dla chłopców, jednak pięć piękna w eliminacjach brała udział z dużym powodzeniem. W rywalizacji pomiędzy Michałem Białkiem i Adrianem Makowskim decydowały cztery podbicia. Pasjonującą rywalizację w „żonglerce” wygrał Michał Białek podbijając piłkę 240 razy.

Kolejne miejsca zajęli:

2. Adrian Makowski – 240
3. Mateusz Marcuk – 124
4. Szymon Abramowicz – 21
5. Michał Jędraszczyk – 19
6. Mateusz Muszalski – 5

RB



Mistrz skakanki Mateusz Muszalski odbiera puchar i dyplom od mistrza Mękarskiego.



Mistrz żonglerki Adrian Makowski.

Celem „Sierpniowych spotkań ze sportem” było promowanie konstruktywnych postaw zdrowego stylu życia oraz atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży i zdrowych zachowań prospołecznych jako alternatywy wobec wielu patologii - szcze-

brało udział po 40-50 dzieci, młodzieży i dorosłych. Zwycięscy otrzymali nagrody. Dlaczego alkohol? Otóż MKRPA postawiła sobie za cel - edukację. Alkohol pokazuje znakomicie, w jaki sposób alkoholowy rausz zawęża pole widzenia,

Rzuty do celu w alkogoglach

zaburza równowagę, obniża zdolności motoryczne. Dzięki alkogoglom każdy może na trzeźwo i bez ryzyka przekonać się, że siadanie za kierownicę po kieliszku to kiepski pomysł a w czasie tych zawodów zrozumiała to bardzo, ale to bardzo duża grupa młodzieży.

Wszystkich zawodach

Wiesława Sarbak,

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Orzeł Kowale Pańskie

Za kilka dni rozstrzygnie się przetarg na budowę stadionu sportowego w Tokarach. Kiedy wejdą tam robotnicy, piłkarze „Orla” Kawęczyn zmuszeni będą znaleźć inny obiekt do rozgrywania spotkań ligowych. Rozważano różne możliwości. W grę wchodził między innymi stadion w Dobrej. Działacze kawęczyńskiego klubu doszli jednak do wniosku, że klub nie jest na tyle bogaty, aby szastać pieniędzmi na wypożyczenie boiska.

Ostatecznie zdecydowano się na boisko parafialne w Kowalach Pańskich. Nie dość, że to na terenie własnej gminy, to jeszcze, jak nam powiedział prezes Edward Krawczyk, ks. Mirosław Dereszewski – proboszcz parafii Kowale Pańskie podszedł do prośby klubu z dużym zrozumieniem. Piłkarze „Orla” będą mogli bezpłatnie

korzystać z tego obiektu, łącznie z jego szatniami. Zdaniem prezesa Krawczyka, warunki są tam lepsze niż obecnie w Tokarach. Pozostaje jeszcze wyrównać płytę boiska oraz zamontować wiaty dla trenerów i rezerwowych piłkarzy. Boisko to zgłoszono już do Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W każdej chwili mogą przyjechać jego przedstawiciele na weryfikację tego obiektu.

Na razie nie wiadomo jeszcze kiedy „Orzeł” przejdzie do Kowal Pańskich. Edward Krawczyk liczy, że uda się dokończyć rundę jesienną w Tokarach. Wiosnę i jesień przyszłego roku, a może nawet wiosnę 2011 roku spędzą na parafialnym boisku. Niektórzy kibice obawiają się, że „Orzeł” zakorzeni się w Kowalach i nie będzie wrócić na stare miejsce. (art)

Gmina Tuliszków nadal dopłaca do ścieków, mimo to...

Mieszkańców nie ominą podwyżki

O przebudowach i modernizacjach dróg, remontach kanalizacji i pieniądzech na ten cel rozprawiano podczas minionej sesji Rady Miasta i Gminy Tuliszków. Radni sprawnie zaaprobowali kredyty i określili kwoty potrzebne na inwestycje. Trudniej było tylko z nowym cennikiem opłat za wodę i ścieki. Do nowego taryfikatora dołożono opłatę abonamentową, której wcześniej nie było. Z tym, że ceny rosną, niektórzy radni nie bardzo chcieli się pogodzić. – Jesteśmy jedną z gmin, gdzie nawet po podwyżce ceny i tak będą należeć do najniższych – przekonywał Ryszard Storożyński, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Tuliszkowie.

Rada Miasta i Gminy co roku zatwierdza nowy taryfikator opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków ze swojego terenu. Nie inaczej jest w tym roku. Od 1 października będą obowiązywać nowe cenniki. Zanim jednak trafiły one pod baczne oczy radnych, a później i mieszkańców, burmistrz Ciesielski sprawdził ich zgodność z wszelkimi przepisami.

– Taryfy, które są tu przedstawione są zbyt wysokie – od razu zaprotestował radny Andrzej Janczewski. Dodał także, że w proponowanej do głosowania uchwale nie ma słowa odnośnie abonamentu, który ma zostać wprowadzony. O jego istnieniu dowiedział się dopiero z załącznika. – Stawiam wniosek o wycofanie uchwały i opracowanie jej jeszcze raz – dodał natychmiast.

Próby przekonania go, że uchwała jest prawidłowa, a podwyżka i abonament niezbędne, spełżyły na niczym. – Staram się zawsze mówić prawdę, nawet jeśli jest to bolesne, i na komisjach powtarzałem, że stan infrastruktury komunalnej w gminie jest bardzo zły – twierdzi kierownik Storo-

żyński. Jako przykłady podał kanalizację w Piętnie, która w dużej mierze jest azbestowa czy w Zadwronej, gdzie istnieje jeszcze stara, przegniła sieć żeliwna. Jak ubolewał, awarii jest coraz więcej. Na pokrywanie wydatków związanych z ich naprawą radni muszą przeznaczać pieniądze z bieżącego budżetu. – Te środki powinny być gromadzone w ZGKiM jako środki za eksploatację – twierdzi Ciesielski. – Ceny są rzetelnie wyliczone. Każda podwyżka boli ale nie można w nieskończoność dokładać pieniędzy – argumentował Ryszard Storożyński.

Tak więc istnienie abonamentu (w wysokości 1 zł netto) dla większości radnych było jednak uzasadnione, mimo to poddano pod głosowanie protest Janczewskiego przeciwko jego istnieniu. Tylko cztery osoby chciały pozbyć uchwały z nowym cennikiem, osiem było przeciw, jeden radny wstrzymał się od głosu. Pozostało tylko zagłosować za przyjęciem nowych taryf, które też przyjęto ośmioma głosami za.

Od października mieszkańcy gminy Tuliszków będą płacić za pobór metra sześciennego

wody 2,01 zł netto czyli 17 groszy więcej niż w roku ubiegłym. Odprowadzanie ścieków zarówno z gospodarstw domowych jak i tych dowożonych zamiast 2,40 zł, będzie kosztować 2,90 zł netto za metr sześcienny. Gmina niezmiennie będzie dopłacać do ścieków, zamiast jak w ubiegłym roku 1,29 zł, tym razem już 1,64 zł. – Zawsze równoważymy koszty, by nie były one zbyt dużym obciążeniem dla mieszkańców – twierdzi Grzegorz Ciesielski.

Miniona sesja pokazała jak bogaty w inwestycje będzie dla gminy kolejny rok. Jest szansa, że już niedługo rozpocznie się budowa hali sportowej przy Zespole Szkół w Tuliszkowie. Burmistrz Ciesielski potwierdził, że prawie wszystkie dokumenty jej dotyczące są już przygotowane. Radni podjęli więc decyzję o zaciągnięciu na ten cel kredytu w wysokości 6.805.500 złotych.

Kolejne dwa punkty sesji brzmiały podobnie, a dotyczyły zmiany uchwał podjętych w czerwcu tego roku. Wtedy to postanowiono zarezerwować w budżecie 4 miliony złotych na budowę kanalizacji deszczowej na Osiedlu

Młodych oraz prawie 2 miliony na kanalizację z przykanalikami przy ulicy Jabłonnej w Tuliszkowie. – W znaczny sposób obniżyły nam się koszty – stwierdził burmistrz. Okazało się bowiem, że pierwsza inwestycja będzie kosztowała 1.577 mln zł, druga natomiast 804 tys.

Także w czerwcu tego roku rada postanowiła zaciągnąć długoterminowy kredyt z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej na dwa zadania: budowę drogi „Wróblina-Wielopole” oraz „Kiszewy-Grabowiec”. Niestety fundusz nie udziela pożyczek, bo... zabrakło tam środków. Z tego powodu tuliszowska rada postanowiła wziąć jeden duży kredyt w wysokości 1.756 mln, który sfinansuje dwie powyższe inwestycje, a także przebudowę ulic Słonecznej i Śliwowej, budowę ulicy Polnej wraz z odwodnieniem, przebudowę ulic Janusza Kusocińskiego, Marii Curie-Skłodowskiej, łącznika ulic Kusocińskiego i Skłodowskiej, łącznika ulic Skłodowskiej i Walki Młodych oraz łącznika ulic Kusocińskiego i Walki Młodych na Osiedlu Młodych w Tuliszkowie.



Ryszard Storożyński, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Tuliszkowie tłumaczył zebranych dlaczego podniesiono opłaty za wodę i ścieki.

Radni pomogą też miejscowej parafii, której proboszcz zwrócił się z prośbą o 20 tysięcy złotych dofinansowania do prac remontowych i konserwatorskich przykościelnych schodów.

Podczas sesji podsumowano także czerwcowe referendum „śmięciowe”. Kosztowało ono gminę prawie 12 tysięcy, z czego 7 tysięcy zapłacono członkom komisji, 4 wydano na promocję. **boxa**



W nawiązaniu do artykułu jaki ukazał się w 34 numerze tygodnika ECHO TURKU, z dnia 25 sierpnia 2009 r., Dyrektor Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach wyjaśnia co następuje.

Pani radna Magdalena Mroczkowska, przedstawiła na sesji Rady Gminy Brudzew w dniu 20.08.09 r. informację o nieporządku w Szkole Filialnej w Krwonach. Nie wskazała w niej, że chodzi o część budynku szkoły zajmowanej przez lokatorów nie będących pracownikami oświaty. Mieszkają tam rodziny, które otrzymały lokale na podstawie decyzji poprzednich władz gminy w 2003 i 2004 roku.

Po ukazaniu się artykułu i mieszkańcy w piśmie z dnia 27 sierpnia zwrócili się z prośbą do Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Spraw Socjalnych o wyjaśnienie tego nieporozumienia. Swoje oczekiwania przedstawiliśmy również Komisji, która przybyła w tym dniu do szkoły wraz z przewodniczącą Magdaleną Mroczkowską.

Okazało się, że Komisja nie odpowiedziała nam na pismo i nie zamieściła sprostowania w następnym numerze ECHO TURKU.

Jako dyrektor jestem odpowiedzialna za szkołę i nie mogę pozwolić aby z powodu nie sprecyzowanej wypowiedzi pani radnej został naruszony dobry wizerunek szkoły,

W szkole było i jest czysto!!!

Szkołą w Krwonach kierują od 2005 roku. W tym czasie w szkole została wyremontowana, doposażona w meble, pomoce dydaktyczne, nowoczesną pracownię komputerową. Przy szkole powstał oddział dla dzieci 4-5 letnich. Obecnie wspólnym wysiłkiem mieszkańców oraz z pomocą władz gminy i sponsorów budujemy boisko do piłki nożnej. W czasie wakacji w szkole zostały pomalowane sale lekcyjne, wykonane niezbędne prace remontowe i szkoła została przygotowana do nowego roku szkolnego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zaangażowanie rodziców w działania na rzecz szkoły i środowiska. Podejmowane działania aktywizują lokalną społeczność, służą wszystkim mieszkańcom, a szczególnie dzieciom.

Również mieszkańcy dbają o swoją miejscowość. W tym roku Krwony otrzymały tytuł najpiękniejszej miejscowości w gminie. Dlatego na pewno ani szkoła, ani mieszkańcy Krwon i ja jako dyrektor nie zasłużyliśmy na określenia jakie ukazały się w artykule.

Krystyna Szyncer

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach

Pojechaliśmy na miejsce by sprawdzić, jak naprawdę wygląda sytuacja w Szkole Podstawowej w Krwonach, do której uczęszcza je-

„Zerówki”. Lecz już na pierwszy rzut oka widać, że jest czysta i zadbane. – Dokładnie tak samo było w dniu, kiedy komisja ją oglądała. Nie wiem dlaczego nie skupiła się na jej ocenie, tylko mieszkających w budynku lokatorów – dziwi się Krystyna Szyncer, dyrektor placówki. Z tego, co się dowiedzieliśmy, mieszkające na piętrze dwie rodziny, w ogóle nie są związane ze szkołą, poza tym ich dzieci do niej uczęszczają. Dlatego zgodnie z prawem, nie powinny zajmować tych pomieszczeń.

Szkoła miała wymieniany niedawno dach, wszystkie okna oraz kaloryfery. Do tego dzieci mogą korzystać z nowoczesnej pracowni komputerowej. Najprawdopodobniej już w październiku odbędzie się uroczyste otwarcie miejsca zabaw dla dzieci, na które dyrekcja pozyskała środki z programu „Radosna Szkoła”. W budowie jest także nowe boisko. W każde z działań zaangażowani są także rodzice dzieci chodzących do szkoły. Każdy z nich w miarę swoich możliwości stara się pomóc we wszystkich

jej remontach i renowacjach. – Ocena komisji jest dla nas pracowników szkoły bardzo krzywdząca, gdyż przez całe wakacje starannie przygotowaliśmy się na rozpoczęcie nowego roku szkolnego – mówi rozżalona Krystyna Szyncer. Na szczególne pochwałę zasługuje dwoje z nich: pani Ewa i pan Jan nie są małżeństwem, którzy wytapetowali wszystkie klasy, a także resztę pomieszczeń szkolnych.



Turkowska pamięć o 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej

Skomplikowane dzieje jednego pomnika

-Druga wojna światowa to narodowa trauma i rana, która trudno się goi – tę nie zawsze i nie dla wszystkich, a jednak oczywistą, prawdę przypomniał burmistrz Zdzisław Czapla w swoim okolicznościowym wystąpieniu na uroczystości z okazji 70. rocznicy wydarzenia o jakże znaczących konsekwencjach dla Polski i Polaków. Słowa to tym bardziej znamienne, że padły pod odnowionym właśnie pomnikiem wzniesionym ku czci przedstawicieli elity powiatu tureckiego, którzy stracili życie w czasie wzniesionej przed 70 laty wojennej pożogi.

Lokalna społeczność pamiętała

Druga wojna światowa rozpoczęła 1 września 1939r. najazdem Niemiec hitlerowskich tragicznie odcisnęła się na losach niemal wszystkich narodów naszego kontynentu. Mimo że od tego wydarzenia upływa właśnie 70 lat nadal pozostaje ono w pamięci całych społeczeństw, w tym również tych na poziomie lokalnym. W miniony wtorek, także w Turku, mogliśmy się widocznie o tym przekonać. Bowiem w obchodach przypadającej wówczas 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej uczestniczyła nie tylko garstka komбатantów i oficerów, jak to najczęściej zdarzało się wcześniej, ale znacznie szersze kręgi lokalnej społeczności, i co ważne, z terenu całego powiatu. Okazją do tej patriotycznej manifestacji była nie tyle okrągła rocznica owego historycznego wydarzenia, ale przede wszystkim fakt odsłonięcia odnowionego pomnika przy Szkole Podstawowej nr 1, wzniesionego przed 45 laty dla uczczenia – jak głosi umieszczony na nim napis – „Pamięci nauczycieli powiatu tureckiego pomordowanych w hitlerowskich obozach śmierci i poległych w walce o wolność Ojczyzny w latach 1939-45”. Z tego powodu uroczystości nader licznie wzięli udział rozpoczynający właśnie nowy rok szkolny nauczyciele ze wszystkich szkół całego powiatu, aby oddać hołd swoim poprzednikom – pedagogom, którzy stracili życie w czasie wojny.

O historii bez uprzedzeń, czyli skutki krwawej wyrwy

W towarzyszącej manifestacji stroje oraz uczucia wywołane miejscem i okolicznościami uroczystości jakże trafnie wpisują się słowa burmistrza Czapli, który w swoim wystąpieniu przypomniał, że II wojna światowa to narodowa trauma i trudno gojąca się rana. W całej rozciągłości stwierdzenie to odnosi się również do społeczności naszego powiatu. Dla potwierdze-

nia trafności tejże opinii wystarczy fakt, że na pomniku przy najstarszej szkole w Turku widnieją nazwiska 67 nauczycieli z naszego powiatu. Pozbawienie lokalnej społeczności w tak krótkim czasie, aż tak znacznej części miejscowej elity musiało być wstrząsem i rodzajem skutki odczuwalne przez całe pokolenia. Fakt ten wręcz można porównać z bolesnym okaleczeniem każdej żyjącej istoty. Zwłaszcza, gdy uwzględnimy ówczesne lokalne realia społeczne. Przypomnijmy bowiem, że w całym dwudziestoleciu międzywojennym w naszym powiecie liczba absolwentów miejscowej szkoły średniej legitymujących się pełną maturą kończy się na 250. A według oficjalnych statystyk wykształceniem akademickim w połowie lat trzydziestych ubiegłego stulecia mogły się pochwalić jedynie 123 osoby. Widać zatem w jak skromnym wymiarze prezentowała się warstwa powiatowej inteligencji. I z kolei jak dramatyczne znaczenie musiało mieć dla powiatowej społeczności wyrwanie z szeregów jej tejsze elity aż 67 jej przedstawicieli. Ponadto do rangi swoistego symbolu tego okaleczenia naszej społeczności wyrasta jeszcze jeden fakt. A mianowicie to, że większość wymienionych na pomniku nauczycieli przed wywiezieniem ich do obozów koncentracyjnych była więziona w gmachu wspomnianej już Szkoły Podstawowej nr 1. Tym samym, okupant jednocześnie nauczycieli zamienił w więźniów, a nauczycieli w więźniów. Wszystkich negatywnych skutków tej prawdziwej tragedii dla społeczności powiatu w pełni nie jesteśmy w stanie ogarnąć. Refleksja ta uwzględniona została w stwierdzeniu burmistrza Czapli, apelującego pod pomnikiem, aby na historię II wojny światowej spojrzeć bez uprzedzeń, ale i bez zafałszowań.

Jak turkowskim nauczycielom pomnik budowano

Przy okazji uroczystości warto



Helena Sobczak, przewodnicząca powiatowej organizacji ZNP, przypomniała, że zamysł wybudowania pomnika powstał jeszcze na początku lat 60.

pochylić się nad samym pomnikiem i jego dość skomplikowanymi dziejami. Choćby dlatego, że w historii tegoż pomnika niczym w soczewce skoncentrowały się poplątane losy naszej, zarówno Ojczyzny Dużej, jak i tej Małej, powiatowej. Zwłaszcza, że o powikłaniu naszej najnowszej historii w decydującym stopniu przesądziła właśnie ostatnia wojna i jej rozstrzygnięcia. W trakcie uroczystości o owych powikłanych losach nauczycielskiego pomnika przypomniała Helena Sobczak, szefowa powiatowych struktur ZNP. A należy przy tym zaznaczyć, że okoliczności mówczyni wcale nie ułatwiały zadania. Na wstępie Helena Sobczak przypomniała, że idea budowy pomnika datuje się jeszcze na rok 1961, kiedy to decyzję o jego wzniesieniu podjął Powiatowy Zjazd Delegatów ZNP. W rok później Zarząd Oddziału ZNP w Turku wystosował do członków stosowny apel o wpłaca-

nie składek na ten cel, a w marcu 1963r. Powołano Komitet Budowy Pomnika. W jego składzie znaleźli się: Franciszek Robakiewicz, Bronisław Durkiewicz, Antoni Hilczler, Tadeusz Drzewiecki, Mikołaj Bułaszenko, Stanisław Perliński, Jerzy Kozłowski, i Grzegorz Gawlak. Po sporządzeniu planu przez ówczesnego architekta powiatowego Krzysztofa Mrówczyńskiego i wykonaniu pomnika przez kaliską firmę kamieniarską Winiarski 29 listopada 1964r. Nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika. Na umieszczonej na nim tablicy znalazły się nazwiska 64 zamordowanych i zabitych w czasie wojny nauczycieli z powiatu tureckiego. Ale, że wczesne lata 60-te były, apogeum PRL-u i czasy sekretarowania Władysława Gomułki, to epoka musiała odcisnąć swoje piętno również na pomniku przy „jedynce”. Z jednej strony trudno byłoby wyobrazić sobie umieszczenie tam wówczas jakichkolwiek symboli religijnych, choćby w postaci symbolicznego krzyża, ale za to nie mogło zabraknąć napisu, że okazją do wzniesienia monumentu był jubileusz dwudziestolecia PRL. O religijnej symbolice i chrześcijańskiej wymowie pomnika pamiętała rodzina ś.p. Jana Wesołowskiego, który drewniany krzyż wznosił w okolicy swojego domostwa. I taki peerełowski status quo nie uległ zmianie nawet w czasie piętnastomiesięcznego festiwalu Solidarności w latach 1980-91. Możliwe to się stało dopiero w czasach III RP. Wówczas to częściowo odnowiono pomnikową tablicę, wyryto na nim znak krzyża, a obok monumentu stanął wspomniany już drewniany symbol chrześcijaństwa. 28 kwietnia 1991r. ks. prałat Kazimierz Tartanus dokonał aktu poświęcenia. W trakcie tamtych uroczystości patriotyzm międzywojennych nauczycieli podkreślił w swoim wystąpieniu Stanisław Szymański. Mówca zaznaczył też, że to właśnie za ten swój głęboki patriotyzm przedstawicielom turkowskiej inteligencji przyszło zapłacić najwyższą cenę.

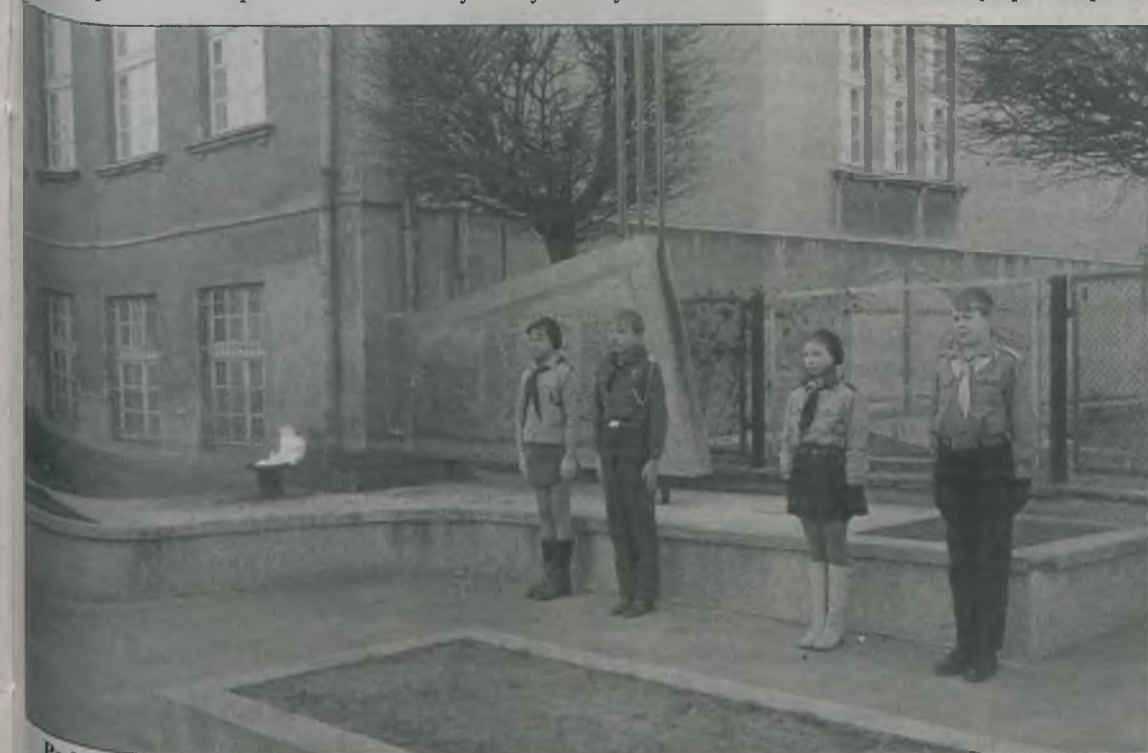
Konieczność przesunięcia pomnika na nowe miejsce powstała za sprawą gruntownej przebudowy i modernizacji pobliskiego skrzyżowania. Przy tej okazji zmodernizowano projekt monumentu autorstwa Szczepana Szymańskiego, poprawiono błąd w nazwisku jednej z ofiar, a ich listę uzupełniono o trzy nazwiska – Czesława Marciniaka, Stanisława Jabłońskiego oraz Eugeniusza Michalkiewicza.

Spór o napis, czyli

o rozumieniu ducha epoki

Na pomniku zostawiono jednak wspomnianą wzmiankę o tym, że pierwotną okazją do jego ufundowania była XX rocznica PRL. Nawiasem mówiąc, napis ten pewnie był z jednej strony niezbędnym wówczas serwitutem wymaganym przez władzę od każdego liczącego się środowiska, a zarazem symbolem przyzwolenia udzielanym tejsze władzy, przez jakąś część społeczeństwa znakiem czasu. Choćby z braku realnej alternatywy. Ale nie bacząc już na praprzyczyny umieszczenia przed laty rzeźzonego napisu, to jednak w kuluarach uroczystości fakt jego pozostawienia obecnie wzbudził pewne kontrowersje. I tak, część z uczestników zdecydowanie akceptowała pozostawienie tej inskrypcji jako symbolu powikłanych dziejów zarówno całego narodu jak i samego pomnika, jako swoisty znak minionej, ale realnej wszak epoki, w której narodowi przyszło żyć. Z kolei wśród wielu innych decyzją o pozostawieniu napisu budziła również zdecydowany sprzeciw i oburzenie. -To widoma akceptacja symboliki epoki komunizmu, to decyzja, która szkodliwie wpłynie na wychowanie młodego pokolenia – przekonywali oponenci tej budzącej kontrowersje inskrypcji. Wspominamy o tym sporze gwooli oddania społecznych i psychologicznych realiów i politycznego klimatu naszych czasów na terenie powiatu tureckiego. Dzięki odnotowaniu tego zjawiska dla naszych następców może łatwiejsze stanie się zrozumienie ducha czasu Anno Domini 2009.

Andrzej Jarek



Podczas uroczystego odsłonięcia pomnika w 1964 r. Przemawiał wiceminister oświaty – Michał Godzowski. Z tej uroczystości zachowały się jedynie trzy zdjęcia, mimo że robiono ich sporo, to wszystkie kliki okazały się prześwietlone. Na jednym z nich, udostępnionym przez turkowskie ZNP, widać harcerzy, pełniących straż przed pomnikiem.

Trzynastu uczniów rozpoczęło naukę w Szkole Muzycznej II stopnia w Turku. Inauguracja roku szkolnego odbyła się w piątek 4 września w auli turkowskiego liceum. -To wielkie wydarzenie kulturalne dla działalności miejscowej placówki, ale także całego powiatu. Szkoła powstała dzięki zaangażowaniu i wytrwałości Henryka Kranc - jej dyrektora. Placówki muzyczne w małych miejscowościach, powstają po to, by młodzi ludzie mieszkający z dala od dużych aglomeracji, także mieli możliwość nauki, zwłaszcza, że nierzadko kształcą się na wybitnych wirtuozów - mówił Czesław Michałowicz, dyrektor Polskiego Instytutu Muzycznego i Społecznej Szkoły Muzycznej II stopnia w Łodzi, której filią jest właśnie powstała placówka w Turku.

Muzyczna „dwójka” w Turku

Państwowy Instytut Muzyczny w Łodzi powstał 13 maja 1945 roku i początkowo nosił nazwę Ludowego Instytutu Muzycznego. Głównym celem jaki postawiła sobie placówka, było krzewienie kultury muzycznej i niwelowanie strat poniesionych w środowisku muzycznym w czasie II wojny światowej. Podczas uroczystej inauguracji, Czesław Michałowicz, od wielu lat pełniący obowiązki dyrektora instytutu, wyjaśnił dlaczego powstał akurat w Łodzi.

-Historia jego powstawania jest bardzo długa. Pomysł, by powstał zrodził się w głowach Polaków, zamieszkałych na Ukrainie. Lecz chcieli, by jego siedziba była w ojczyźnie. W tym celu do Bydgoszczy, gdzie miał powstać, jechał pociągiem prof. Karol Lasocki. Przejeżdżając przez Łódź, lokomotywa się wykoleiła. Wtedy Lasocki spotkał przyjaciela, któremu opowiedział o swoich planach. Ten zaproponował, by właśnie Łódź była miejscem gdzie instytut powstanie i tak też się stało, a profesor został jego dyrektorem.

Po nim funkcję tę objął i pełni do dzisiaj Czesław Michałowicz. Początkowo PIM zwany „wszechnicą”, miał za zadanie kształcić uzdolnione dzieci i dorosłych we wszystkich dziedzinach. Dopiero później ograniczono się tylko do muzyki. Dlatego też jest pomysłodawcą powołania do życia „Społecznego Ogniska Muzycznego”,



Na zdjęciu (od lewej): Henryk Kranc, Józef Grawiński, Czesław Michałowicz, Mirosław MękarSKI i Tadeusz Pańcyszyn.

a także kilkanaście placówek kształcenia artystycznego, które później stały się Państwowymi Szkołami Muzycznymi, które do dnia dzisiejszego działają między innymi w Płocku, Łodzi, Kutnie, Krakowie. Dopiero w 1992 roku, decyzją Ministerstwa Kultury, powołana została Społeczna Szkoła Muzyczna II Stopnia w Łodzi, mająca uprawnienia szkoły publicznej. W uroczystości uczestniczył także Józef Grawiński, członek zarządu PIM, a także nauczyciel klasy fortepianu, który będzie w tym roku szkolnym

prowadził lekcje również w nowo powstałej filii.

-Naszym obowiązkiem jest być użytecznym, dlatego powinniśmy robić wszystko, by takimi być. Dlatego właśnie II stopień szkoły powstał. Towarzyszą mi dziś dwa uczucia. Przede wszystkim radości, gdyż spełniły się oczekiwania moje, uczniów i rodziców. To dzięki zaangażowaniu ludzi, którym muzyka nie jest obojętna. Ale także i troska, czy podolamy i placówka będzie istniała w Turku już zawsze - mówił podczas inauguracji Henryk Kranc, dyrektor

Państwowej szkoły Muzycznej w Turku.

W Szkole Muzycznej II stopnia w naszym mieście, w tym roku naukę rozpoczęło 13 uczniów, którzy będą kontynuować naukę gry na: fortepianie (czterech), organach (dwóch), akordeonie (dwóch) i po jednym na flecie, gitarze, trąbce, skrzypcach i perkusji. -Dla nas możliwość nauki na miejscu, jest idealną sytuacją. Zwłaszcza że większość z nas nie dałaby rady jeździć przynajmniej trzy razy w tygodniu do Konina czy Kalisza. Także opłata, którą

co miesiąc będziemy ponosić za naukę w II stopniu jest niewspółmierna z tym co stracilibyśmy dojeżdżając - mówili uczniowie.

Młodzi muzycy, którzy rozpoczęli naukę w nowo powstałej filii, będą uczęszczać na zajęcia nauki gry na instrumentach dwa razy w miesiącu. Tyle samo będzie teorii. Muszą więc przyzwyczać się do samodzielnej pracy. Każdy z nich będzie miał jednak możliwość, za dodatkową opłatą, uczestniczyć w takiej liczbie zajęć, jakiej będzie potrzebował. Wstępnie ustalono, że miesięczne czesne za szkołę wyniesie 150 zł. Każda lekcja poza planem kosztować będzie 30 zł.

-Pobieranie opłat za naukę w placówce nie wynika z chęci zysku instytutu, jest dodatkową motywacją. Wszyscy wiemy, że jak za coś płacimy to bardziej to szanujemy. Nie oznacza to, że nie będą mieli możliwości kształcenia się młodzi ludzie, których rodzice są w ciężkiej sytuacji finansowej. Ci zostaną z niej zwolnieni - wyjaśniał Czesław Michałowicz.

Po uroczystości, uczniowie wraz z dyrektorem Krancem, przeszli do budynku szkoły muzycznej, gdzie spotkali się z nauczycielami. Tam omówiono plan zajęć a także terminy spotkań w pierwszym półroczu nauki. -W związku ze sporym zainteresowaniem, w przyszłym roku szkolnym planujemy także otwarcie wydziału wokalnego - zapowiada Henryk Kranc.

Iwona Łechtańska

Inauguracja uniejowskiej szkoły w Poddębicach

Po raz pierwszy inauguracja roku szkolnego Szkoły Muzycznej I stopnia w Uniejowie, odbyła się w jego poddębickim oddziale. Uroczystość zorganizowana w Poddębickim Domu Kultury i Sportu, miała bardzo uroczysty charakter. Od tego roku oferta szkoły opierająca się na instrumentach dętych rozszerzona została o klasę perkusji i akordeonu.

Wakacyjna przerwa - mówi dyrektor Jakub Pięgot - pozwoliła uczniom Szkoły Muzycznej I Stopnia w Uniejowie na wypoczynek oraz zebranie energii do podjęcia nauki w nowym roku szkolnym. Jego początek jest niezwykle ważnym momentem w życiu każdej szkoły. W szkole artystycznej panuje szczególny rodzaj więzi uczniów z pedagogami i specyficzny klimat pracy. Początek roku szkolnego wiąże się z oczekiwaniem na nowe wydarzenia artystyczne, na pojawienie się indywidualności i dojrzwienie talentów. Wprowadzenie w szkole klasy instrumentów perkusyjnych, jest odpowiedzią na sugestie dyrygentów orkiestr dętych w powiecie. Coraz większym zainteresowaniem w powiecie poddębickim zaczyna cieszyć się też akordeon, który po długich latach zapomnienia wraca do łask jak instrument do domowego muzykowania. Ponadto powstało i ciągle powstaje wiele zespołów ludowych i śpiewaczych (w tym dziecięcych i młodzieżowych), które potrzebują akordeonistów.

Uruchomienie klasy perkusji i akordeonu wiązało się z zakupem profesjonalnych instrumentów. Dlatego też dyrekcja szkoły wspierana przez Zarząd Powiatu Poddębickiego zwróciła się z wnioskiem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie zakupu wyposażenia szkoły w instrumenty muzyczne. Decyzją Ministra, wniosek zgłoszony do programu „Rozwój infrastruktury kultury”, uzyskał dotację w wysokości 50 000,00 zł. Zakup do szkoły instrumentów perkusyjnych takich jak wibrafon, ksylofon, kotły symfoniczne, zestaw perkusyjny oraz akordeony zrealizowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co pozwoliło na utworzenie od 1 września nowych klas: perkusji i akordeonu. Dodatkowo zakupiony został fortepian elektryczny do oddziału w Uniejowie oraz zestaw nagłośnieniowy do realizacji koncertów w plenerze i dużych salach.

-Rozwój szkoły i systematyczne zwiększanie oferty edukacyjnej - twierdzi dyrektor Pięgot

- jest efektem bardzo dobrej współpracy szkoły ze Starostwem Powiatowym w Poddębicach, jak również z władzami samorządowymi Uniejowa i Poddębic.

Dlatego też na szkolną uroczystość zaproszono: Stanisława Olasa - posła na Sejm RP, Grzegorza Wójcika - przedstawiciela Piotra Polaka - posła na Sejm RP, Stanisława Olasa - starostę poddębickiego, Eleonorę Kujawę-Stebel - wizatorkę Regionu Łódzkiego Centrum Edukacji Artystycznej oraz Magdalenę Binder - dyrektorkę Poddębickiego Domu Kultury i Sportu w Poddębicach.

Podczas uroczystości słowa gratulacji i podziękowania do dyrekcji szkoły i grona pedagogicznych skierowali zaproszeni goście, a Starosta Poddębicki przypomniał etapy rozwoju szkoły od powstania w 2001 roku. Stanisław Olas powiedział: „W przyszłości szkoła planuje uruchomienie cyklu 6-cio letniego, co pozwoli na przyjmowanie do szkoły już 7 letnie dzieci. Wcześniejsze rozpoczęcie edukacji artystycznej może dać postawy do starań o



Dyrektor Pięgot (pierwszy z prawej) z zaproszonymi gośćmi przy jednym z nowych instrumentów.

uruchomienie szkoły muzycznej II stopnia, która daje absolwentom tytuł zawodowy muzyka. Mamy nadzieję, że coraz więcej uzdolnionych muzycznie dzieci i młodzieży z terenu naszego powiatu będzie korzystać z nauki w szkole muzycznej i znajdzie tutaj interesującą ich ofertę.”

Uczniowie, rodzice oraz goście przybyli na inaugurację wysłuchali koncertu, w wykonaniu uczniów, nowo zatrudnionych nauczycieli. Na ksylofonie zagrał Paweł Drozd - uczeń Bogusławy

Stelmach, a na akordeonie Adrian Kwaśny - uczeń Waldemara Zybala. Odbyło się też uroczyste przedstawienie uczniów przyjętych do klasy pierwszej. W tym roku szkolnym naukę w Szkole Muzycznej I Stopnia w Uniejowie rozpocznie 76 uczniów, których uczyć będzie 14 nauczycieli. Po zakończeniu oficjalnej uroczystości zaproszeni goście obejrżeli przygotowaną klasę perkusji z pełnym wyposażeniem, gotową do przyjęcia pierwszych uczniów. (art)

Spółeczne Ognisko Artystyczne

OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010

W zakresie nauki na instrumentach:

- fortepian
- skrzypce
- akordeon
- instrumenty dęte (klarnet, flet, trąbka)
- perkuszja
- gitara
- wiolonczela
- keybord
- zajęcia muzyczno-ruchowe
- kurs „0” dla dzieci w wieku grupa I 4-5 lat, grupa II 6-7 lat

Przewodzą wyłącznie zajęcia indywidualnie

Zapisy przyjmuje się w sekretariacie szkoły ul. Kościuszki 6, tel. 0-63 278 42 46

WIELKA PROMOCJA

Kupując okna PCV w systemie ID 4000 odbierz nawet do **45% rabatu!**

CENA OKNA 261⁸⁰ zł
netto (+ 7% VAT)*

IDEAL 4000

- nowa generacja pięciokomorowych profili,
- połączenie nowoczesnej techniki z najwyższym komfortem mieszkania,
- wysoka izolacyjność cieplna i akustyczna,
- różnorodne wersje listew przyszybowych stwarzają możliwość dowolnej stylizacji okna i zaferowania niepowtarzalnej stylistyki z oryginalnym dopasowaniem do charakteru wnętrza
- duży wybór kolorystyki profili.

PRODUCENT OKIEN Z PVC GROBUD

Biurowo Handlowe w Turku
ul. Kaliska 35 (za Domem Usług), tel./fax 063 280 34 22
e-mail: turek@grobud.pl www.grobud.pl

dobry wybór na wiele lat!

UWAGA CE OKNA Z CERTYFIKATEM

z2008/DK

Sun Day tel./fax (0-63) 280 20 24
Zdzisław Krzesiński
Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

PROMOCJA II

OKNA w systemie **VEKA** z okuciami **WINKHAUS Activ Pilot**

drzwi zewnętrzne BORYSZEW

BOGATA OFERTA DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

NOWOŚCI
OKNA W SYSTEMACH Brüggmann III SALAMANDER

profile: VEKA, SCHUCO, GELAN, BRUGMANN, SALAMANDER
okucia srebrne: Winkhaus Activ Pilot, ROTO, MACO
PARAPETY, MOSKITIERY, ROLETY, ROLETKI

BRAMY GARAŻOWE - KRISPOL

CENTRUM SZKOLENIOWE WIEDZA
WWW.CSWIEDZA.PL kontakt@cswiedza.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE*

UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE*

SZKOŁA POLICEALNA

technik ekonomista, technik informatyk*, technik rachunkowości, technik bhp, technik logistyki*, technik administracji*, technik handlowiec*, technik ochrony, technik hotelarstwa, technik meteorolog, technik turystyki, technik hydrolog, florysta, technik cyfrowych procesów graficznych, rolnik, opiekunka środowiskowa, technik prac biurowych,

TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCE

technik budownictwa, technik mechanik, technik poligraf, technik technologii żywności, technik usług fryzjerskich, technik elektronik, technik handlowiec, technik żywienia, technik elektryk, kucharz, technik technologii drewna,

*Wybrane kierunki i typy szkół dofinansowane - szkoły bezpłatne. Pozostałe kierunki w atrakcyjnych cenach.

Uwaga!

Konin
ul. Kolejowa 2
tel. 063 2493906

Turek
ul. Parkowa 3
tel. 063 278 47 77

Kolo
ul. Kolejowa 5
tel. 063 272 08 65

Sępca
ul. Powiat. Wlkp. 22
tel. 063 241 74 62

Sompolno
ul. Gimnazjalna 2
tel. 063 271 40 23

WSPT
Wyższa Szkoła Pedagogiczno-Techniczna w Koninie

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNO-TECHNICZNA W KONINIE
ul. Chopina 21k, 62-510 Konin
tel. (0-63) 243 77 05

STUDIA TECHNICZNO-INFORMATYCZNE

KAŻDY STUDENT ROZPOCZYNAJĄCY STUDIA NA KIERUNKU EDUKACJA TECHNICZNO-INFORMATYCZNA W DRUGIM SEMESTRZE OTRZYMA KOMPUTER (LAPTOP) DO PRACY NA ZAJĘCIACH I W DOMU. PO UKOŃCZENIU STUDIÓW KOMPUTER STAJE SIĘ WŁASNOŚCIĄ ABSOLWENTA UCZELNI.

EDUKACJA TECHNICZNO-INFORMATYCZNA

SPECIALNOŚCI:

- NAUCZYCIELSKA
- INŻYNIERIA ŚRODOWISKA PRACY
- SYSTEMY INFORMATYCZNE W ADMINISTRACJI
- SYSTEMY INFORMATYCZNE W PRZEMYSŁE
- BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

PEDAGOGIKA

SPECIALNOŚCI:

- PEDAGOGIKA SPORTU, REKREACJI I TURYSTYKI
- PEDAGOGIKA OPIEKUNCTWA WYCHOWAWCZEGO
- PEDAGOGIKA RESOCJALIZACYJNA Z PROFILAKTYKĄ UZALEŻNIEŃ
- NAUCZANIE POZAJĄTKOWE Z J. ANGIELSKIM
- OPIEKA NAD DZIECKIEM

PROMOCYJNE CENY NA KIERUNKU PEDAGOGIKA

WWW.WSPT.PL

MISTRZ BIOENERGOTERAPII JOLANTA TKOCZ POWRACA

O tym, że pani JOLANTA TKOCZ rewelacyjnie uzdrawia mieszkańcy Turku i okolic mieli okazję się już przekonać, pani Jola zaskarbiła sobie sympatie ludzi z naszego miasta, pomagając wielu osobom powrócić do zdrowia, żyć bez cierpienia a często bez leków, prowadzić zdrowy tryb życia. Jej działania wielu ludziom przyniosły ulgę - po prostu jest skuteczna. To profesjonalna bioenergoterapeutka klasy międzynarodowej. Wiedzę zdobywała w Polsce, jak i w Niemczech i Francji. Posiada dyplom POLSKO-AMERYKANSKIEGO CENTRUM MEDYCYNY NATURALNEJ. Jej kwalifikacje potwierdza PANSTWOWY DYPLOM MISTRZA BIOENERGOTERAPII. Jak wielu bioterapeutów pracuje ona systemem trzech zabiegów dzień po dniu. Ta metoda pozwala osiągnąć lepsze rezultaty przy zwalczaniu dolegliwości. Pani JOLA podejmuje się pomocy w chorobach układu naczyniowego; chorobach serca, miażdżycy, wysokim i niskim ciśnieniu, cho-

robach reumatycznych; bólach, zapaleniach stawów, gościec itp. Osiąga bardzo dobre efekty w leczeniu zaburzeń hormonalnych, prostaty, po jej zabiegach często znikają; guzy, mięśniaki, torbiele. Pomaga w schorzeniach układu pokarmowego i problemach związanych z kręgosłupem. W czasie zabiegów pani Jola daje wskazówki co robić, aby nie było nawrotów choroby.

Oto kilka przykładów z księgi podziękowań;
ZUZANNA G. - Miała guzy na piersi i mięśniaki macicy, dokuczały jej uderzenia gorąca. Po kilku cyklach terapeutycznych wykonane badania wykazały, że dolegliwości minęły.
BEATA F. - Po cyklu zabiegów

poprawiła się praca tarczycy, lekarz zdecydował się odstawić leki, zniknęły dolegliwości klimakteryjne, ustąpiła migrena.
TADEUSZ T. - Mam problemy z prostatą, lekarstwa niewiele dawały. Żona namówiła mnie na wizytę u p. Joli i teraz mogę żyć jak prawdziwy mężczyzna.

MARIANNA A. - Cierpiała na nadciśnienie, cukrzycę, miała wysoki cholesterol - Nie chciałam czekać na zawał. O p. Joli powiedziała mi sąsiadka, ciśnienie po zabiegach spadało, nie musiałam już brać tyle insuliny a i cholesterol się unormował - cieszy się kobieta.

JOLANTA TKOCZ przyjmuje w TURKU w dniach: 24,25 i 26 WRZEŚNIA
Informacje i zapisy wyłącznie telefonicznie pod nr tel.: 608 051 831 lub 77 546 1781

OKNA z PCV

LANKO

62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65
fax 063 279 98 92

OKNA BEZ OŁOWIU

CENY PRODUCENTA !!!

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 43% - okno 1165x1435mm w cenie 285zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- gwarancja iż nasze produkty wykonane są ze 100% PCV
- posiadają znak europejski CE
- na produkt udzielamy gwarancji - 8 lat

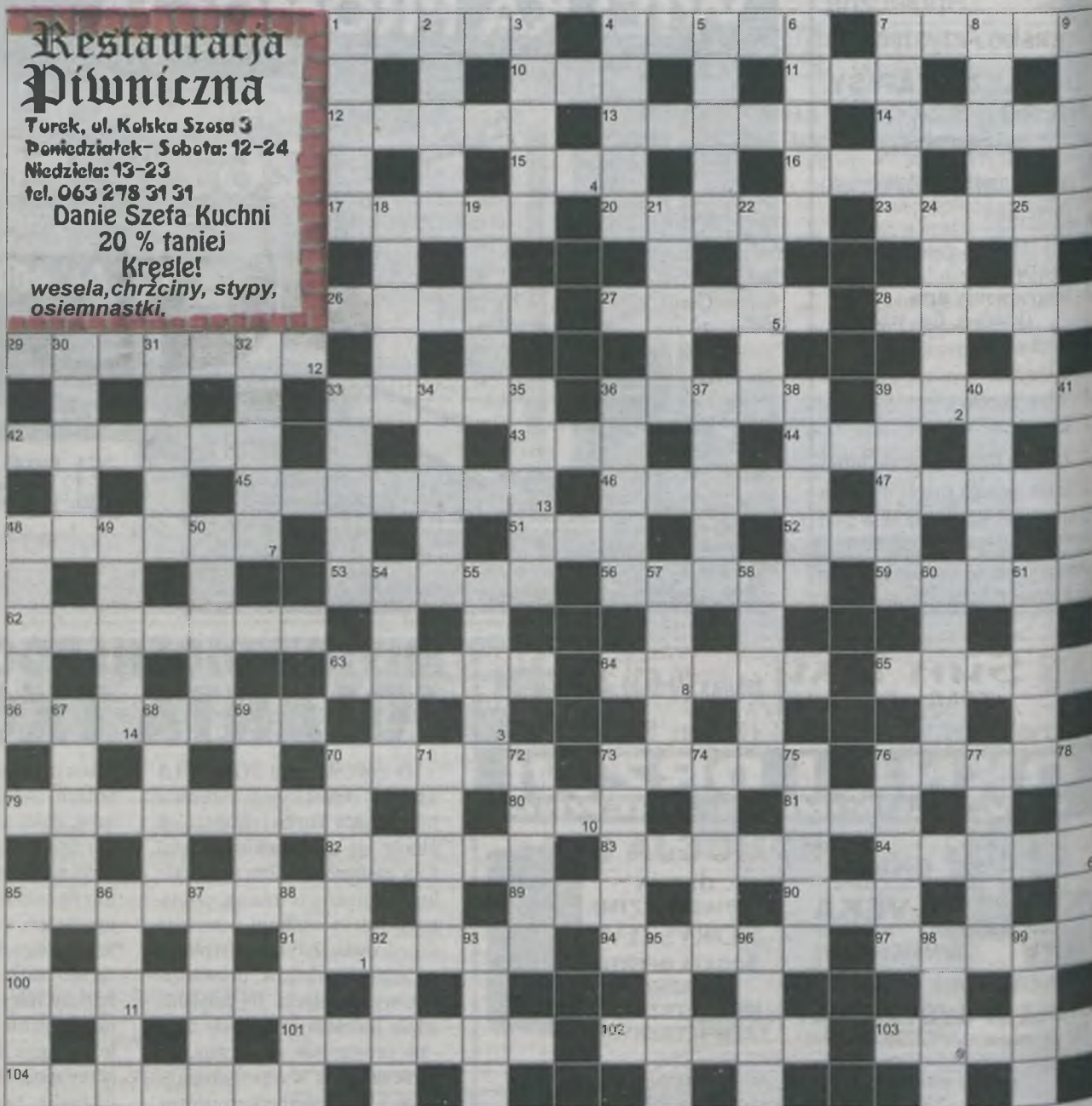
www.lanko.pl

Krzyżówka nr 36

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 1 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadeślą na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 18 września) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie kupon na godzinę gry w kręgle w restauracji „Piwniczna”. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 34 otrzymuje Gerard Pepliński z Turku. Nagroda do odebrania w redakcji.

Pionowe: 1. broń robotnic, 2. jeleni lub demonów, 3. z niej szal, 4. władca Salaminy, 5. prezydent przed przysięgą, 6. poprzednik Lotto, 7. fiński telefon, 8. pieczony w piekarni, 9. dawniej larum, 18. ciągnięte po śniegu, 19. dawany ubogiemu, 21. turban, 22. narząd, 24. średniowieczna dzierzawa, 25. jednostka masy, 30. siła rozmachu, rozpędu, 31. Babel lub Mysia, 32. francuska rzeka, 33. lepra, 34. struś z Ameryki, 35. dusznica, 36. dodatek do umowy, 37. król Wizygotów, 38. bliźniaczka Tomka, 39. arystokratyczny tytuł, 40. dawniej rab, 41. odrobina, 48. czarna w kominie, 49. płynie przez województwo pomorskie, 50. puls, 54. filtr organizmu, 55. długa lina używana przy trenowaniu koni, 57. odmiana ogończy, 58. lejce, 60. miasto w Jordanii, 61. szpecą drewno, 67. wnęka, 68. ważna persona, osobistość, 69. świńska trawa, 70. powała, 71. serca lub zegara, 72. porasta łąkę, 73. przewrót przez głowę w gimnastyce sportowej, 74. arkan, 75. jaka..., taka praca, 76. gra w teatrze, 77. rozsądek, 78. funkcja trygonometryczna, 85. nazwa, 86. stan, pas, 87. węglowodany, 88. służy do kąpiel, 92. żywotnik, 93. daje zdrowe mleko, 95. niefart, 96. ważny w organizmie, 98. mużułmański władca, 99. obok Iranu, Poziome: 1. łączy wędkę z wodą, 4. nowy w pracy, 7. narodowość, 10. mały lasek, 11. narząd wzroku, 12. przeciwieństwo biorcy, 13. silne, krótkotrwałe wzruszenie, 14. pomiędzy oryginałem a kopią, 15. rodzaj słoika, 16. film Piotra Trzaskalskiego, 17. załoga łodzi regatowej, 20. dawniej pień, kłoda, 23. księga do pooglądania, 26. nowela Zofii Nałkowskiej, 27. notatka na marginesie, 28. zakonnik, 29. los jeńca, 33. nóż harcerza, 36. najemca, 39. osęka, 42. piecza, 43. nie jawa, 44. rzeka w Rosji, 45. urząd znawcy talmudu, 46. greckie bóstwo, jeden z wiatrów, 47. po kilku głębszych, 48. szkoda, 51. siała go baba, 52. odmiana esperanto, 53. Anna dla znajomych, 56. kiesa, 59. afrykańskie jezioro, 62. wkładka np. w gazecie, 63. whisky z colą, 64. jajo wszy, 65. pasza dla koni, 66. celowe powtórzenie tego samego wyrazu, 70. najważniejsze święto żydowskie, 73. tam robisz zakupy, 76. na kopercie, 79. pomaga specjalście, 80. jedno z wydawnictw, 81. ze strzałami, 82. słusznosc, 83. podpora chromego, 84. 12 sztuk, 85. krętać, 89. imię Stwosza, 90. płacone na granicy, 91. idziesz do niej z receptą, 94. na feldze, 97. 0:0, 100. maść doga niemieckiego, 101. atak zbrojny, 102. jasność mineral, 103. -wypad pod namioty, 104. drewniany instrument.

Restauracja Piwniczna
Turek, ul. Kolska Szosa 3
Poniedziałek - Sobota: 12-24
Niedziela: 13-23
tel. 063 278 31 31
Danie Szefa Kuchni
20% taniej
Kregle!
wesela, chrzciny, stypy,
osiemnastki.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

HOROSKOP

BARAN

Najbliższe dni wygagać będą dużej koncentracji. Zwłaszcza w firmie musisz mieć wszystko pod kontrolą. Od czasu do czasu kup sobie coś, co sprawi Ci przyjemność.

BYK

Unikaj sytuacji, kiedy możesz zostać wplątany w jakąś kabałę. Stron od osób spożywających nadmierne ilości alkoholu. Najlepsze decyzje podejmiesz w piątek.

BLIŹNIĘTA

Pora przestać bujać w obłokach i skupić się na obowiązkach zawodowych, jak i domowych. Rodzina ciągle będzie o coś Cię pytać i prosić, abyś ich w czymś wyręczył.

RAK

Nie stron od ludzi. Kiedy bardziej otworzysz się na kontakty z innymi zobaczysz, że właśnie tego najbardziej Ci brakowało. Możliwe, że wiele osób w czymś Ci pomoże.

LEW

Trochę poczujesz się znużony wykonywaniem ciągle tych samych czynności w firmie. Dla odmiany w domu rób to, co najbardziej lubisz. Kontroluj ciśnienie!

PANNA

Będziesz narażona na szykany ze strony kolegów. Staraj się nie wchodzić nikomu w drogę, a swoje zdanie zachowuj dla siebie. Twoja cierpliwość szybko zostanie nagrodzona.

WAGA

Na Twojej drodze pojawią się ludzie, których raczej byś się nie spodziewał. Niektórzy z nich okażą się bardzo pomocni w pewnym przedsięwzięciu, inni będą szkodzić Twoim planom.

SKORPION

Uśmiechaj się do wszystkich, których spotkasz każdego dnia. Jeśli jesteś samotny, możliwe, że spotkasz osobkę, która mocno Cię zauroczy. Nie trać jednak głowy do końca.

STRZELEC

W firmie sporo nieprzewidzianych wydarzeń. Z niektórych będziesz musiał wyciągnąć wnioski, inne szybko puścisz w niepamięć. Uważaj na przejściach dla pieszych.

KOZIOROŻEC

Niewykluczone, że wkrótce nawiądziesz kontakt z pewnym bardzo atrakcyjnym Baranem. Wasza współpraca będzie przebiegać burzliwie, ale owoce przerosną wasze oczekiwania.

WODNIK

Nie narzucaj innym swojego zdania. Przemysł niektóre swoje wypowiedzi, a na pewno przyznasz, że i Ty się mylisz. W domu zrób małe przemeblowanie.

RYBY

Nie musisz uczestniczyć we wszystkich firmowych przedsięwzięciach. Pozwól wykazać się innym, a sam odpocznij. Zbieraj siły na koniec roku. *litery nie będzie lotus*

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 04.09.2009 r.

1. kierowca-Konwojent, min. zawodowe, 2 lata doświadczenia jako kierowca lub konwojent, prawo jazdy kat. B, znajomość branży spożywczej
2. Pracownik fizyczny
3. Agent-kasjer bankowy, min. średnie, umiejętność obsługi komputera i urządzeń biurowych, komunikatywność, znajomość j. angielskiego na poziomie komunikatywnym, mile widziane przeszkolenie ze znajomości systemu bankowego,
4. Szwaczka, min. zawodowe, staż 3 lata
5. Pracownik fizyczny
6. Stolarz meblowy, min. zawodowe kierunkowe
7. Referent, wyższe w preferowanych kierunkach - ochrona środowiska, gospodarka przestrzenna, zarządzanie, administracja
8. Monter instalacji sanitarnych, min. zawodowe, 1 rok doświadczenie, mile widziane uprawnienia spawacza gazowego
9. Robotnik drogowy, min. 1 rok doświadczenia, mile widziane uprawnienia na zagęszczarki i ubijarki
10. Brukarz, min. 1 rok doświadczenia, mile widziane uprawnienia na zagęszczarki i przecinarki
11. Operator koparko-ładowarki, min. 2 lata doświadczenia, uprawnienia na koparko-ładowarkę
12. Specjalista ds. programów-stażysta, wyższe, mile widziane doświadczenie z zakresu projektowania oraz realizacji programów i projektów na rzecz promocji zatrudnienia i łagodzenia skutków bezrobocia, dobra znajomość obsługi komputera, umiejętność pracy w zespole, komunikatywność, umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, planowanie i organizacja własnej pracy.
13. Kierowca kat. C+E, min. zawodowe, min. 3 lata, mile widziane prawo jazdy kat. C+E
14. Nauczyciel przedmiotów zawodowych - budownictwo, wyższe inżynierskie-budownictwo
15. Pracownik punktu świadczenia usług, min. średnie kierunkowe z zakresu fizjoterapii, ortopedii, rehabilitacji lub farmacji, w przypadku braku wykształcenia j.w. wymagany staż pracy min. 2 lata

16. Pizzerman
17. Pomocnik murarza, staż min. 1 rok
18. Gipsiarz, staż min. 1 rok
19. Murarz, staż min. 1 rok
20. Monter konstrukcji stalowych, doświadczenie w montowaniu konstrukcji stalowych
21. Spawacz konstrukcji metalowych, doświadczenie w spawaniu konstrukcji stalowych, uprawnienia spawacza MIG/MAG
22. Szwaczka, staż min.. 3 lata
23. Murarz, staż min. 1 rok
24. Brukarz, min. 6 miesięcy doświadczenia, umiejętności w układaniu bryku
25. Fryzjerka, min. zawodowe kierunkowe
26. Sprzedawca, min. zawodowe, staż min. 0,5 roku
27. Murarz min. 1 rok jako murarz, mile widziane prawo jazdy kat. B
28. Stolarz, min. zawodowe kierunkowe
29. Pracownik działu maszyn CNC, zawodowe lub średnie techniczne, 3 lata doświadczenia, umiejętność programowania tokarek i frezarek, rysunek techniczny
30. Inżynier konstruktor, wyższe techniczne w zakresie konstrukcji, min. 2 lata doświadczenia, bardzo dobra znajomość języka angielskiego, znajomość programu AUTOCAD 3A oraz SOLIDWORKERS

OFERTY DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

1. Ślusarz, min. zawodowe, min. 2 lata doświadczenia, wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 0-63 280-23-78, 0-63 280-23-59, 063-280-23-80, 063-280-23-81

Przypominamy o akcji...

Ciąża bez alkoholu

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działająca przy turkowskim urzędzie od dawna uczestniczy w akcji „Ciąża bez alkoholu”. Jej głównym celem jest zmniejszenie liczby kobiet pijących w czasie ciąży oraz zwiększenie wiedzy na temat negatywnego wpływu alkoholu na zdrowie matki i dziecka.

Wiadomość o ciąży niesie za sobą radość, spełnienie marzeń, wzruszenie, ale często także szok, przerażenie, zaskoczenie, niepewność, a nawet rozpacz. Często wynika to z obawy o zdrowie i życie dziecka. –*Żadna matka nie chce z rozmysłem zaszkodzić swojemu potomstwu. Większość dowiedziawszy się o swoim odmiennym stanie zaczyna uważać na siebie i bardziej o siebie dbać. Ale czasem zdarza się, że kobiecie w ciąży, przy niskim poziomie hemoglobiny we krwi, proponuje się wypić od czasu do czasu lampkę czerwonego wina. Ze szczyptą ironii można przyznać, że kobiecie wina nie zaszkodzi, ale jej dziecku - na pewno* – mówi Wiesława Sarbak z MKRPA. Przekonuje jednocześnie, że nawet lampka wina wypita dla zdrowie mamy i dziecka” może wpłynąć negatywnie na rozwój maleństwa. Ryzyko uszkodzenia komórek nerwowych istnieje nawet przy minimalnych dawkach alkoholu. Jeśli kobieta pije w tym okresie, naraża swoje dziecko na często nieodwracalne uszkodzenia, które będą rzutować na całe jego życie. *Maleństwo w tonie matki w żaden*

sposób nie jest chronione przed alkoholem. Cząstki etanolu bez problemu przenikają przez łożysko. Jeśli kobieta w ciąży pije, dziecko pije razem z nią. Pół godziny po spożyciu alkoholu jego stężenie we krwi dziecka jest takie samo jak we krwi matki. Dlatego specjaliści zalecają, aby kobiety spodziewające się dziecka zrezygnowały w ogóle z picia alkoholu – mówi Wiesława Sarbak.

Według danych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych skrajnym skutkiem picia alkoholu w ciąży jest syndrom FAS, czyli Płodowy Zespół Alkoholowy. Mogą wtedy wystąpić u dziecka trudności z uczeniem się, koncentracją uwagi, pamięcią i zdolnością do rozwiązywania problemów. Jako dorośli, dzieci pijących matek, nie są w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności za własne życie, często łamią prawo i latami skazane są na pomoc różnych organizacji i instytucji. Aby więc uchronić swoje dziecko trzeba mieć świadomość, że kobieta w ciąży i w okresie karmienia piersią w ogóle nie powinna pić alkoholu. Wybierz dziewięć miesięcy bez alkoholu – krzyczy hasło kampanii. **boxa**



www.citroen.pl

900 SAMOCHODÓW NA 90. URODZINY MARKI CITROËN



CITROËN C3
już od 39 900 zł

CITROËN C4
już od 47 800 zł

CITROËN C5
już od 78 900 zł



CITROËN Grand C4 Picasso
już od 70 100 zł

CITROËN poleca TOTAL

900 samochodów w wyjątkowej ofercie z okazji 90-lecia*
CRÉATIVE TECHNOLOGIE

> 5 lat gwarancji
> kredyt 0,9% na 36 miesięcy**
> urodzinowy bonus

ZAPRASZAMY NA DRZWI OTWARTE 11-13 WRZEŚNIA.
URODZINOWY KONKURS: DO WYGRANIA CITROËN C3 PICASSO

CREATIVE TECHNOLOGIE



Szczegóły oferty w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2009, zamówionych od 1.09.2009 do 30.09.2009 i wydanych do 15.10.2009. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

* W gwarancji zawarty jest kontrakt serwisowy jej równoważny. Elementy promocji mogą występować rozbieżnie. Wysokość bonusu jest zmienna i zależy od wyboru innych elementów promocji. ** RRSO, przy kredytowanej opłacie przygotowawczej w wysokości 5%, wpłacie własnej 25%, dla samochodu Citroën o wartości 50 000 zł, dla kredytu na 36 miesięcy, wynosi 5%.

Automobile Torino Sp. z o.o.

62-510 Konin, ul. Poznańska 72a, tel. 063-249-76-10, 063-249-76-07

APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE
UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR
i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 063 278 53 41

bawmy się muzyką w każdym

wieku

dni

otwartych drzwi



Turek, ul. Chopina 12, tel. 063/ 244 92 07

ZAPRASZAMY
do korzystania z

bezpłatnej infolinii
0 800 999 920

od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30

Za pomocą infolinii:

- ⇒ osoby bezrobotne i poszukujące pracy mogą uzyskać informacje o aktualnych ofertach pracy,
- ⇒ pracodawcy mogą składać oferty pracy.

UWAGA! Z infolinii można korzystać wyłącznie z telefonów stacjonarnych oraz telefonów komórkowych sieci Orange, Play i Plus



Weź za darmo
kartę z kontem

0zł za:

- prowadzenie konta
- wydanie karty VISA
- wypłaty z bankomatów SKOK24
- przelewy i zakupy przez Internet

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl
0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
TUREK, ul. Kaliska 2, tel. 063 278 30 10

PIEKIELNIE TANIA POŻYCZKA

Wielkopolski
SKOK

infolinia 0801 801 001

www.wielkopolskaskok.pl

TUREK ul. Kaliska 35, tel.: (0-63) 289 22 69

Ach, co to był za ślub



PAULINA KROTOWSKA z Marianowa i **ANDRZEJ GRUCELA** z Kalisza na Ślubnym Kobiercu stanęli w sobotę 8 sierpnia 2009r., o godz. 17.00 w kościele pod wezwaniem Św. Andrzeja w Tokarach. Państwo Młodzi swoich 80 gości zaprosili na przyjęcie weselne do OSP w Kowalach Pańskich. Paulina i Andrzej są parą od 5 lat.



EMILIA PASZAK i **ŁUKASZ ZAWADA** przysięgę małżeńską złożyli w sobotę, 15 sierpnia w Kościele pod wezwaniem św. Barbary w Turku. Państwo Młodzi swoich gości na przyjęcie weselne zaprosiła do Zajazdu Staropolskiego w Olszówce.

KACIK noworodka



Maja Mikołajczyk
córka Katarzyny i Pawła
ur. 7 lipca, godz. 23.25
waga 3430, długość 53 cm



Kinga Sobczak
córka Doroty i Zbigniewa
ur. 25 lipca, godz. 13.20
waga 3600, długość 56 cm



Natasza Marczak, córka Ewy i Zbigniewa Nawrockiego
ur. 17 sierpnia, godz. 13.10
waga 3500, długość 53 cm



Zuzanna Szenborn
córka Anny i Grzegorza
ur. 18 sierpnia, godz. 16.52
waga 3300, długość 54 cm



...Kosowski
syn Renaty i Pawła
ur. 19 sierpnia, godz. 11.55
waga 3450, długość 55 cm



Paula Radzińska
córka Karoliny i Karola
ur. 21 sierpnia, godz. 7.25
waga 3730, długość 53 cm

WIĘCEJ niż... OBserwator

Spraw Wszelakich

Komu i dlaczego zaśpiewano w Brudzewie – Góralu czy ci nie żal?

Krzysztof Bestwina, dyrektor turkowskiego szpitala może mieć uzasadnione pretensje do wójty Cezarego Krasowskiego za niepowitanie go na niedzielnym Świącie Plonów z trybuny dożynkowej. Zwłaszcza, że dyrektor Bestwina legitymował się oficjalnym, VIP-owskim zaproszeniem na w/w imprezę. Kiedy już wydawało się, że tym samym w Brudzewie popełniono właśnie spore polityczno-towarzyskiego faux pas z dożynkowej trybuny rozległo się donośne – „Góralu, czy ci nie żal?” W tym miejscu należy przypomnieć, że pieśń ta często uznawana jest za niemal drugi hymn narodowy. Dlatego część uczestników natychmiast zaczęła zachodzić w głowę, czy aby wójt Krasowski osobiście nie zaordynował odśpiewania rzeczono „Górala” chcąc choć częściowo wynagrodzić Panu Krzysztofowi, (będącemu, jak wiadomo, rodem z Podbeskidzia), pominięcie jego osoby w oficjalnym powitaniu. No cóż! Jeśli tak właśnie było z zaintonowaniem rzeczonoj pieśni, to wójtowi Krasowskiemu wypada tylko powinszować wyrafinowania. A jednocześnie Redakcja Obserwatora Spraw Wszelakich proponuje ostro zrugać złośliwców rozprowadzających wersję, jakoby pieśniarze z Brudzewa mieli położyć jakiś szczególny akcent na frazę - „Góralu wracaj do hal”. Wszak stanowiłoby to brutalne zaprzeczenie tradycyjnej zarówno brudzewskiej jak i turkowskiej gościnności. A poza tym wiadomo, jak wielką estymą mieszkańcy Ziemi Turkowskiej darzą wszystkich bez wyjątku górali. Nie mówiąc już o górnikach. Dlatego obstajemy przy wyrafinowaniu brudzewskiego wójta.

„Krótkie krycie” w brudzewskiej PO

Inną ciekawostką powiatowo-gminnych uroczystości dożynkowych w Brudzewie był widok przechadzającej się razem pary w osobach – Władysława Karskiego i Waldemara Jankowiaka. Pierwszy z tej dwójki jest nie tylko obecnym radnym powiatowym, ale zamierza ubiegać się o reelekcję. Temu drugiemu zaś dopiero marzy się mandat w powiecie. Ale, że zdobycie z listy PO aż dwóch mandatów akurat w gminie Brudzew wydaje się być marzeniem ściętej głowy, to obu brudzewskim politykom Redakcja OSW przypomina, że w polityce obowiązuje następująca gradacja pojęcia „wróg”. Czyli jest wróg, dalej jest wróg śmiertelny, a za stopień najwyższy uchodzi kolega z tej samej listy wyborczej. Może jednak Karski i Jankowiak wiedzą o tej zasadzie. I dlatego nie tak całkiem przypadkowy jest fakt stworzenia przez nich w Brudzewie wręcz nieodłącznej pary. Do tego stopnia, że obaj paradowali w niemal identycznych krawatach. W grach zespołowych nazywa się to „krótkim kryciem” na tzw. „plaster”. No cóż! Również w polityce uważne śledzenie ruchów rywala, pardon, mamy na myśli kolegę z listy wyborczej, może być dobrym pomysłem na sukces wyborczy. Oby tylko nie zaczęli kopać się po kostkach, bo z ewentualnego mandatu wyjdą nici, a na widok pary – Karski – Jankowiak, mieszkańcy gminy zaczną rzucać uwagi w rodzaju – Nie-szczęścia zawsze chodzą parami.

Pozostaje tylko telefon do prezesa Włodarczyka

Zgodnie z zapowiedzią prezesa Bogdana Włodarczyka w poniedziałek, 7 września ma powstać ostateczne i jak najbardziej oficjalne stanowisko miejscowych władz PSL w sprawie wysokości diet radnych powiatowych. Niestety, ta wiekopomna chwila ma nastąpić dopiero po godzinie 17.00. Spryciarze z tych naszych ludowców. Dobrze wiedzą, że o tej porze strona z OSW dawno musi być już w drukarni. Dlatego wszystkich zainteresowanych stanowiskiem władz ludowców w powiecie w sprawie rzeczonych diet prosimy o zwracanie się do prezesa Włodarczyka. Oczywiście po godzinie 17.00.

Uprzejmie informujemy Czytelników,
że Karol Szczeciński
nie reprezentuje Echa Turku i nie wykonuje zdjęć
noworodków dla naszego tygodnika. Redakcja

USC informuje



URODZENIA

Anna Marcinkowska, Witold Mosiagin

ŚLUBY

USC Brudzew: Kinga Bartołd i Łukasz Mikołajczyk, Emilia Budynek i Marcin Prątnicki, Paulina Pawlak i Arkadiusz Szewczyk, Anna Wdzięczna i Roman Góralczyk

USC Kawęczyn: Renata Kupczyk i Grzegorz Piurkowski, Ewelina Filipczak i Robert Praczyk, Małwina Leśniewska i Grzegorz Rosiak, Aleksandra Kasprzak i Karol Siwek

USC Tuliszków: Natalia Mikołajewska i Krzysztof Lebiodziński, Joanna Majkowska i Michał Buczyński, Elżbieta Węgierska i Jacek Pawlicki

USC Władysławów: Anita Jacolik i Paweł Lewandowski, Anna Wojdak i Karol Bocian, Andżelika Matela i Karol Rybicki, Edyta Pietrzak i Łukasz Olejarczuk

ZGONY

USC Brudzew: Józef Rapczewski

USC Tuliszków: Rozalia Knapkiewicz

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
zał. 1898 r.

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołku Szosa 34 A
tel. (061) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY

• pełna organizacja i obsługa pogrzebu
• transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY

• największy wybór w Polsce
• ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł
Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **żałodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

• TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
• PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
• MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
• PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
• Pogrzeby POWYPADKOWE I POSEKCYJNE